ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

11 - 17 października 2021 r. | nr 41 (768/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

ŚWIDNIK. Czekają na obiecywane przez rząd zlecenia

PZL-Świdnik znowu pominięty

Ministerstwo Obrony Narodowej zapowiedziało bezprzetargowy zakup kolejnych czterech śmigłowców. Niestety, znowu nie w PZL-Świdnik, ale w PZL-Mielec. Związkowcy ze Świdnika kipią z oburzenia. Świdnicki poseł i wiceminister Artur Soboń, studzi te emocje tłumacząc, że polski rząd poważnie interesuje się zakupem dla armii oferowanego przez Grupę Leonardo śmigłowca AW139.

Str. 3

Żuk i Grabczuk rezygnują

Żmijan wraca do gry

Obecny przewodniczący lubelskiej PO Krzysztof Żuk i wiceprzewodniczący Krzysztof Grabczuk nie będą kandydować w zbliżających się (23 października) wyborach na szefa regionalnych struktur partii. Obaj udzielili poparcia Stanisławowi Żmijanowi, którego kontrkandydatem prawdopodobnie będzie Grzegorz Nowakowski.

Str. 2

ŚWIDNIK. Radni dyskutowali

O śmieciowych grzechach i przeprowadzkach

Mieszkańcy Świdnika wciąż niewłaściwie segregują odpady. Wiedza na temat selektywnej zbiórki kuleje, albo mieszkańcom nie chce się robić tego właściwie. Problemem na wielu osiedlach pozostaje również podrzucanie śmieci pod wiaty. M.in. o tym, jak to zmienić na ostatniej sesji dyskutowali świdniccy radni.

Str. 13

Gaudeamus wybrzmiał na kolejnych lubelskich uczelniach

Przyrodnicy i inżynierowie zainaugurowali rok akademicki

4 października na Uniwersytecie Przyrodniczym, a 6 października na Politechnice Lubelskiej odbyły się uroczyste inauguracje roku akademickiego 2021/2022 i immatrykulacje studentów oraz doktorantów pierwszego roku.

Str. 2

Wracają kary za brak maseczek

W Lubelskiem już ponad 400 covidowych pacjentów

Już blisko 2 tysiące nowych zakażeń dziennie, z czego wciąż najwięcej w województwie lubelskim, mazowieckim i podlaskim. W ubiegłym tygodniu niemal co piąty odnotowany przypadek SARS-CoV-2 i zgon pacjentaz Covid-19 dotyczył naszego regionu. Najwięcej nowych infekcji było w Lublinie i powiecie lubelskim.

Str. 2

ŚWIDNIK. – Miasto już zostało zawierzone Matce Boskiej Fatimskiej, a Prymas Tysiąclecia jest już patronem jednej z najważniejszych ulic w mieście – przypominają władze Świdnika

Błogosławiony kardynał Wyszyński nie będzie patronem Świdnika

Przewodniczący Rady Miasta Świdnik, Włodzimierz Radek, chciałby, by beatyfikowany przed miesiącem Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński został patronem Świdnika. Jak przekonuje radny, to postać bardzo bliska świdniczanom. Urząd Miasta zapewnia, że docenia inicjatywę, ale wskazuje, że miasto ma już patronkę – nieprzerwanie od 25 lat jest nią Matka Boska z Fatimy.

Str. 5

Czas ucieka, a...

Deszczowe ogrody ciągle w uzgodnieniach

Miały powstać na przełomie sierpnia i września. Wciąż ich nie ma, a Ratusz już nawet nie ryzykuje wskazania nowego terminu, ograniczając się do informacji, że wciąż trwa weryfikacja lokalizacji. Mowa o projekcie „Ogrody deszczowe. Dobrze nawodnione miasto", który lublinianie zgłosili do ubiegłorocznej edycji Zielonego Budżetu Obywatelskiego.

Str. 4

ŚWIDNIK. Nie ma się czego przyczepić?

Rowerzyści pod rękę z miastem

Str. 7

Kule świszczą w Starym Gaju

Str. 5

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

eprasa.pl 4fce32a82f

Gaudeamus wybrzmiał na kolejnych lubelskich uczelniach

Przyrodnicy i inżynierowie zainaugurowali rok akademicki

4 października na Uniwersytecie Przyrodniczym, a 6 października na Politechnice Lubelskiej odbyły się uroczyste inauguracje roku akademickiego 2021/2022 i immatrykulacje studentów oraz doktorantów pierwszego roku.

– Rozpoczynając nowy rok akademicki stajemy przed kolejnymi zadaniami i wyzwaniami, mając na uwadze rozwój nauki i szkolnictwa wyższego. Rozwój ten jest powiązany przede wszystkim z misją uczelni, która najprościej rzecz ujmując obejmuje realizację prac naukowo-badawczych na jak najwyższym poziomie oraz jak najlepsze kształcenie studentów, mając na uwadze zdobycie przez nich wiedzy i umiejętności tak potrzebnych im na rynku pracy – mówił w swoim wystąpieniu inauguracyjnym prof. dr hab. **Krzysztof Kowalczyk**, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. – Realizacji misji uczelni nie może zakłócić ani pandemia, ani żadne inne zdarzenia, które odrywają studentów od nauki a pracowników akademickich od pracy. Miniony rok akademicki wystawił nas wszystkich na wielką próbę. Pandemia utrudniała realizację procesu dydaktycznego, ale społeczność akademicka naszej uczelni wywiązała się ze wszystkich swoich zadań – stwierdził rektor, wyrażając nadzieję, że szczepienia umożliwią realizację procesu dydaktycznego w rozpoczynającym się roku akademickim bez większych utrudnień i zachęcając do szczepień przeciwko Covid-19.

W swoim wystąpieniu prof. Kowalczyk mówił również o rosnącej pozycji Uniwersytetu Przyrodniczego, dokonaniach naukowych jego kadry, a także zrealizowanych i planowanych inwestycjach. Na zakończenie zwrócił się do studentów rozpoczynających studia na UP. – Podjęliście studia w jednym z najlepszych uniwersytetów, który dysponuje bardzo dobrą infrastrukturą i wyposażeniem oraz znakomitą kadrą nauczycieli akademickich. Studiujecie w najbezpieczniejszym dużym mieście w Polsce, bardzo przyjaznym studentom. Chciałbym, aby Uniwersytet od dzisiaj stał się drugim domem, Waszą Alma Mater i małą ojczyzną, z którą się utożsamiajcie i przyczyniajcie się do jej rozwoju – mówił rektor Kowalczyk.

FOT. T. MAŚLONA, SAFPL, POLLUB.PL

Inauguracja roku akademickiego na Politechnice Lubelskiej

W tym roku na UP w Lublinie naukę na pierwszym roku studiów rozpoczęło blisko 2500 studentów, z czego 1790 na studiach stacjonarnych. W sumie na uczelni kształci się ponad 7 tys. żaków. Nauka w semestrze zimowych 2021/22 odbywać się będzie głównie w formule stacjonarnej.

PL nie spoczywa na laurach...

Odniesień do pandemii i jej wpływu na studiowanie i pracę uczelni nie zabrakło również w wystąpieniu inauguracyjnym rektora Politechniki Lubelskiej, prof. dr. hab. **Zbigniewa Patera**. – Mam nadzieję, że ten rok akademicki będzie lepszy niż ostatni, który w zdecydowanej większości odbywał się w formie zdalnej – mówił rektor Pater. – Obecnie nastawiamy się na zajęcia w formie hybrydowej, przy czym większość zajęć zaplanowaliśmy w formie stacjonarnej. Oczywiście musimy być mobilni i szybko adaptować się do sytuacji, jaka wystąpi na zewnątrz. Plany zajęć przygotowane są tak, żebyśmy mogli bardzo szybko przejść na formę zdalną. Jednak na dzień dzisiejszy nie planujemy zajęć zdalnych z laboratoriów.

W swoim wystąpieniu prof. Pater podkreślał sukcesy Politechniki Lubelskiej. – Z ostatnich analiz ministerstwa edukacji i nauki w zakresie kategorii naukowych pracowników wynika, że Politechnika Lubelska uzyskała najwyższy wskaźnik wśród uczelni akademickich, wynoszący 1,12. Biorąc pod uwagę uczelnie badawcze, byłaby to 5 pozycja na 10 uczelni. Do statusu uczelni badawczej brakowało nam naprawdę niewiele – podkreślał rektor. Mówiąc zaś o realizowanych inwestycjach zapewnił, że uczelnia nie osiada na laurach. – Planujemy budowę siedziby Centrum Informacji Naukowo-Technicznej, w której – oprócz nowoczesnych pomieszczeń dla jednostek go tworzących, a więc Ośrodka Analiz Bibliometrycznych, Biblioteki oraz Wydawnictwa Politechniki Lubelskiej – zamierzamy także umieścić salę widowiskową tak ważną dla organizacji najważniejszych wydarzeń uczelnianych. W fazie opracowywania jest także Centrum Odnawialnych Źródeł Energii – kompleks naukowo-dydaktyczny – wyliczał rektor PL.

Na Politechnice Lubelskiej studia rozpoczęło 2730 studentów, a na 21 kierunkach kształcić się będzie w sumie blisko 8 tysięcy żaków. **ZM**

Monografia o szkole, drzewo i listy w Kapsule Czasu

Unici świętują jubileusz 100-lecia swojej szkoły!

Rozpoczęły się obchody 100-lecia III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie. Z tej okazji w miniony piątek zaprezentowana została specjalna publikacja „Kalejdoskop Unii" przygotowana na ten piękny jubileusz.

Książka jest dziełem ponad czterdziestu autorów: pracowników szkoły, absolwentów, sympatyków III LO, a nad jej przygotowaniem czuwały **Ewa Mazurek-Zawadzka** i **Barbara Kasperek**. Publikację można kupić w sekretariacie szkoły w cenie 45 zł.

Z kolei dzisiaj (11 października) o godz. 9 na placu Wolności z okazji Święta Drzewa, któremu patronują Lasy Państwowe i UMCS, zostanie zasadzony dąb 100-lecia III LO im. Unii Lubelskiej oraz złożona Kapsuła Czasu zawierająca listy uczniów lubelskiej szkoły do swoich kolegów i koleżanek za 100 lat w obecności pana dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, **Zygmunta Byry**, JM Rektora UMCS prof. **Radosława Dobrowolskiego** i **Grzegorz Lecha**, dyrektora III LO. **BS**

Uroczysta prezentacja publikacji „Kalejdoskop Unii" zgromadziła znamienitych gości, w tym absolwentów i byłą oraz obecną dyrekcję III LO

Żuk i Grabczuk rezygnują

Żmijan wraca do gry

Obecny przewodniczący lubelskiej PO Krzysztof Żuk i wiceprzewodniczący Krzysztof Grabczuk nie będą kandydować w zbliżających się (23 października) wyborach na szefa regionalnych struktur partii. Obaj udzielili poparcia Stanisławowi Żmijanowi, którego kontrkandydatem prawdopodobnie będzie Grzegorz Nowakowski.

W poprzednich wyborach szefa PO w województwie, które odbyły się w 2017 roku prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** o włos pokonał ówczesnego wicemarszałka **Krzysztofa Grabczuka** (402 głosy do 400). Po wyborach ogłosili, że w tej sytuacji będą wspólnie kierować partią i Grabczuk został zastępcą Żuka. Żaden z nich nie zamierza jednak ponownie ubiegać się o stanowisko przewodniczącego. Oficjalnie poinformowali o tym w ubiegłym tygodniu udzielając poparcia **Stanisławowi Żmijanowi**.

W przeszłości Żmijan był już szefem lubelskiej PO i przez pięć kadencji posłem na sejm z okręgu chełmskiego. W ostatnich wyborach startując z drugiego miejsca nie zdobył jednak mandatu, przegrywając z jedynką na liście **Riadem Haidarem** i kandydującym z czwartego miejsca Grabczukiem. Od tego czasu Żmijan praktycznie zniknął z polityki. Teraz, mając poparcie Żuka i Grabczuka, może być niemal pewnym powrotu na stanowisko szefa lubelskiej Platformy. Jego kontrkandydatem prawdopodobnie będzie **Grzegorz Nowakowski**, przewodniczący struktur PO w Lublinie. O tę funkcję chcą z kolei zawalczyć posłanka **Marta Wcisło** i radna Sejmiku Województwa Lubelskiego, **Bożena Lisowska**.

eprasa.pl 4fce32a82f **BD**

Wracają kary za brak maseczek

W Lubelskiem już ponad 400 covidowych pacjentów

Już blisko 2 tysiące nowych zakażeń dziennie, z czego wciąż najwięcej w województwie lubelskim, mazowieckim i podlaskim. W ubiegłym tygodniu niemal co piąty odnotowany przypadek SARS-CoV-2 i zgon pacjenta z Covid-19 dotyczył naszego regionu. Najwięcej nowych infekcji było w Lublinie i powiecie lubelskim.

Wojewoda Lubelski **Lech Sprawka** zdecydował o kolejnym zwiększeniu liczby łóżek covidowych, tym razem z 593 do 708, co, niestety, odbywa się kosztem zmniejszeniem liczby miejsc w szpitalach przeznaczonych dla innych pacjentów. W ubiegłą sobotę w regionie hospitalizowanych było 412 pacjentów z Covid-19, w tym 9 dzieci (o 130 więcej niż tydzień wcześniej), a 26 z nich musiało korzystać z respiratorów (o 8 więcej).

W ciągu tygodnia w kraju liczba zajętych łóżek covidowych wzrosła z 1718 do 2327, a pacjentów wymagających wspomagania oddychania z 166 do 226. Ponad 170 pacjentów zmarło, z czego 39 w naszym województwie. Odpowiedzią resortu zdrowia na rozwijającą się pandemię jest, póki co, powrót do restrykcyjniejszego egzekwowania obowiązku noszenia maseczek w pomieszczeniach (tylko w ubiegły czwartek lubelscy policjanci za brak maseczek ukarali 70 osób, a od początku miesiąca wystawili 434 mandaty i skierowali 31 wniosków o ukaranie do sądu) i nieustannie apele o szczepienie się.

Szpital tymczasowym w Lublinie znów zapełnia się pacjentami z Covid-19

Przystanek szczepienie pełen studentów

Ponad 850 osób, głównie studentów, pracowników akademickich i ich rodzin, zaszczepiło się przeciw Covid-19 podczas przeprowadzonej w ubiegłym tygodniu w Lublinie, pięciodniowej akcji „Przystanek szczepienia". Zorganizowały ją lubelskie uczelnie: UMCS, Uniwersytet Przyrodniczy, Politechnika Lubelska oraz Uniwersytet Medyczny wraz z wojewodą lubelskim, przy udziale prezydenta Lublina, Zarządu Transportu Miejskiego i Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego oraz II Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Szczepienia prowadzone były w szczepieniobusie zlokalizowanym przed Centrum Symulacji Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie (ul. Chodźki 4), a dojechać do niego można było specjalnym autobusem podstawionym przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, który zabierał pasażerów z przystanków wyznaczonych przy lubelskich uczelniach wyższych, pokonując trasę od Felina, poprzez kampus uniwersytecki, a kończąc na „Przystanku szczepienie" zlokalizowanym przy Uniwersytecie Medycznym. Dodatkowo została uruchomiona specjalna infolinia, gdzie pod numerem (81) 466 34 34 wew. 4, osoby z niepełnosprawnościami mogły zamówić transport specjalnym busem, który dowoził je do szczepieniobusa na ul. Chodźki 4.

– Jeśli ktoś nie zdążył zaszczepić się będzie miał okazję jeszcze w tym tygodniu – zapowiedział w ubiegłą sobotę **Wojciech Brakowiecki**, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. – Udział w szczepieniu, nie wymaga wcześniejszych deklaracji, zapisów czy skierowań.

RD, BS

PANDEMIA W LICZBACH

W ostatnim tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 2 922 401 (o 11 535), zgonów do 75 873 (o 173), a wyleczonych do 2 668 521 (o 4 165).

W województwie lubelskim przybyło 2 406 zakażonych (od początku 133 196), a 39 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 4 575).

W sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 2 011, w Niemczech – 6 894, Włoszech – 2 747, Francji – 4 734, Hiszpanii – 2 309, a w W. Brytanii – 39 413. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 237,65 mln, a prawie 4,85 mln osób z Covid-19 zmarło. Dane na niedzielę, 10 października.

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

22.09.2021 r. Jerzy Prościński, 78 lat
22.09.2021 r. Lidia Purwin, 69 lat
23.09.2021 r. Bernardyna Król, 88 lat
26.09.2021 r. Jacek Krzesiak, 50 lat
26.09.2021 r. Kazimierz Paczkowski, 88 lat
27.09.2021 r. Ryszard Koszowski, 70 lat
27.09.2021 r. Janina Łoś, 88 lat
27.09.2021 r. Maria Wójcik z d. Chojecka, 71 lat
27.09.2021 r. Irena Mazur z d. Kucio, 85 lat
28.09.2021 r. Krystyna Kołodziej z d. Sobiech, 70 lat
28.09.2021 r. Zygmunt Kozak, 87 lat
28.09.2021 r. Krystyna Ostrowska z d. Basiakowska, 65 lat
29.09.2021 r. Zofia Kuśnierz, 75 lat
1.10.2021 r. Stanisław Flis, 79 lat
2.10.2021 r. Teresa Wojna z d. Wójtowicz, 92 lata
2.10.2021 r. Krystyna Męcińska z d. Broda, 75 lat
3.10.2021 r. Alina Kontek, 91 lat
4.10.2021 r. Marek Jastrzębski, 72 lata
7.10.2021 r. Robert Gronowski, 88 lat

ŚWIDNIK

26.09.2021 r. Stanisław Sak, 69 lat
30.09.2021 r. Mieczysław Łagoda, 86 lat
30.09.2021 r. Jan Sęczkowski, 91 lat
1.10.2021 r. Władysława Kowal, 95 lat
2.10.2021 r. Kazimierz Dyjor, 77 lat

nowy tydzień W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Artur Soboń (43 l.) jest absolwentem historii na KUL, zarządzania w Szkole Głównej Handlowej i doktorem Kolegium Nauk Społecznych SGH. Ukończył również studia podyplomowe z zakresu prawa Unii Europejskiej na UMCS oraz rachunkowości i finansów na KUL

Spec od zadań specjalnych

Minister Soboń na nowym odcinku

Artur Soboń zamienia stanowisko wiceministra aktywów państwowych na wiceministra rozwoju i technologii. Z resortu kierowanego przez wicepremiera Jacka Sasina przechodzi do resortu nadzorowanego bezpośrednio przez samego premiera Mateusza Morawieckiego i dodatkowo będzie jego pełnomocnikiem ds. rozwoju lokalnego.

O zmianie pracy świdnicki poseł poinformował w ubiegłym tygodniu na Twitterze. To w zasadzie powrót do resortu, gdzie był sekretarzem stanu w latach 2018-19, a który wcześniej nazywał się Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju. **Artur Soboń** odpowiadał w nim m.in. za program „Mieszkanie Plus".

Po ostatnich wyborach parlamentarnych i reorganizacji rządu świdnicki polityk został najpierw wiceministrem w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, a niedługo później wiceministrem aktywów państwowych w resorcie kierowanym przez wicepremiera **Jacka Sasina**.

W 2020 r. Soboniowi dodatkowo powierzono niezwykle odpowiedzialną funkcję pełnomocnika rządu do spraw transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego i rozmowy ze strajkującymi na Śląsku górnikami. Świdnickiemu posłowi udało się wynegocjować porozumie w sprawie zasad i tempa transformacji górnictwa, zgodnie z którym kopalnie węgla kamiennego będą działać do końca 2049 roku.

Teraz oprócz zmiany resortu Soboń został powołany na pełnomocnika premiera ds. rozwoju lokalnego. Ma ku temu kwalifikacje. Nim w 2015 roku po raz pierwszy został posłem, był radnym powiatu świdnickiego, sekretarzem miasta Świdnik i radnym sejmiku województwa lubelskiego.

ZM

Lubelscy śledczy od dawna borykają się z kłopotami lokalowymi. W gmachu przy Okopowej-Narutowicza, gdzie mieszczą się Prokuratura Regionalna, Okręgowa i Rejonowa Lublin-Północ zabrakło miejsca dla wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej, która wynajmuje pomieszczenia w prywatnej kamienicy przy ul. Głowackiego. Nowy budynek, który mógłby powstać na tyłach obiektu przy Okopowej-Narutowicza, pozwoliłby rozwiązać te problemy

To na razie wstępne przymiarki

Śledczy szukają przestrzeni

Na wniosek Prokuratury Okręgowej w Lublinie urzędnicy Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin wszczęli postępowanie w sprawie ustalenia lokalizacji nowego obiektu na potrzeby pracy prokuratorów. Miałby on stanąć w centrum Lublina, na działce przy ul. Narutowicza 35-39-39a, na tyłach głównego gmachu Prokuratury Okręgowej przy ul. Okopowej 2A. – To tylko wstępne rozpoznanie, żadna konkretna decyzja o inwestycji jeszcze nie zapadła – zastrzega prokuratura.

– Wniosek dotyczy budowy nowego budynku biurowego wraz z parkingiem. Planowana kubatura obiektu to ok. 1200 m2, szerokość elewacji frontowej określono na 36 m, a wysokość obiektu na 15 m tj. do 4 kondygnacji nadziemnych. Aktualnie postępowanie jest na etapie uzgodnień. Przygotowany projekt decyzji został przesłany do uzgodnienia z właściwymi organami – informuje **Anna Czerwonka** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Przedstawiciele prokuratury przekonują, że obecne postępowanie to tylko wstępne przymiarki to realizacji inwestycji w przyszłości. Na dziś nie chcą przesądzać o jej ostatecznej realizacji, a tym bardziej jej finalnym kształcie czy terminach budowy.

– Obwieszczenie dotyczy, póki co ustalenia możliwości wykorzystania określonych działek dla celów działalności prokuratury. Nie została na tym terenie zaplanowana konkretna inwestycja – mówi **Agnieszka Kępka,** rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Marek Kościuk

ŚWIDNIK. Czekają na obiecywane przez rząd zlecenia

PZL-Świdnik znowu pominięty

Ministerstwo Obrony Narodowej zapowiedziało bezprzetargowy zakup kolejnych czterech śmigłowców. Niestety, znowu nie w PZL-Świdnik, ale w PZL-Mielec. Związkowcy ze Świdnika kipią z oburzenia. Świdnicki poseł i wiceminister Artur Soboń, studzi te emocje tłumacząc, że polski rząd poważnie interesuje się zakupem dla armii oferowanego przez Grupę Leonardo śmigłowca AW139.

– To jest skandal – komentuje decyzję o zakupie kolejnych Black Hawk'ów w PZL-Mielec, **Piotr Sadowski**, przewodniczący Związku Zawodowego Inżynierów i Techników w PZL-Świdnik. – Po raz kolejny, bez przetargu lokuje się zamówienia na śmigłowce, które nawet nie są śmigłowcami wojskowymi, a na siłę próbuje się je jako takie przystosować, podczas gdy my oferujemy kompleksową usługę dostawy śmigłowców typowo wojskowych, sprawdzonych, z całkowitym montażem w Polsce. Znów się nas pomija, nie składa się zamówień na modernizację śmigłowców, które są w bazie wojsk lądowych, przeciąga się w czasie przetargi albo się je unieważnia. Jeszcze nie tak dawno, na naszym jubileuszu pan poseł Soboń powiedział, że MON i minister Błaszczak są zachwyceni AW139, a tymczasem dwa tygodnie później lokuje się zamówienie u Amerykanów (właścicielem PZL-Mielec jest amerykański koncern Lockheed Martin).

Związkowcy oceniają, że decyzja dotycząca zakupu Black Hawk'ów ma podłoże polityczne i jest próbą przypodobania się Stanom Zjednoczonym.

– Obawiam się sytuacji, kiedy nasz właściciel w końcu się zdenerwuje i powie, że nie będzie utrzymywał linii remontu i montażu śmigłowców Sokół, jeżeli przez 7 lat otrzymał zamówienia tylko na modernizację 4 naszych maszyn. To byłoby najgorsze, bo z finalisty staniemy się podwykonawcą. Stracimy rangę firmy i miejsca pracy – mówi P. Sadowski

Związkowcy wskazują jednak, że potrzebna jest długowzroczna polityka rządu i plan, który będzie przewidywał wyposażenie armii w konkretne śmigłowce. Propozycją świdnickich zakładów jest AW139.

– Jeśli MON rozpisałby przetarg na zakup śmigłowców nasz AW139 byłby bezkonkurencyjny – przekonują przedstawiciele PZL-Świdnik

– Tego nie można robić na zasadzie: raz 4 śmigłowce od jednego producenta, raz 4 od drugiego. Żadna firma nie przekaże najnowszych technologii i kodów źródłowych przy tak małej ilości. To za mało, żeby Włosi zdecydowali o przeniesieniu produkcji do Świdnika. Tym bardziej, że koncern proponuje przystawanie AW139 do wszystkich wymagań postawionych przez polską armię. Polityka powinna być długoterminowa i przewidująca przezbrojenie armii np. na AW139 pod warunkiem, że będzie w całości produkowany w Polsce, gdzie będziemy mieli kody źródłowe, gdzie zapewnimy szybki serwis, modernizację, szkolenia i całe zaplecze – uważa P. Sadowski.

Wiceminister rozwoju i technologii **Artur Soboń** tłumaczy, że śmigłowce ze Świdnika nigdy nie były i nie są przedmiotem rozmów w kontekście Wojsk Specjalnych, a MON jest poważnie zainteresowany zakupem AW139.

– W tym tygodniu odbyliśmy spotkanie z wicepremierem Jackiem Sasinem, przedstawicielami MON i Grupy Leonardo, w tym prezesem **Alessandro Profumo** i prezesem PZL-Świdnik **Jackiem Libuchą**. Dotyczyło ono między innymi możliwości współpracy MON i PZL-Świdnik. Jasnym jest, że nie rozmawiamy o kilku sztukach jak w przypadku Black Hawk'ów z Mielca i nie o wojskach specjalnych, tylko o tym w jaki sposób, w jakiej skali i jakim czasie śmigłowce ze Świdnika mogą zastąpić w armii śmigłowce ze Świdnika – informował w minionym tygodniu A. Soboń.

(w)

W ubiegłym roku spółka wodno-ściekowa zarobiła ponad 5,5 mln zł

O takich zyskach MPWiK raczej musi zapomnieć

Walne zgromadzenie wspólników zatwierdziło sprawozdanie finansowe Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie za ubiegły rok. Spółka zarobiła w nim na czysto 5,5 mln zł, ale po tym jak Wody Polskie „ścięły" proponowaną przez nią podwyżkę opłat za wodę i ścieki z ok. 15 do ok. 5% tak dobre wyniki w tym roku i latach kolejnych będą raczej nieosiągalne.

O wynikach finansowych za 2020 rok pozostałych miejskich spółek informowaliśmy w sierpniu. Lubelski Ratusz nie przekazał nam wówczas danych jedynie z Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, tłumacząc, że w spółce nie odbyło się jeszcze walne zgromadzenie wspólników, które zatwierdza sprawozdanie finansowe (w tym roku, w związku z pandemią, był na to czas do końca września, ale wszystkie spółki miały obowiązek przygotować wstępne sprawozdanie finansowe do końca czerwca – **przyp. aut.**). Spekulowaliśmy wówczas, że miasto nie chciało chwalić się dobrym wynikiem MPWiK, które od lat jest najrentowniejszą z lubelskich spółek komunalnych, w momencie, kiedy trwało zatwierdzanie przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie nowej taryfy opłat MPWiK za wodę i ścieki. W tamtym momencie regulator już dwukrotnie odrzucił propozycje spółki, zarzucając jej właścicielowi, czyli miastu Lublin, że ceny wody i ścieków byłyby niższe, gdyby „miasto nie wyciągało z gospodarki wodno-kanalizacyjnej dodatkowych środków w postaci dywidendy od zysków"?

Nasze przepuszczenia, przynajmniej co do dobrego wyniku finansowego MPWiK w 2020 roku, potwierdziły się. Jak wynika z zatwierdzonego właśnie sprawozdania finansowego w ubiegłym roku spółka przyniosła 5,5 mln zł zysku netto. To więcej o ok. 1,1 mln zł niż w 2019 roku, ale o blisko 6,4 mln mniej niż w 2018 roku. Powtórzenie tak dobrych wyników w najbliższych latach wydaje się być jednak niemożliwe. Wody Polskie zgodziły się ostatecznie na podniesienie przez MPWiK opłaty za wodę i ścieki od września br. z 8,91 zł/m3 (łącznie) do 9,39 zł, tj. ok. 5%, a nie jak pierwotnie chciała spółka do 10,03 zł, czyli ok. 15%. Od września 2022 za metr sześcienny wody i ścieków zapłacimy łącznie 9,77 zł, a od września 2023 r. - 9,82 zł.

MPWiK-owi przy zatwierdzonych taryfach cen wody i ścieków oraz ciągle rosnących cenach prądu trudno będzie wypracować zyski, którymi spółka mogła się pochwalić w latach ubiegłych

Miejskie wodociągi zatrudniają ponad 830 osób. W ubiegłym roku średnie wynagrodzenie w spółce wyniosło 5 285 zł.

Marek Kościuk

Wyniki pozostałych spółek komunalnych za 2020 rok

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. - 4 680 418 zł zysku,
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Lublin Sp. z o.o. - 497 623 zł zysku
Towarzystwo Budownictwa Społecznego „NOWY DOM" Sp. z o.o. - 2 460 187,55 zł zysku
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca" Sp. z o.o. 6 681 600 zł straty
Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. - 4 608 323 zł straty
Port Lotniczy Lublin S.A. (miasto ma ok. 50% akcji) - 18 171 681 zł straty
Motor Lublin S.A. (miasto ma ok. 25% akcji) - 4 227 658 zł straty
MKS Lublin S.A. (ponad 90% akcji należy do miasta) - 2 674 441 zł straty

Rozkłady do korekty?

Radny Brzozowski kreśli nowe linie

Zmianę przebiegu linii autobusowej nr 47 i uruchomienie nowej linii z Czechowa na Czuby proponuje radny Stanisław Brzozowski. W tej sprawie skierował interpelację do prezydenta Krzysztof Żuka i czeka na pozytywną odpowiedź.

O taką interwencję mieli prosić radnego mieszkańcy narzekający na złe skomunikowanie ze sobą niektórych dzielnic Lublina. Pierwsza zaproponowana przez radnego zmiana dotyczy poprawy komunikacji między dzielnicami Sławin i Czechów. – Konkretnie chodzi o lepsze skomunikowanie Botanika z Czechowem Południowym, bo autobus linii nr 47 w miarę dobrze komunikuje Botanik, ale raczej z Czechowem Północnym. Tymczasem wiele osób z Botanika chciałoby korzystać z możliwości dokonania zakupów na targu przy ulicy Braci Wieniawskich, ale nie jeździ tam żaden autobus – wskazuje **Stanisław Brzozowski.** – Spotkałem się też z opiniami, że wiele osób chciałoby posyłać dzieci do szkoły nr 34 przy Kosmowskiej 3, ale z powodu braku połączenia komunikacyjnego nie ma takiej możliwości. Szkoła nr 12 na Sławinie dosłownie „pęka w szwach", a w szkole nr 34 brakuje dzieci – dodaje radny.

Kolejna propozycja dotyczy dodatkowego połączenia z Czechowa na Czuby przez ulice Sowińskiego i Poniatowskiego. – Wprawdzie po remoncie Alei Racławickich nadal pozostało „wąskie gardło" na Sowińskiego, ale przynajmniej zlikwidowane zostało po stronie Poniatowskiego. Wiem, że pewne propozycje już się pojawiały na temat utworzenia nowej linii nr 46. Może sprawa dojrzała, aby nadać im wymiar rzeczywisty? – pisze radny, przekonując, że warto chociaż na jakiś czas wprowadzić proponowane przez niego rozwiązania, by ocenić, czy spełniają oczekiwania mieszkańców i są sensowne ze względów ekonomicznych. Teraz czeka na odpowiedź Ratusza.

ZM

Niezmiennie w czołówce

Lublin jest eco

Lublin już po raz piąty został doceniony w ogólnopolskim konkursie Eco-Miasto. Tym razem Kozi Gród otrzymał statuetkę w kategorii „Zrównoważony transport" i specjalną nagrodę od firmy Renault.

Eco-Miasto to ogólnopolski program, w ramach którego od 2013 r. Ambasada Francji w Polsce, Centrum UNEP/GRID-Warszawa oraz koncern Renault, nagradzają polskie miasta podejmujące działania na rzecz środowiska i zrównoważonego rozwoju. Nagrody przyznawane są w pięciu kategoriach: gospodarka wodna, efektywność energetyczna, zieleń miejska, gospodarka odpadami oraz zrównoważona mobilność.

Tegoroczna, ósma już edycja programu przebiegała pod hasłem „Zielona Odbudowa". Ogłoszenie zwycięzców i wręczenie statuetek odbyło się w ubiegły wtorek (5 października) w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. W tym roku Lublin zdobył statuetkę w kategorii „Zrównoważony transport", za osiągnięcie 30% udziału taboru niskoemisyjnego we flocie transportu publicznego i tworzenie infrastruktury sprzyjającej multimodalności, w tym stałe poszerzanie infrastruktury pieszej i rowerowej oraz realizację licznych kampanii społecznych na rzecz zrównoważonego rozwoju. Dodatkowo, firma Renault, partner strategiczny konkursu, zdecydowała się na przyznanie Lublinowi specjalnej nagrody – Miasto otrzyma do testowania przez miesiąc pojazd elektryczny Renault ZOE do celów służbowych oraz wyjazd do Paryża na warsztaty z elektromobilności.

Jest to już piąte wyróżnienie Lublina w projekcie Eco-Miasto. W 2014 roku otrzymaliśmy nagrodę za politykę „Mobilności zrównoważonej", w 2016 roku za „Zarządzanie lokalnymi systemami energetycznymi", a w 2017 roku w kategorii „Zieleń a powietrze" za tworzenie Zielonego Budżetu i spójność koncepcji kształtowania zieleni miejskiej oraz wyróżnienie w kategorii „Systemy energetyczne" za kompleksowość i różnorodność działań w zakresie zarządzania energią i edukację w tym zakresie, zaś w 2018 roku komisja konkursowa doceniła Lublin aż w dwóch kategoriach – „Gospodarka wodna" i „Mobilność zrównoważona".

opr. ZM

Dodatkowy plus dla posiadaczy Karty „Rodzina Trzy Plus"

Duże rodziny pływają za darmo

Od 13 października członkowie dużych lubelskich rodzin mogą odbierać bezpłatne wejściówki na szkolne pływalnie.

Dziesięć lat temu Lublin, jako pierwsze miasto w województwie, wprowadziło Program „Rodzina Trzy Plus", którego celem jest wspieranie rodzin wielodzietnych. – Do działań na rzecz rodzin i dzieci przywiązujemy szczególną wagę i traktujemy je priorytetowo, jako szczególną inwestycję w przyszłość. Udział w Programie ułatwia mieszkańcom dostęp do dóbr kultury, sportu, rekreacji oraz do usług i towarów oferowanych przez partnerów Programu – mówi **Monika Lipińska**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Społecznych. W ramach Programu już po raz dziewiąty na mieszkańców czeka możliwość bezpłatnego korzystania z lubelskich szkolnych pływalni. Do otrzymania bezpłatnych wejściówek wymagane jest posiadanie ważnej Karty „Rodzina Trzy Plus". Placówki, w których można wykorzystać karnety to: Szkoła Podstawowa nr 5 im. Króla Władysława Łokietka, Szkoła Podstawowa nr 16 im. Fryderyka Chopina, Szkoła Podstawowa nr 23 im. Olimpijczyków Polskich, Szkoła Podstawowa nr 28 im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej, Szkoła Podstawowa nr 30 im. Króla Kazimierza Wielkiego, Szkoła Podstawowa nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia, Szkoła Podstawowa nr 51 im. Jana Pawła II i Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5.

Przypominamy, że każda duża rodzina może ubiegać się o bezpłatny wstęp na kąpielisko wyłącznie do jednej szkoły i pobrać maksymalnie 3 karnety. Wydawanie karnetów rozpocznie się w środę (13 października) o godz. 8:00 w siedzibie Wydziału Inicjatyw i Programów Społecznych Urzędu Miasta Lublin przy ul. S. Leszczyńskiego 23 (wejście od ul. Przy Stawie) w pokoju nr 13 (parter). – Nie ma możliwości zapisania się na odbiór, ani rezerwacji karnetów. Wstęp do budynku odbywa się wyłącznie z zachowaniem dystansu społecznego oraz obowiązkiem stosowania środków ochrony osobistej w postaci maseczek i dezynfekcji rąk – przypomina Ratusz na miejskiej stronie internetowej. **źródło lublin.eu, opr. ZM**

Czas ucieka, a...

Deszczowe ogrody ciągle w uzgodnieniach

Miały powstać na przełomie sierpnia i września. Wciąż ich nie ma, a Ratusz już nawet nie ryzykuje wskazania nowego terminu, ograniczając się do informacji, że wciąż trwa weryfikacja lokalizacji. Mowa o projekcie „Ogrody deszczowe. Dobrze nawodnione miasto", który lublinianie zgłosili do ubiegłorocznej edycji Zielonego Budżetu Obywatelskiego.

Początkowo wszystko szło zgodnie z planem. Miasto już w marcu wyłoniło wykonawcę projektu. Została nim warszawska Fundacja Sędzimira, która założyła deszczowe ogrody już w kilkunastu miastach w Polsce. Jej zadaniem było zaproponowanie lokalizacji, zaprojektowanie ogrodów dla ośmiu z nich, założenie dwóch ogrodów wybranych przez Biuro Miejskiego Architekta Zieleni i opieka nad nimi przez pierwsze dwanaście miesięcy. Fundacja ma zainkasować za to 70 tys. zł.

W czerwcu miasto poinformowało, że spośród 40 zgłoszonych przez fundację, BMAZ i rady dzielnic lokalizacji, wybrało osiem, spośród których BMAZ wskaże dwa, w których powstaną ogrody. Na liście znalazły się: ul. Wygon, w okolicy placu zabaw; ul. Zawilcowa, w pobliżu schodów przy końcu ulicy; Plac Lecha Kaczyńskiego, w pobliżu Centrum Kultury, ul. Zamojska, w okolicy budynków o nr 33-37, Park im. Św. Jana Pawła II, w pobliżu altany, ul. Ochotnicza, pas trawników, ul. Obrońców Pokoju, pas trawników w pobliżu ul. Raabego, ul. Czwartaków, w pobliżu budynku nr 5.

Jak informowali urzędnicy wszystkie wybrane lokalizacje znajdują się w dostępnych i dobrze widocznych miejscach na działkach należących do miasta i na przełomie sierpnia i września dwa wybrane projekty zostaną zrealizowane.

Prace nie ruszyły do dziś, a optymalnego czasu na sadzenie roślin pozostało niewiele. Kiedy w ubiegłym tygodniu spytaliśmy urzędników na jakim etapie jest realizacja projektu i jakie dwie lokalizacje wybrano ostatecznie, otrzymaliśmy taką odpowiedź: – Wykonanie ogrodów deszczowych wymaga uzgodnień z zarządcą terenów, na jakich mają być umiejscowione. Aktualnie wciąż trwa weryfikacja lokalizacji.

Czym są ogrody deszczowe?

To zielony skwer, obsadzony rozmyślnie dobranymi roślinami, który zbiera wodę deszczową i stopniowo oddaje ją do ekosystemu. Ogrody takie nie tylko pięknie wyglądają, ale w czasie intensywnych opadów przetrzymują wodę odciążając kanalizację burzową i chroniąc przed podtopieniami, a w okresach suszy zapewniają okolicznym roślinom dostęp do zmagazynowanej wody i dają wytchnienie mieszkańcom.

Po zakończeniu tego etapu i uzyskaniu uzgodnień, możliwe będzie rozpoczęcie prac w terenie – napisała **Izolda Boguta** z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin. **ZM**

Tym razem się uda?

Czekanie na huśtawki

Spółka Active Line z Lublina ponownie jako jedyna złożyła ofertę na wykonanie modernizacji placu zabaw w ogrodzie Przedszkola nr 5 przy ul. Spokojnej. Poprzedni przetarg, ogłoszony w czerwcu, urzędnicy musieli unieważnić, bo Active Line choć wygrała, odstąpiła od podpisania umowy.

W pierwszym postępowaniu spółka wyceniła swoje prace na 212 tys. zł. Teraz chce o 8 tys. więcej, ale to i tak sporo mniej niż gotowe jest wydać miasto, które zarezerwowało na tę inwestycję 300 tys. zł. Czy tym razem dojdzie do podpisania umowy i realizacji zadania, które lublinianie wybrali głosując w ubiegłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego? W jego ramach na placyku przy przedszkolu mają zostać zamontowane huśtawki, linarium stożkowe, metalowy zestaw zabawowy, piaskownica, „sklepik", czy domek ze ścianką wspinaczkową. Ważnym komponentem zadania jest także budowa muru oporowego wraz ze schodami między placem zabaw, a budynkiem przedszkolnym. Urzędnicy badają złożoną ofertę. Jeśli kontrakt zostanie zawarty wykonawca będzie miał pięć miesięcy na jego realizację.

Firma Active Line złożyła również jedyną ofertę w przetargu na budowę innego placu wybranego przez lublinian w BO. Chodzi o planowany „Bajkowy plac zabaw" na Ponikwodzie, w rejonie ul. Bluszczowej, o którym niedawno pisaliśmy na łamach „Nowego Tygodnia".

Przedszkolaki z ul. Spokojnej czekają na plac zabaw z prawdziwego zdarzenia

Jej propozycja opiewała jednak na ponad 305 tys., a w miejskiej kasie zarezerwowano na ten cel jedynie nieco ponad 247 tys. zł. Ostatecznie przetarg został unieważniony, ale nie z powodu zbyt wysokiej ceny. W uzasadnieniu przygotowanym przez urzędników można bowiem przeczytać, że złożona oferta nie spełniała formalnych warunków wynikających ze specyfikacji przetargowej. Miasto zapowiada, że wkrótce ogłosi kolejny przetarg.

Marek Kościuk

Prezentacji oświadczeń majątkowych ciąg dalszy

Co mają dyrektorzy?

Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych za 2020 rok szefów lubelskich szkół i placówek oświatowych

Małgorzata Klimczak, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego im. Hetmana Jana Zamoyskiego, zaoszczędziła prawie 157 tysięcy złotych i ponad 25 euro. Ma dom o powierzchni 220 metrów kwadratowych (wartość 295 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska), mieszkanie o powierzchni 24 metrów kwadratowych (wartość 207,5 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska), a także mieszkanie o powierzchni 41 metrów kwadratowych (wartość 285 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). Wraz z mężem jest też właścicielką działki o powierzchni 3,5 ara (wartość 28 tysięcy złotych) oraz stanowiska parkingowego o powierzchni 5 metrów kwadratowych (wartość 26,5 tys. złotych). Ma również udziały w innych nieruchomościach. W ubiegłym roku zarobiła na etacie ponad 112 tysięcy złotych. Jeździ Peugeotem 308 z 2012 roku (wartość ok. 26 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). Spłaca ponad 25 tysięcy złotych kredytu na zakup mieszkania, jaki zaciągnęła w PKO BP (zobowiązanie wspólne).

Marian Klimczak, dyrektor Zespołu Szkół numer 5 im. Jana Pawła II, ma takie same oszczędności, nieruchomości auto oraz zobowiązania, co Małgorzata Klimczak (są małżeństwem). W ubiegłym roku zarobił na etacie prawie 117,5 tys. złotych.

Grażyna Kubuj-Bełz, dyrektor Państwowych Szkół Budownictwa i Geodezji im. Hieronima Łopacińskiego, ma imponujące oszczędności. Zgromadziła 360 tysięcy złotych oraz 5 tysięcy dolarów. Ma dom o powierzchni 180 mkw (wartość 0,5 mln złotych, współwłasność małżeńska), działkę leśną o powierzchni 1,9 ha (wartość 50 tysięcy złotych, własność) oraz działkę budowlaną o powierzchni 30 arów (wartość 50 tysięcy złotych). w ubiegłym roku zarobiła prawie 110 tysięcy złotych na etacie, a prawie 3 tysiące złotych na umowach cywilno-prawnych. Pobrała też 1,7 tys. złotych z funduszu socjalnego. Nie ma kredytów, ani aut o wartości ponad 10 tysięcy złotych.

Dariusz Kukiełka, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego nr 2, zaoszczędził 77 tysięcy złotych. Ma spółdzielcze własnościowe mieszkanie o powierzchni 50 metrów kwadratowych (wartość 330 tysięcy złotych). W 2020 roku zarobił niemal 106 tysięcy złotych na etacie. Jeździ 8-letnim Oplem Astrą. Nie ma kredytów.

Jerzy Kursa, dyrektor Bursy Szkolnej nr 3 przy ul. Weteranów, zaoszczędził 47 tysięcy złotych. Ma udziały w mieszkaniu o powierzchni 140 metrów kwadratowych (wartość 800 tysięcy złotych), gospodarstwo rolne z domem i budynkiem gospodarczym o powierzchni 1,68 ha (wartość 250 tysięcy złotych, własność) oraz garaż o powierzchni prawie 25 metrów kwadratowych (wartość 30 tysięcy złotych, własność). Jest współwłaścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 5,54 ha z domem i budynkami gospodarczymi (wartość 230 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił na etacie 97,5 tys. złotych. Jeździ Citroenem C4 2014 roku (wartość 30 tysięcy złotych). Nie ma kredytów.

Grzegorz Lech, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej, ma 370,5 tys. złotych oszczędności oraz papiery wartościowe na 112,5 tys. złotych. Ma dom o powierzchni 240 metrów kwadratowych (własność odrębna) oraz udziały w działce o powierzchni prawie 5 arów (łączna wartość 750 tysięcy złotych). Jest również współwłaścicielem działki budowlanej o powierzchni 47 arów (wartość 110 tysięcy złotych). W 2020 r. zarobił prawie 117 tysięcy złotych na etacie i ponad 18 tys. zł z tytułu zbycia papierów wartościowych. Jeździ Dodgem z 2011 roku (wartość 30 tysięcy złotych) oraz Toyotą Rav4 z 2005 roku (wartość 15 tys. złotych). Nie ma kredytów.

Kolejne oświadczenia w następnym wydaniu „Nowego Tygodnia". **Opr. TN**

ŚWIDNIK. – Miasto już zostało zawierzone Matce Boskiej Fatimskiej, a Prymas Tysiąclecia jest już patronem jednej z najważniejszych ulic w mieście – przypominają władze Świdnika

Błogosławiony kardynał Wyszyński nie będzie patronem Świdnika

Przewodniczący Rady Miasta Świdnik, Włodzimierz Radek, chciałby, by beatyfikowany przed miesiącem Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński został patronem Świdnika. Jak przekonuje radny, to postać bardzo bliska świdniczanom. Urząd Miasta zapewnia, że docenia inicjatywę, ale wskazuje, że miasto ma już patronkę – nieprzerwanie od 25 lat jest nią Matka Boska z Fatimy.

– W związku z głosami napływającymi ze strony różnych środowisk lokalnych, jakie otrzymuję od pewnego czasu, zwracam się o wsparcie inicjatywy ustanowienia prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego patronem Miasta Świdnik – pisze w ostatniej interpelacji do burmistrza Przewodniczący Rady Miasta Świdnik, **Włodzimierz Radek**.

Jak argumentuje, nazywany Prymasem Tysiąclecia, kard. S. Wyszyński, to ważna postać w historii naszego narodu i bliska świdniczanom.

– Pozostaje ciągle w pamięci naszych mieszkańców poprzez różne wydarzenia patriotyczno-religijne, nawiązujące do jego nauki oraz nazwanie Jego imieniem jednej z najdłuższych ulic naszego miasta. Wydarzenia Świdnickiego Lipca 1980 r. miały swoje podłoże w nauce Jana Pawła II, który czerpał z wiedzy i mądrości kard. Stefana Wyszyńskiego – przekonuje radny.

Władze miasta zapewniają, że doceniają inicjatywę radnego, ale jej realizacji nie planują.

– Postać bł. kardynała Stefana Wyszyńskiego poprzez prowadzone przez niego nauki oraz działalność stała się autorytetem moralnym dla wielu Polaków, również dla mieszkańców Świdnika. Właśnie dlatego dla upamiętnienia tak wybitnej postaci jedna z najdłuższych i najważniejszych ulic w Świdniku została nazwana jego imieniem i nazwiskiem. W 1996 r. doszło do zawierzenia miasta Świdnik Matce Boskiej Fatimskiej. Sam Akt Nadania został podpisany 15 lutego 1996 r. i odgrywa istotne znaczenie dla świdniczan. W tradycji chrześcijańskiej akt uzyskania patrona oznacza zawierzenie miasta wstawiennictwu wybranego patrona. Doceniam inicjatywę ustanowienia bł. kardynała Stefana Wyszyńskiego patronem miasta, jednak nie praktykuje się podwójnych zawierzeń – czytamy w odpowiedzi na interpelację udzielonej przez burmistrza **Waldemara Jaksona**. **(w)**

ŚWIDNIK. Trzeba zasłużyć?

Nagrody dzielą urzędników

W ubiegłym roku Urząd Miasta Świdnik wydał ok. 170 tys. zł na nagrody dla swoich pracowników. Otrzymało je łącznie 121 osób, czyli większość z zatrudnionych. Jednak – jak twierdzą niektórzy – system przyznawania nagród nie jest sprawiedliwy, bo jedni otrzymują je regularnie, a inni od „święta". Wiceburmistrz Marcin Dmowski odpiera takie zarzuty.

Jak informują nasi Czytelnicy, związkowcy z NSZZ „Solidarność" w Urzędzie Miasta skierowali ostatnio do burmistrza pismo w sprawie nagród przyznanych pracownikom w ubiegłym roku. Nieoficjalnie mówi się, że padają w nim pytania, m.in. o to, dlaczego część pracowników regularnie otrzymuje nagrody, a część nagradzana jest sporadycznie. O to jakie wątpliwości zgłosili związkowcy chcieliśmy zapytać przewodniczącego **Jana Rutkowskiego**, ale mimo kilku prób kontaktu nie udało nam się z nim porozmawiać.

W urzędzie mówi się, że jest wąska grupa osób, która systematycznie jest premiowana. Mają być to głównie niedawno zatrudnieni urzędnicy, bliscy współpracownicy wiceburmistrza **Marcina Dmowskiego**. Starsza kadra, z wieloletnim doświadczeniem, ma się czuć z tego powodu niedoceniona i rozczarowana, a pracownicy, którzy osiągnęli wiek emerytalny mają być nakłaniani do odejścia z pracy.

Jak wyjaśnia zastępca burmistrza Świdnika, Marcin Dmowski zgodnie z przyjętym w urzędzie systemem nagradzania, nagrody nie są dodatkiem do pensji, który należy się każdemu, a docenieniem za robienie czegoś ponad obowiązki.

– Nie są przyznawane za dobre wykonywanie pracy, za to otrzymujemy pensję – mówi wiceburmistrz. – Są przyznawane zazwyczaj, kiedy skończy się realizacja jakiegoś zadania, np. budowa żłobka, burmistrz jest zadowolony i docenia zaangażowanych w projekt urzędników. W tej chwili mam pod nadzorem wszystkie wydziały, więc zarzut, że nagrody najczęściej otrzymują „moi" pracownicy jest chybiony. Jakby popatrzeć statystycznie nie powiedziałbym, aby któreś wydziały były szczególnie wyróżniane. Ta średnia od lat jest na podobnym poziomie. Oczywiście rozmawiamy ze związkami. Kierują do burmistrza różne pisma, w sprawie nagród również; mają swoje wymagania co do podwyżek i chciałyby, żeby system nagród był niejako opiniowany przez związki. Burmistrz ma mandat do rządzenia i nie możemy mu odmawiać nagradzania osób, które w jego opinii na to zasługują i wypełniają coś ponad swoje obowiązki. Każda nagroda jest umotywowana.

M. Dmowski potwierdza, że jest w urzędzie niewielka grupa pracowników, która nabyła prawa emerytalne, ale jak podkreśla, decyzja o zakończeniu pracy zawodowej należy do nich i nikt nie sugeruje, ani nie pyta, czy i kiedy zamierzają odejść. Ale co ciekawe, dla tych, którzy się na to zdecydują przewidziana jest gratyfikacja finansowa.

– Nie możemy nikogo zmuszać do odejścia czy sugerować, że należy to zrobić. Proponujemy jednak pewne rozwiązania finansowe, aby zachęcić pracowników. Można z tego skorzystać, ale nie trzeba. Zależy nam na tym, aby był okres przejściowy, kiedy starsza kadra z dużym doświadczeniem wprowadzi w pewne tematy, czy przekaże pewną wiedzę młodszym pracownikom – kończy wiceburmistrz. **(w)**

Łowiecki okręg na skraju miasta. – Polowania odbywały się tu od lat – przypominają urzędnicy i na pewno będą mogły do kwietnia przyszłego roku. Co dalej nie wiadomo.

Kule świszczą w Starym Gaju

Odbywające się w Starym Gaju polowania niepokoją mieszkańców Czubów. – Wokół ciągle przybywa osiedli mieszkaniowych i ten las stał się miejscem rekreacji i wypoczynku, w którym codziennie przebywa wielu spacerowiczów i rowerzystów. Organizowanie przez myśliwych polowań w takim miejscu wydaje mi się skrajnie nieodpowiedzialne i niebezpieczne – przekonuje jedna z naszych Czytelniczek w liście skierowanym do redakcji.

Pani Halina przypomina w nim o wypadkach postrzelenia przez myśliwych przypadkowych osób, które miały miejsce w ubiegłym roku pod Opolem Lubelskim, a kilka tygodni temu w woj. pomorskim. – Mamy tu rezerwat (rezerwat przyrody Stasin – **dod. aut.**), piękny las przy wielkich osiedlach mieszkaniowych, który przez cały rok odwiedzają setki spacerowiczów, biegaczy czy rowerzystów. Odbywają się też tu wycieczki szkolne, a po wybudowaniu przejścia podziemnego pod torami kolejowymi znacząco ułatwiono dojście do lasu, także dla osób niepełnosprawnych – pisze pani Halina. – Tymczasem w tym roku zostały wyremontowane stare ambony myśliwskie i zaczęto zwabiać w ich pobliże dziką zwierzynę poprzez rozkładanie karmy i do niej strzelać. W połowie lipca przeżyłam szok, kiedy w sobotę ok. 9 rano podczas spaceru po Starym Gaju usłyszałam głośny wystrzał, a później natknęłam się na zastrzelone, zakrwawione zwierzę. Jestem przerażona organizacją polowań na rekreacyjnych terenach, gdzie w dodatku brakuje jakichkolwiek tablic z ostrzeżeniami – dodaje pani Halina.

Stary Gaj to jedno z ulubionych miejsc wypoczynku lublinian

Nadleśnictwo Świdnik, któremu podlega Stary Gaj tłumaczy, że to nie leśnicy decydują w tym wypadku o pozwoleniu na organizacje polowań. – Zlokalizowany tu obwód łowiecki jest obwodem polnym i zgodnie z obowiązującymi przepisami za jego dzierżawę odpowiada starostwo – mówi **Adam Kot**, nadleśniczy.

Urzędnicy ze starostwa tłumaczą zaś, że polowania w Starym Gaju są organizowane od kilkudziesięciu lat i nie jest to nowa sytuacja. Umowa na dzierżawę obejmującego Stary Gaj obwodu łowieckiego nr 176 z Kołem Łowieckim nr 6 „Jarząbek" w Lublinie zawarta została jeszcze w marcu 2007 roku i obowiązywać będzie do końca marca przyszłego roku. Czy po tym terminie nadal będzie można organizować tu polowania jeszcze nie wiadomo. – Podziały województw na obwody łowieckie oraz zaliczenia tych obwodów do poszczególnych kategorii zachowują ważność do 31 marca 2022 r. Uchwała dokonująca nowego podziału województwa na obwody łowieckie ma zostać przyjęta do końca bieżącego roku przez Sejmik Województwa Lubelskiego – mówi **Arkadiusz Turski**, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Lubelskim.

Warto zaznaczyć, że myśliwi za dzierżawę obwodów łowieckich ponoszą jedynie niewielkie opłaty na rzecz Lasów Państwowych. W przypadku obwodu obejmującego swoim zasięgiem Stary Gaj wysokość czynszu dzierżawnego dla Nadleśnictwa Świdnik na bieżący rok wynosi zaledwie 98,36 zł brutto.

Marek Kościuk

Kandydaci mogą się szykować

Jesienne dyrektorobranie w kulturze

Jeszcze w październiku miasto planuje ogłosić konkurs na stanowisko dyrektora Dzielnicowego Domu Kultury „Węglin", a najpóźniej w listopadzie na dyrektora „Galerii Labirynt".

Informacja o zamiarze ogłoszenia obydwu konkursów przed tygodniem pojawiła się na stronie BIP miasta. W przypadku konkursu na dyrektora „Galerii Labirynt" ma on zostać ogłoszony najpóźniej w listopadzie, a ogłoszenie jego wyników przewidziane jest na styczeń przyszłego roku.

Przypomnijmy, że obecnie funkcję p.o. dyrektora tej galerii pełni **Waldemar Tatarczuk** – od marca br. kiedy to skończyła się jego pięcioletnia kadencja. Początkowo prezydent Lublina zamierzał powierzyć mu sprawowanie tej funkcji na kolejne lata. Jednak wcześniej, zgodnie z procedurą, wystąpił o opinie do organizacji reprezentujących związki zawodowe i zrzeszających artystów oraz ministra kultury. O ile związkowcy i organizacje artystów wydały opinie pozytywne, to minister postawił veto. Dlaczego? O Galerii Labirynt było od roku głośno w mediach przez kontrowersyjne wystawy dotyczące m.in. Strajku Kobiet oraz eksponaty, które się w niej znalazły. Niektórzy lubelscy radni PiS opowiedzieli się wręcz przeciwko finansowaniu z publicznych pieniędzy tej instytucji. I wygląda na to, że to resort kultury zdecyduje o profilu dalszego funkcjonowania największej galerii Lublina. Tatarczuk będzie p.o. dyrektora placówki do czasu wyboru nowego dyrektora.

FOT. DZIELNICOWY DOM KULTURY „WĘGLIN" (FB)

Jeszcze w tym miesiącu miasto planuje ogłosić konkurs na stanowisko dyrektora Dzielnicowego Domu Kultury „Węglin"

Zmiana za zmianą

Wcześniej poznamy nowego dyrektora Dzielnicowego Domu Kultury „Węglin". Prezydent zapowiada rozpisanie tego konkursu już w tym miesiącu, a rozstrzygnięcie zapowiada na grudzień. Pełniącym obowiązki dyrektora DDK „Węglin" jest obecnie **Sławomir Księżniak**, którego kadencja wygasła z końcem stycznia. I w tym przypadku Urząd Miasta nie powołał go na kolejną, a jedynie powierzył mu funkcję p.o. do czasu wyboru nowego dyrektora. Spotkało się to z dużym niezadowoleniem pracowników placówki, którzy murem stanęli za swym szefem, formułując do Ratusza list otwarty. I to pomimo „szeregu nieprawidłowości" oraz „braku właściwego nadzoru" nad finansami i majątkiem, jakie zarzuca dyrektorowi tego DDK kontrola urzędników. Ratusz wyjaśniał z kolei, że krytykowana przez pracowników decyzja personalna zapadła w związku z prowadzoną kontrolą oraz pomysłem połączenia dzielnicowych domów kultury w jedną instytucję.

Zmiany wymuszone?

Nie wszystkie zmiany na dyrektorskich fotelach w kulturze dzieją się wskutek ogłoszonych konkursów. Przypomnijmy, że w lubelskim Centrum Kultury odchodzący na emeryturę po 30-latach kierowania placówką dyrektor **Aleksander Szpecht** namaścił na swojego następcę zastępcę dyrektora ds. artystyczno-programowych **Rafała Kozińskiego**. – Sprawa została uzgodniona z prezydentem. To wzorcowa sytuacja, gdy stanowisko dyrektora obejmuje przygotowany do tego zastępca – mówił wówczas Szpecht. Argumentował, że konkurs w takiej sytuacji jest zbędny, zwłaszcza, że dyrektorami z konkursu zostają ludzie z przypadku, często z obcych instytucji. Dyrektor zaś życzy sobie, by był to ktoś związany z Centrum Kultury, kontynuator jego dzieła. I takiego następcę widział w Kozińskim.

Szkopuł w tym, że odmiennego zdania byli liczni artyści i mieszkańcy zbierający podpisy pod listem otwartym apelującym „o konkursy na stanowiska dyrektorskie we wszystkich lubelskich instytucjach kultury" – w drodze do tytułu Europejska Stolica Kultury 2029 oczekiwanego dla Lublina.

„Nie wyobrażamy sobie, by obsadzanie stanowisk dyrektorskich w którejkolwiek z tych instytucji nie przebiegało w sposób transparentny, pozwalający wybrać najlepszych kandydatów lub kandydatki, z uwzględnieniem partnerstwa pomiędzy władzą, obywatelami i obywatelkami, środowiskami artystycznymi oraz związkami zawodowymi" – pisało wówczas w liście do magistratu ponad 100 osób zaangażowanych w życie kulturalne Lublina.

Szpecht postawił więc na swoim. Co prawda przed podjęciem decyzji prezydent miasta poprosił o opinie stowarzyszenia twórcze, związki zawodowe etc, jednak środowiska te wyraziły poparcie dla powołania Kozińskiego na stanowisko dyrektora Centrum Kultury – bez prowadzenia procedury konkursowej.

Indagowany o to Ratusz odniósł się do tego krótko. – Spośród jedenastu miejskich instytucji kultury w Lublinie tylko dwie wymagają przeprowadzania konkursu. Są to Galeria Labirynt i Teatr Andersena – tłumaczył **Michał Karapuda**, dyrektor Wydziału Kultury UM Lublin.

Marek Rybołowicz

Egzemplarz dla: ...pl 4fce32...

Poszukiwany 32-latek ukrywał się przez kilka miesięcy

Werbował fałszywych policjantów i prokuratorów

Aresztowano 32-latka, któremu lubelscy kryminalni udowodnili udział w oszustwach „na policjanta" na kwotę 270 tys. zł. Zadaniem mężczyzny było werbowanie oraz odpowiednie przygotowanie osób odbierających pieniądze od emerytów.

Sprawa jest rozwojowa. Możliwe, że sprawca ma na swoim koncie więcej tego typu przestępstw. Do oszustw, które udowodniono już podejrzanemu doszło na przełomie marca i kwietnia w Lublinie.

– Przestępcy, podszywając się pod policjanta i prokuratora, dzwonili do emerytów z Lublina. Fałszywy funkcjonariusz twierdził, że prowadzona jest akcja, mająca na celu zatrzymanie groźnych przestępców. By plan mógł się powieść, konieczna miała być pomoc seniorów. W historię uwierzyły dwie emerytki. Kobiety przekazały podstawionej policjantce wszystkie oszczędności. Łącznie łupem przestępców padło niespełna 270 tysięcy złotych – informuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Pracujący nad sprawą policjanci z Wydziału dw. z Przestępczością Przeciwko Mieniu KMP w Lublinie wspierani przez kryminalnych z komendy wojewódzkiej dokładnie prześledzili okoliczności sprawy. Podjęte działania pozwoliły już wcześniej zatrzymać 30-latkę, która odebrała pieniądze od emerytów. Funkcjonariusze wiedzieli, że kobieta nie działała sama. Została zwerbowana przez innego uczestnika przestępstwa. Osobą odpowiadającą za przygotowanie i wyposażenie w odpowiedni sprzęt okazał się być 32-letni mieszkaniec Warszawy.

– Mężczyzna ukrywał się przez kilka miesięcy. W ręce policjantów wpadł w ubiegłym tygodniu z powodu wykroczenia drogowego. Funkcjonariusze ze stołecznej drogówki zatrzymali pojazd, którym jechał 32-latek z powodu poruszania się po buspasie – dodaje kom. K. Gołębiowski. – 32-latek usłyszał dwa zarzuty udziału w oszustwie. Na wniosek policjantów oraz prokuratora został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Grozi mu do 8 lat więzienia. **(I)**

Drogówka rozdawała odblaski

Dobrze jest świecić przykładem

Policjanci z lubelskiej drogówki rozdawali odblaskowe opaski, breloczki, plecaki włączając się w ogólnopolską akcję „Świeć Przykładem".

– Te niewielkie elementy mają ogromny wpływ na bezpieczeństwo na drodze. 1 października 2021 roku Policja rozpoczęła akcję informacyjno-edukacyjną skierowaną do pieszych „Świeć Przykładem". Jej celem jest przypominanie pieszym o potrzebie korzystania z elementów odblaskowych oraz zasadach bezpiecznego poruszania się po drodze – mówi sierżant sztabowy **Sylwia Kurdziel**. **(I)**

Fałszywi adwokaci okradli kolejne dwie lubelskie emerytki

Oddały wszystko co miały

Blisko 90 tys. zł skradli oszuści dwóm kolejnym lubelskim emerytkom, które dały się omamić historiami o wypadkach drogowych swoich bliskich. Kobiety oddały wszystko co miały, pieniądze i kosztowności, nawet własne obrączki ślubne. Przestępcom w obu przypadkach wystarczyło kilkanaście minut, żeby cieszyć się łupem.

W miniony poniedziałek do 90-letniej mieszkanki Lublina zadzwoniła kobieta, która zaczęła opowiadać, że jej mąż spowodował wypadek drogowy, w którym zginął człowiek.

– Rozmówczyni przedstawiła się jako wnuczka kobiety i powiedziała, że współpracuje z policją. W związku z tym potrzebne miały być pieniądze dla rodziny poszkodowanej. W trakcie rozmowy 90-latka została poproszona o przygotowanie wszystkich oszczędności, po które miała się zgłosić pani adwokat. Niestety, starsza kobieta uwierzyła w historię i przekazała oszustom pakunek z pieniędzmi w kwocie blisko 22 tysięcy złotych oraz złotą biżuterią i dwiema złotymi monetami – relacjonuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

W czwartek z kolei 81-letnia mieszkanka Lublina została oszukana na łączną sumę 65 tysięcy złotych. Tego dnia rano na numer stacjonarny starszej pani zadzwoniła kobieta podająca się za córkę.

– Rozmówczyni w przypływie dużych emocji zaczęła opowiadać, że spowodowała wypadek i została zatrzymana przez Policję. Po chwili przekazała słuchawkę mężczyźnie, który miał być prokuratorem. Fałszywy prokurator oświadczył, że emerytka musi wpłacić kaucję za córkę, aby ta nie trafiła do więzienia. W trakcie rozmowy 81-latka została poproszona o przygotowanie wszystkich oszczędności, po które zgłosi się adwokat – dodaje komisarz Kamil Gołębiowski.

Łupem przestępców padły pieniądze w kwocie prawie 20 tysięcy złotych, złota biżuteria i monety oraz obrączki ślubne emerytów.

Policjanci poszukują przestępców. Jednocześnie przypominają, że policjanci, prokuratorzy czy urzędnicy nigdy nie proszą emerytów o przekazanie jakichkolwiek sum pieniędzy. Nie dzwonią z prośbą o pomoc w zatrzymaniu sprawców ani z informacją o konieczności zapłaty kaucji za członka rodziny. **(I)**

2 osoby w szpitalu, volkswagen skasowany

Groźne zderzenie z autobusem

Zakleszczony kierowca w aucie osobowym, wyciek paliwa z uszkodzonego baku autobusu komunikacji miejskiej – do groźnego zderzenia doszło na al. Witosa.

Wypadek wydarzył się we wtorek, 5 października około godz. 22.20. Kierowca volkswagena uderzył w bok przegubowego autobusu. Siła zderzenia była ogromna, przód volkswagena został całkowicie sprasowany. Prowadzący auto osobowe został uwięziony we wraku pojazdu. Z uszkodzonego baku autobusu zaczęło wyciekać paliwo. Pojazdem komunikacji miejskiej podróżowało 9 pasażerów – z czego dwie kobiety odniosły obrażenia.

Strażacy uwolnili uwięzionego we wraku kierowcę rozginając karoserię przy pomocy narzędzi hydraulicznych. – W wyniku zderzenia pojazdów rozszczelnieniu uległ zbiornik paliwa autobusu. W celu usunięcia zagrożenia ok. 200 l paliwa zebrano do pojemników zastępczych. W związku z urazami powstałymi w wyniku wypadku dwie osoby zostały przetransportowane do szpitali przez Zespoły Ratownictwa Medycznego – kierowca samochodu oraz jedna z pasażerek autobusu – mówi st. kpt. **Andrzej Szacoń,** rzecznik prasowy KM PSP Lublin..

FOT. KPT. RADOSŁAW GOLISZEK

Uszkodzenia volkswagena wskazują, że do zderzenia musiało dojść przy dużej prędkości

Działania ratownicze trwały 2,5 godz. Brały w nich udział dwa zastępy PSP, zespoły ratownictwa medycznego, policja oraz nadzór ruchu MPK. **(I)**

Nagminne lekceważenie obostrzeń

Sypią się mandaty za brak maseczek

W Lublinie trwają wzmożone kontrole policji i sanepidu w sklepach, lokalach gastronomicznych i innych obiektach publicznych pod kontem przestrzegania obostrzeń epidemiologicznych. Tylko w czwartek ukarano za brak maseczek 70 osób. Od początku miesiąca wystawiono już 434 mandaty i skierowano 31 wniosków o ukaranie do sądu.

– Zgodnie z obowiązującymi przepisami osoby korzystające z komunikacji publicznej, przebywające w obiektach handlowych lub lokalach gastronomicznych muszą pamiętać o zachowaniu reżimu sanitarnego. Przede wszystkim wymagane jest zakrywaniu ust i nosa przy pomocy maseczki oraz zachowanie dystansu społecznego i przestrzeganie liczby klientów w poszczególnych miejscach. Niestety, ale coraz więcej osób lekceważy obowiązujące przepisy. W ostatnim czasie nagminne stały się sytuacje niekorzystania z maseczki przez pasażerów komunikacji publicznej lub osoby przebywające w obiektach handlowych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – W związku z tym policjanci z lubelskich komisariatów oraz inspektorzy sanepidu rozpoczęli wzmożone kontrole przestrzegania obowiązujących przepisów sanitarnych. Po raz kolejny apelujemy o stosowanie się do obowiązujących ograniczeń i przypominamy, że zgodnie z kodeksem wykroczeń policjanci mogą ukarać osoby niestosujące się do ograniczeń mandatem, skierować sprawę do sądu lub przekazać sprawę do sanepidu, który nakłada kary administracyjne – dodaje.

Tylko w czwartek w Lublinie policjanci ukarali za brak maseczek 70 osób

Kontrole prowadzone są w największych galeriach handlowych, sklepach wielkopowierzchniowych, lokalach gastronomicznych oraz innych obiektach, gdzie obowiązują ograniczenia. **(I)**

Podziękowania za błyskawiczną pomoc choremu

Ratunek przyszedł przez okno

W poniedziałek w nocy mieszkanka jednego z bloków na Wrotkowie usłyszała wołanie o pomoc swojego sąsiada. Zatelefonowała do córki i na policję.

– Od razu wykręciłam numer do taty, nie odpowiadał. Tato jest osobą niepełnosprawną i mieszka sam – napisała w podziękowaniach do komendanta miejskiego policji córka schorowanego emeryta. – Po kilku minutach znów zatelefonowałam, wtedy w słuchawce usłyszałam męski głos. Był to policjant z III komisariatu. Wyjaśnił co stało się z tatą.

Interweniujący funkcjonariusze bardzo szybko ocenili sytuacji, zauważyli otwarte okno i postanowili przez nie dostać się do mieszkania, nie czekając, aż strażacy wyważą drzwi do mieszkania.

– Mężczyzna po interwencji policjantów został przekazany pod opiekę załodze karetki pogotowia. W interwencji brali udział patrolowcy z III komisariatu **Oktawian Kawka**, **Hubert Saran**, **Paweł Stawiarski** – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. **(I)**

Policja poszukuje uczestników bójki

Kto rozpoznaje zawadiaków?

Funkcjonariusze z I komisariatu poszukują dwóch uczestników bójki w centrum Lublina.

– Do zdarzania doszło pod koniec czerwca w centrum Lublina. Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie materiałów, nieporozumienie pomiędzy dwiema grupami młodych osób przerodziło się w przepychankę, a następnie w bójkę. Dotychczas nie ustalono tożsamości dwóch mężczyzn, biorących udział w zajściu. Ich wizerunki zarejestrowały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś ich rozpoznaje proszony jest o kontakt z I Komisariatem Policji w Lublinie przy alei Unii Lubelskiej 23, telefon 47 811 24 00 lub z najbliższą jednostką policji pod numerem 112 – apeluje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. **(I)**

Nocą czyhał na ofiarę

Rozbójnik dusiciel

O 3 w nocy zaatakował na Tatarach idącą samotnie 16-latkę i zaczął ją dusić. Zabrał obezwładnionej nastolatce dwa telefony i uciekł. Długo nie cieszył się wolnością.

Do rozboju doszło w miniony poniedziałek. Jeszcze tego samego dnia kryminalni z VI komisariatu namierzyli i zatrzymali przestępcę, 30-letniego mieszkańca Lublina. – Sprawca był już notowany za podobne przestępstwa. W trakcie czynności odzyskano też skradzione telefony. Jeden z nich mężczyzna zdążył wstawić do lombardu. 30-latek przyznał się do zarzutów rozboju. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 12 lat więzienia – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. **(I)**

Kto rozpoznaje złodziejkę?

Wyciągnęła z portfela 1100 zł

Policjanci z IV komisariatu poszukują kobiety, która dokonała kradzieży pieniędzy w kwocie 1100 złotych.

Do zdarzania doszło przy ulicy Leonarda w Lublinie. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że zarejestrowana przez kamery monitoringu kobieta dokonała kradzieży pieniędzy. Sprawczyni wykorzystała nieuwagę i z portfela lublinianki wyciągnęła gotówkę w kwocie 1100 złotych. – Wizerunek sprawczyni nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś ją rozpoznaje proszony jest o kontakt z IV Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Zana 45, telefon 47 811 48 00 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112 – apeluje komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP w Lublinie. **(I)**

ŚWIDNIK. Nie ma się czego przyczepić?

Rowerzyści pod rękę z miastem

– Stowarzyszenie Świdnik Miasto Dla Rowerów przestało upominać się o interesy rowerzystów i wystawia miastu same laurki. Tak dzieje się, od kiedy prezes Stowarzyszenia Maciej Lubaś stał się prawą ręką wiceburmistrza Marcina Dmowskiego od spraw rowerowych – pisze jeden z naszych Czytelników w liście skierowanym do redakcji. M. Lubaś uważa takie zarzuty za krzywdzące. Przyznaje, że ostatnio uwag krytycznych jest mniej, ale tylko dlatego, że Ratusz otworzył się na współpracę z ŚMDR, zasięga opinii Stowarzyszenia i je uwzględnia, planując rowerowe inwestycje, nie dając nam powodów do zgłaszania uwag. Potwierdza to wysokie, drugie miejsce Świdnika, w kategorii miast do 50 tys. mieszkańców, w najnowszym ogólnopolskim Badaniu Klimatu Rowerowego.

– Do napisania tego listu skłonił mnie Wasz artykuł przedstawiający wyniki audytu rowerowego przeprowadzonego ostatnio przez przedstawicieli władz miasta, radnych i ŚMDR. W zasadzie nikt nie miał żadnych uwag, a według mnie nie jest tak różowo. Dlaczego nie zajęto się problemem dzieci dojeżdżających do szkół? Naprawdę jest niebezpiecznie. Ogromna liczba dzieci samodzielnie dojeżdża do SP nr 5 i SP nr 3 rowerami i hulajnogami. Dodatkowo mieszkańcy nowych osiedli domków jednorodzinnych proszą o ścieżki rowerowe przy budowanych ulicach, zarówno pan Dmowski jak i jego prawa ręka od spraw rowerowych, pan Lubaś bagatelizują temat. Ze strony ŚMDR w ogóle nie słychać ostatnio żadnych krytycznych uwag, jak to miało miejsce za czasów, kiedy za sprawy inwestycji i rozwoju w mieście odpowiadał poprzedni wiceburmistrz **Michał Piotrowicz** – czytamy w liście od naszego Czytelnika.

Co na to szef Stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów i wiceburmistrz **Marcin Dmowski**?

W ocenie **Macieja Lubasia**, infrastruktura wokół tych dwóch szkół na przestrzeni ostatnich kilku lat i tak bardzo się poprawiła, dzięki czemu – przynajmniej teoretycznie – uczniowie powinni być bezpieczniejsi, choć oczywiście można pokusić się o jeszcze inne rozwiązania.

– Jeśli chodzi o SP nr 5, na pewno można byłoby przemyśleć kwestię parkingu, który powstał pod szkołą i który można zajmować do 15 minut. Warto pomyśleć np. o zatoczce „park and ride", wydzielonej wyspą, gdzie można byłoby bezpiecznie wysadzić dziecko. Pod względem bezpieczeństwa i tak jest tu o wiele lepiej niż jeszcze kilka lat temu. Jest dojazd od zachodniej i wschodniej części miasta, choć droga rowerowa od Brzezin mogłaby być lepiej zaprojektowana i bezpośrednio łączyć się z bramą wjazdową do szkoły. Być może warto byłoby też zastanowić się nad oddzieleniem ruchu słupkami przy przychodni, aby rodzice nie mieli możliwości podjeżdżania aż pod jej budynek. Z uwagi na bezpieczeństwo wszystkich uczniów, należy również myśleć o budowie infrastruktury rowerowej po drugiej stronie głównych dróg w mieście – uważa M. Lubaś.

W przypadku SP nr 3, zdaniem M. Lubasia sprawdzić mogłaby się zmiana organizacji ruchu.

– Obiektywnie, po dwóch stronach szkoły są ulice jednokierunkowe z kontraruchem rowerowym. W grę mogłaby wchodzić ewentualnie kwestia wydzielenia drogi dla rowerów jednokierunkową ulicą Turystyczną. Trochę brakuje też łącznika, który byłby przedłużeniem inwestycji między parkiem do workout'u a budynkiem przy ul. 3 Maja 8. Na wysokości placu zabaw jest lekka luka w infrastrukturze rowerowej – mówi M. Lubaś.

Marcin Dmowski, wiceburmistrz Świdnika, przekonuje, że w kwestiach rowerowych wiele zmieniło się na plus, a wszystkie z miejskich szkół mają zapewnione dogodne połączenia rowerowe.

– Sam jeżdżę rowerem, często z dziećmi i obiektywnie mówiąc, jest bezpiecznie – ocenia wiceburmistrz. – Ze wschodu na zachód miasta można szybko przejechać kilkoma trasami: Targową, Niepodległości, Racławicką, Zielonym LOF-em na os. Brzeziny, a niedługo także Solidarności. Jest też ścieżka przy wojewódzkiej Żwirki i Wigury i dalej przy naszej Nadleśnej. W planach jest także ścieżka wzdłuż Krańcowej. Czekamy na pozwolenie na budowę. Newralgicznym punktem pozostaje wciąż ulica Dworcowa, czyli rowerowe połączenie Lublina ze Świdnikiem.

Zastępca burmistrza dodaje, że ścieżki powstają tam, gdzie ma to uzasadnienie.

– Oczywiście mamy sygnały od mieszkańców, którzy chcieliby przy swoich ulicach ścieżki rowerowe. Tam gdzie możemy i jest to uzasadnione, projektujemy je i wykonujemy, ale w większości, te ulice, które nam zostały – choć lokalnie na pewno ważne – mają ograniczony ruch i nie wprowadza się tam oddzielnej infrastruktury dedykowanej rowerzystom, tym bardziej, kiedy w danym rejonie są dostępne połączenia alternatywne – tłumaczy wiceburmistrz.

„Słodzą" miastu?

Maciej Lubaś zapewnia, że mniej zastrzeżeń ze strony ŚMDR, wobec polityki rowerowej miasta nie ma nic wspólnego ze znajomością z wiceburmistrzem Dmowskim, ale wynika z tego, że Urząd Miasta otworzył się na współpracę z ŚMDR, chętnie zasięga opinii i uwzględnia je w swojej działalności, a kiedyś z tym bywało różnie.

– Stowarzyszenie nie jest jednak w stosunku do działań Ratusza bezkrytyczne. Jeśli chcielibyśmy „przykrywać lukrem" sytuacje związane z działalnością UM, nie mówiłbym o kwestii dostępności ulicy Targowej w weekendy. Współpraca rzeczywiście jest lepsza, spotkamy się, rozmawiamy o projektach. Urząd Miasta wziął się w garść; nie dopuszcza do sytuacji, w których mielibyśmy możliwość zarzucania czegoś. Nazwałbym to mądrą prewencją – mówi M. Lubaś i dodaje, że żałuje, iż tak samo nie układa się współpraca z powiatem.

– Jak widać, tu nie chodzi o względy polityczne. W powiecie tak jak w mieście rządzi PiS, ale jedni chcą współdziałać, a drudzy nie. Dla osoby korzystającej z ulicy czy chodnika nie ma znaczenia, kto je wybudował. Ważna jest dostępność, dyskusja i pilnowanie się nawzajem w inwestycjach, żeby to, co jest realizowane służyło nam przez lata – kończy M. Lubaś.

(w)

Dobry klimat dla cyklistów

Świdnik znalazł się na drugim miejscu w kategorii miast do 50 tys. mieszkańców, w opublikowanych właśnie wynikach ogólnopolskiego Badania Klimatu Rowerowego 2020 przeprowadzonego przez Polską Unię Mobilności Aktywnej (PUMA). W badaniu wzięło udział prawie 180 mieszkańców Świdnika, którzy w większości codzienne lub przynajmniej kilka razy w tygodniu korzystają z tego środka lokomocji.

Świdniczanie ocenili, że jazda rowem po mieście sprawia im przyjemność, a drogi dla rowerów są wygodne, względnie dobre i łatwo nimi dotrzeć do centrum, szkoły, pracy czy na zakupy. Pozytywnie oceniono również system rowerów miejskich i działania podejmowane przez samorząd na rzecz rozwoju korzystania z rowerów.

Na trójkę z plusem oceniono za to utrzymanie przejezdności dróg rowerowych zimą oraz akceptację rowerzystów przez innych uczestników ruchu drogowego. Wskazano, że najczęściej do konfliktowych sytuacji dochodzi pomiędzy cyklistami a kierowcami.

ŚWIDNIK. Ciepła poczekalnia i biletomat już niedługo

Czekanie na dworzec

Świdniczanie pytają, kiedy zostanie otwarty dworzec kolejowy na stacji Świdnik–Miasto. PKP zapewnia, że jeszcze w tym roku, ale choćby przybliżonej daty nie podaje.

Prace związane z budową nowego dworca kolejowego na stacji Świdnik–Miasto ruszyły jesienią ubiegłego roku. Na początek zrównano z ziemią budynek starego dworca, a w jego miejscu stanął nowy z przeszkloną fasadą.

Świdniczanie oraz mieszkańcy pobliskich miejscowości, którzy na co dzień korzystają z połączeń PKP, zastanawiają się, kiedy nowy dworzec zostanie oddany do użytku.

– Z niecierpliwością czekam kiedy zostanie otwarty dla podróżnych. Przede wszystkim brakuje poczekalni; miejsca, gdzie będzie można się schować przed wiatrem i zimnem. Ostatnio czekałam na pociąg ponad pół godziny, było wietrznie i bardzo zmarzłam. Na pewno przyda się też biletomat, bo póki co, biletu na pociąg nie da się kupić w Świdniku na żadnej ze stacji. Jesteśmy zdani na konduktorów – skarży się jedna z naszych Czytelniczek.

Jak informuje **Bartłomiej Sarna** z PKP S.A., większość prac budowlanych związanych z budową dworca została już wykonana.

PKP zapewnia, że nowy dworzec zostanie oddany do użytku jeszcze w tym roku

– Jesteśmy w trakcie finalizowania robót związanych z wyglądem elewacji. Kolejnym krokiem będzie przystąpienie do rozpoczęcia procedury odbiorowej. Jeśli zakończą się one pozytywnie, dworzec zostanie otwarty dla podróżnych. Planujemy, tak jak mówiliśmy wcześniej, że nastąpi to w drugiej połowie bieżącego roku – mówi B. Sarna.

Jak zapowiada PKP, nowy dworzec będzie proekologiczny i komfortowy. Znajdzie się tu ogrzewana poczekalna, biletomaty, elektroniczne tablice z informacją pasażerską, system informacji głosowej i toalety.

Nowy dworzec ma zostać wyposażony również w system PSIM (Physical Security Information System) monitorujący m.in. pracę urządzeń i instalacji w celu optymalizacji zużycia mediów; będzie wyposażony też w pompę ciepła woda–powietrze i energooszczędne, automatyczne sterowane oświetlenie. Na dachu zostaną zainstalowane panele fotowoltaiczne, a nad całością będzie górować 8–metrowa wieża zegarowa. Budynek ma być wyposażony także w nowoczesne systemy bezpieczeństwa, monitoringu, sygnalizacji włamania i napadu, a także system przeciwpożarowy.

Koszt budowy dworca to 4,5 mln złotych.

(w)

ŚWIDNIK. Otwarcie klubu seniora możliwe jeszcze w tym roku

Szukali, szukali, aż znaleźli

Po wielu próbach w końcu się udało. Urząd Miasta znalazł firmę, która zaadaptuje ok. 110-metrowy lokal przy ul. Norwida 2 na potrzeby klubu seniora. Prace będą kosztować prawie 500 tys. zł.

Pierwszy przetarg na remont pomieszczeń na parterze budynku przy Norwida Urząd Miasta Świdnik ogłosił w lutym tego roku. Gdyby wówczas się udało, dziś inwestycja byłaby już ukończona. Tak się jednak nie stało. Pierwsze postępowanie unieważniono, bo oferty okazały się za drogie, do drugiego nikt się nie zgłosił, a oferty złożone do trzeciego nie spełniły wymogów formalnych. Miasto ogłosiło więc czwarty przetarg i tym razem się udało. Wpłynęła jedna oferta – Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Andrzeja Wróbla z Jaszczowa – z kwotą prawie 496 tys. zł, czyli o ok. 70 tys. wyższą niż planowano, ale Ratusz uznał, że dołoży brakującą sumę, bo to ważna społecznie inwestycja.

Jak informują urzędnicy, prace ruszą niebawem.

– Być może uda się je zakończyć jeszcze w tym roku, choć budżetowo daliśmy sobie możliwość przedłużenia tej inwestycji na przyszły rok. Za kilka miesięcy nasi seniorzy będą mogli korzystać z tego miejsca – mówi wiceburmistrz **Marcin Dmowski**.

O to, by w Świdniku powstał klub seniora zabiegali sami mieszkańcy. Stworzenie miejsca do spotkań dla starszych mieszkańców postulowała m.in. przez Świdnicka Rada Seniorów. W ramach klubu odbywać się będą nie tylko spotkania kulturalne, ale także warsztaty, zajęcia ruchowe i spotkania ze specjalistami różnych dziedzin.

(w)

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Starosta Świdnicki
OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczeg—lnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych zawiadamiam, że na wniosek Pełnomocnika Burmistrza Miasta Świdnik Pana Rafała Urbana, złożony w dniu 10 sierpnia 2021 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 105589L – ul. Krańcowej w Świdniku na odcinku od skrzyżowania z ul. Gen. S. Maczka / Armii Krajowej i Pileckiego do wys. zjazdu na teren ogródków działkowych ROD „Słoneczny" w zakresie budowy ścieżki rowerowej i kanału technologicznego.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę ścieżki rowerowej, budowę chodników, zjazdów, budowę kanału technologicznego, regulację wysokościową zasuw wodociągowych i gazowych, pokryw studni wodociągowych i sanitarnych.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0001 Miasto Świdnik.

Działki przeznaczone pod rozbudowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1821/4, 152/34, 1421, 1415/1, 1420/1, 1422/2, 1422/5, 1422/4, 1422/7, 1423/1, 1424/1, 1437/9, 1438/1, 1439/1, 1439/3, 1441/1 (1441/3)*, 1441/2, 1440, 1447/1, 1442/4 (1442/5)*, 1442/2, 1450/1, 1443/7, 1443/9, 1443/11, 1443/13, 1451/6, 1444/2, 1452/3, 1445/2, 1453/1, 1446/2, 1454/3

( )* - nieruchomości po podziale wchodzące w pas drogowy

Działki przeznaczone pod rozbudowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1415/2 (1415/3)*, 1420/2 (1420/11)*, 1442/3

( )* - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1821/9 – przebudowa drogi powiatowej – Al. Armii Krajowej 1414/1 – przebudowa drogi gminnej – ul. Pileckiego

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnikoraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa i Geodezji (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60), w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

epiasa.pl 4ce32a82

Nowa pętla autobusowa na ul. Żeglarskiej

ZEMBORZYCE. Budowa węzłów przesiadkowych na finiszu

Park&Ride z Żeglarskiej

Nowa pętla autobusowa przy ul. Żeglarskiej gotowa. Kosztowała blisko 9,5 mln zł, ale 85% kosztów pokryły fundusze unijne.

Przez wiele lat jednym z największych problemów lubelskiej komunikacji miejskiej był brak pętli końcowej z prawdziwego zdarzenia w rejonie osiedla im. Nałkowskich. Autobusy zatrzymywały się tu na pasie jezdni ul. Nałkowskich, a przystanek końcowy z niewielkim miejscem do zawracania znajdował się przy skrzyżowaniu z ul. Żeglarską. W związku z rozbudową osiedli mieszkaniowych w rejonie Zalewu Zemborzyckiego kilka lat temu miasto zdecydowało o budowie nowej „krańcówki" przy ul. Żeglarskiej. Plany udało się zrealizować dopiero teraz dzięki pozyskaniu przez miasto unijnego dofinansowania na projekt budowy siedmiu węzłów przesiadkowych Park&Ride na drogach wlotowych do miasta, mających zachęcić przyjeżdżających do Lublina do przesiadki do środków komunikacji miejskiej. Pętla przy ul. Żeglarskiej jest jednym z nich.

– W ramach inwestycji wybudowano betonową pętlę dla 14 autobusów, 2 stanowiska do ładowania autobusów elektrycznych, parking z 31. miejscami, 5 miejsc parkingowych typu „Kiss&Ride", stojaki dla 20 rowerów pod zadaszeniem, modułowy budynek socjalno–sanitarny, oświetlenie, monitoring, wiaty przystankowe, odwodnienie oraz ciągi piesze w rejonie pętli – wylicza **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Przebudową został także objęty przylegający do przystanku końcowego odcinek ul. Żeglarskiej. Otrzymał on nową nawierzchnię jezdni, chodników i ścieżek rowerowych oraz oświetlenie uliczne wraz ze specjalnym doświetleniem przejścia dla pieszych.

Całość prac pochłonęła ok. 9,5 mln zł. Wykonawcą robót była firma Strabag. To jednak nie koniec pozytywnych zmian dla kierowców w tej okolicy.

Z uwagi na zwiększony ruch autobusów po ul. Żeglarskiej zaplanowano bowiem przebudowę starego mostu wraz z modernizacją ostatniego odcinka ul. Żeglarskiej i jej skrzyżowania z ul. Nałkowskich.

– Termin realizacji tej inwestycji planowany jest już na rok 2022. Szacunkowy koszt to około 19 mln zł – dodaje Justyna Góźdź.

Marek Kościuk

Siedem węzłów za unijne

Łącznie na terenie miasta powstanie 7 nowych węzłów przesiadkowych. Prace zakończyły się już przy ul. Zbożowej i Franczaka „Lalka", trwają na ul. Granitowej, al. Kraśnickiej i ul. Osmolickiej, a na pętle przy ul. Grenadierów przygotowany jest przetarg. Całkowita wartość zadania to ponad 62 mln zł. Blisko 85% stanowią środki pozyskane z UE.

Miasto nie zapomniało, ale czeka na unijne rozstrzygnięcia

Na Niecałej też marzą o termomodernizacji

Budynek Szkoły Podstawowej nr 24 i Przedszkola nr 4 przy ul. Niecałej od lat czeka na kompleksowy remont, a społeczność obydwu placówek z zazdrością spogląda na oświatowe obiekty, które objął realizowany przez miasto od kilku lat, ze wsparciem środków unijnych, projekt termomodernizacji. Do tego grona gmach przy Niecałej dołączy jednak nieprędko.

Budynek SP nr 24 nie wygląda dziś najlepiej

– Wydaje się, że brakuje większego zainteresowania naszą szkołą ze strony włodarzy miasta. Tymczasem brak ocieplenia to nie tylko straty finansowe, ale i wizerunkowe. Brudna elewacja i odpadający tynk robią kiepskie wrażenie, co przekłada się na obniżone zainteresowanie ze strony rodziców. Obawiamy się, że jest to prosta droga do zamknięcia szkoły w ciągu kilku lat – mówi pani Monika, mama jednego z uczniów SP nr 24.

Ratusz zapewnia, że takich planów nie ma, dostrzega za to potrzebę wykonania modernizacji gmachu przy ul. Niecałej. Niestety, na dziś perspektywa takiego remontu jest odległa, oczywiście z powodów finansowych. – Miasto stale modernizuje i poprawia stan budynków oświatowych, prowadząc przebudowy, termomodernizacje i remonty. Na tę chwilę trudno wskazać termin realizacji remontu Szkoły Podstawowej nr 24. Budynek ten jest obiektem zabytkowym, stąd sposób prowadzenia ewentualnej inwestycji jest skomplikowany i będzie podlegał uzgodnieniom z konserwatorem zabytków. Nie bez znaczenia jest również koszt remontu zabytkowego obiektu. Dla porównania, koszt przebudowy budynku ZSE im. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej wyniesie ponad 16 mln zł, w sytuacji gdy zwykła termomodernizacja szkoły kosztuje ok. 2-3 mln zł – mówi **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin.

Miasto planuje pozyskać na termomodernizację kolejnych placówek oświatowych, w tym SP nr 24, unijne dofinansowanie (w obecnej perspektywie finansowej udało się zdobyć ponad 16 mln zł na remont dziewięciu obiektów), ale nie wiadomo, kiedy i w ogóle czy będzie to możliwe.

– O możliwości uzyskania dofinansowania do inwestycji oświatowych będzie więcej wiadomo już po podziale środków z nowej perspektywy budżetu funduszy unijnych i ogłoszeniu wszystkich programów regionalnych i krajowych – wyjaśnia M. Głazik.

Marek Kościuk

W ostatnich latach miastu udało się pozyskać unijne dotacje na termomodernizację 9 budynków oświatowych. Ich całkowita wartość wyniosła 31,5 mln zł, z czego unijne dofinansowanie wyniosło ponad 16,3 ml zł. Inwestycje, w większości już zrealizowane, objęły: SP nr 33 przy ul. Pogodnej, III LO na placu Wolności, SP nr 18 przy ul. Długosza, SP nr 20 przy al. Piłsudskiego, SP nr 26 przy ul. Bronowickiej, Bursę nr 7 przy ul. Zemborzyckiej, ZSB wraz z Bursą nr 8 przy ul. Słowiczej, SP nr 6 przy ul. Czwartaków oraz ZST-K przy ul. Zemborzyckiej.

WIENIAWA. Robota wre

Hala przy „Stasiu" urosła pod dach

Budowa hali sportowej przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Lublinie idzie pełną parą. Stoją już mury budynku, wewnętrzne ścianki działowe i więźba dachowa.

I LO im. Staszica w Lublinie, jedno z najlepszych i najbardziej prestiżowych liceów w województwie może pochwalić się niemal wszystkim, poza bazą sportową. Najstarszy lubelski ogólniak nie miał nowoczesnej hali sportowej, a szkolne boiska były w opłakanym stanie. Miasto od lat planowało duże inwestycje w tym zakresie (w połowie lat 80–tych nawet wmurowano kamień węgielny pod halę i krytą pływalnię), a od 2011 roku miało gotowy projekt hali, ale jej budowa była ciągle odkładana ze względu na brak funduszy. Sytuacja zmieniła się dopiero w 2019 roku, kiedy udało się pozyskać dofinansowanie z Ministerstwa Sportu w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. W wyniku ogłoszonego w lipcu ubiegłego roku przetargu zadanie obejmujące zarówno budowę hali, jak i przebudowę boisk sportowych powierzono lubelskiej spółce Edach, która inwestycję wyceniła na niecałe 12,5 mln zł (7 mln zł pokryje dotacja z ministerstwa). Prace ruszyły w październiku i mimo niesprzyjającej budowlańcom ubiegłej zimy idą zgodnie z planem i dziś są już mocno zaawansowane.

Na budynku hali stanęła już więźba dachowa. Od września przyszłego roku 700 uczniów Staszica będzie miało do dyspozycji pełnowymiarową salę gimnastyczną (ok. 45 na 50 metrów) z podpiwniczeniem i trybunami na 256 osób. Obok niej powstanie kompleks boisk z bieżnią i skocznią

– Prace realizowane są zgodnie z harmonogramem i nie występują opóźnienia – potwierdza **Monika Głazik** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin. – Gotowa jest już cała konstrukcja budowanej sali i więźba dachowa. Zostały również zamontowane okna. Zakończyły się prace na łączniku hali z budynkiem szkoły oraz wymurowane zostały ścianki działowe w obiekcie. Na hali sportowej został wylany tzw. chudy beton podkładowy. Jednocześnie prowadzone są prace instalacyjne – w piwnicach i na parterze kładzione są sieci elektryczne i sanitarne.

W następnej kolejności planowane jest przystąpienie do prac przy ociepleniu budynku oraz wykonaniu jego elewacji, a także modernizacji boisk. Cała inwestycja, wraz z boiskami, ma być gotowa zgodnie z umową do końca czerwca przyszłego roku.

Marek Kościuk

CZECHÓW POŁUDNIOWY. Drzewo przy ul. Arnsztajnowej zagraża mieszkańcom

Piękne, ale chore

Kolejne drzewo przy ul. Arnsztajnowej grozi zawaleniem – alarmują mieszkańcy, prosząc o jego wycinkę. – Szkoda nam tej lipy, ale ona zagraża bezpieczeństwu przechodniów i kierowców – wskazują. Urzędnicy zapewniają, że niezwłocznie uruchomią procedurę umożliwiającą jej wycięcie.

Podczas nawałnicy, która przeszła przez Lublin dwa miesiące temu w rejonie skrzyżowania ul. Arnsztajnowej z ul. Partyzantów złamało się ogromne drzewo, które częściowo upadło na jezdnię. Dokładnie rok temu jeszcze większy okaz (będący pomnikiem przyrody – dod. aut.), złamał się po drugiej stronie wąskiej jezdni. Mieszkańcy boją się, że wkrótce runąć może także sąsiednia lipa, które jest całkowicie spróchniała w środku.

Mieszkańcy ul. Arnsztajnowej obawiają się, że okazała, ale spróchniała w środku, lipa będzie kolejną, którą powali pierwsza, większa wichura

– To drzewo zagraża nie tylko bezpieczeństwu przechodniów i kierowców, ale także grozi zniszczeniem domu mieszkalnego. Przez dziurę w pniu w miejscu starego konara widać, że jest całkiem puste w środku. Tymczasem urzędnicy wiedząc o problemie od lat nic z tym nie robią – alarmuje pan Mieczysław. – To piękne drzewo i gdyby nie było chore nikomu z nas nie przyszłoby do głowy, by je wycinać, zaznacza.

Czytelnik wskazuje także, że dotąd nie udało się miastu wyciąć pozostałości po złamanym przez sierpniową nawałnicę drzewie, które teraz szpeci urokliwą okolicę. Co na to lubelski Ratusz?

– Drzewo, które zostało złamane, mimo znacznego uszkodzenia posiada jeszcze ok. 30% korony, w związku z tym traktowane jest według przepisów o ochronie przyrody jako drzewo, a nie złom. Drzewo nie stanowiące złomu lub wywrotu wymaga uzyskania zezwolenia na usunięcie. Obecnie oczekujemy na decyzję Marszałka Województwa Lubelskiego w tej sprawie. Po otrzymaniu zgody drzewo zostanie usunięte we wskazanym przez organ terminie – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Po skontrolowaniu stanu sąsiedniego drzewa urzędnicy przychylają się także do postulatu mieszkańców, aby również ono zostało wycięte. – Podobna procedura będzie miała teraz miejsce, po przeprowadzonych oględzinach sąsiedniego drzewa – dodaje M. Głazik.

Marek Kościuk

Energetyk będzie współpracować z MPK

W planie staże, praktyki, a docelowo praca

Porozumienie o współpracy podpisały Zespół Szkół Energetycznych przy ulicy Długiej oraz lubelskie MPK. W planie jest m.in. wspólna organizacja staży wakacyjnych.

Pod koniec września pierwszoklasiści z Zespołu Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego przy ulicy Długiej w obecności dyrekcji, wychowawców oraz zaproszonych gości, złożyli uroczyste ślubowanie. Do społeczności szkolnej zostali włączeni uczniowie sześciu klas Technikum Energetyczno–Informatycznego oraz jednej klasy Branżowej Szkoły Elektrycznej I stopnia. Wszyscy zostali powitani przez samorząd uczniowski.

W czasie uroczystości ZSE zawarł porozumienie o współpracy z lubelskim MPK. Podpisy złożyli: **Anna Smolińska**, dyrektor placówki oraz **Tomasz Fulara**, prezes MPK. Sygnatariusze porozumienia zadeklarowali „gotowość nawiązania współpracy dotyczącej kształcenia uczniów w zawodach, wynikającej z konieczności zapewnienia przedsiębiorstwu wykwalifikowanej kadry technicznej".

– Ponadto uczniowie będą mieli możliwość odbywania praktycznej nauki zawodu uczniów w formie: praktyk zawodowych, staży wakacyjnych, a także zajęć praktycznych, zaś nauczyciele przedmiotów zawodowych będą uczestniczyć w szkoleniach branżowych organizowanych na terenie MPK Lublin – informują przedstawiciele Ratusza.

W uroczystości wzięli udział m.in.: **Ewa Dumkiewicz-Sprawka**, dyrektor Departamentu Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin oraz profesor **Andrzej Wac-Włodarczyk**, prezes Lubelskiego Towarzystwa Naukowego.

TN

ŚWIDNIK. Sekundniki pojawią się na kolejnych światłach

Odliczanie do zielonego spodobało się nie tylko kierowcom

Zamontowane dwa lata temu na jednym z przejść dla pieszych przy ul. Racławickiej sekundniki, odmierzające kierowcom czas do zapalenia się zielonego światła przypadły do gustu świdniczanom. Niebawem będzie ich więcej.

Zdania specjalistów w sprawie takich sekundników są podzielone. Jedni twierdzą, że usprawniają ruch i zwiększają bezpieczeństwo, inni, że jest wręcz przeciwnie. Od dawna można je spotkać głównie za naszą wschodnią granicą, a od dwóch lat również w Świdniku. Na zamontowanie takich liczników nad jednym z przejść dla pieszych przez ulicę Racławicką zdecydowało się Starostwo Powiatowe w Świdniku.

O opinię na temat pierwszych w województwie lubelskim sekundników za pomocą Facebooka zapytał ostatnio kierowców, ich pomysłodawca, wicestarosta świdnicki **Bartłomiej Pejo**. Komentujący zgodnie twierdzili, że to bardzo praktyczne rozwiązanie i powinno się je stosować wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom starostwo planuje montaż kolejnych liczników. Niebawem pojawią się one na kolejnej sygnalizacji świetlnej przy ul. Racławickiej, dokładnie na wysokości Szkoły Podstawowej nr 5.

FOT. POWIAT ŚWIDNICKI W ŚWIDNIKU | FACEBOOK

Niebawem sekundniki pojawiają się na kolejnych świdnickich światłach

– Chcielibyśmy wykonać to jak najszybciej. Nie da się tego jednak zrobić z dnia na dzień; nie jest to takie proste jakby mogło się wydawać, ale plan jest taki, aby zrealizować to jeszcze w tym roku – mówi B. Pejo.

Wicestarosta przypomina, że na przejściach dla pieszych przy ul. Racławickiej zielone światło dla pieszych jest wzbudzane ręcznie, a przez to programowanie sekundników wymagało większego nakładu pracy. – Firma, która nam to przygotowywała miała pewien problem, bo sekundniki, które instalowali wcześniej, w innych miastach, nie dotyczyły sygnalizacji z tzw. fazą zmienną. Trzeba było wykonać dodatkowy moduł sterujący, ale się udało. Najprawdopodobniej to jedyna tego typu „kombinacja" w Polsce – mówi wicestarosta.

Nowa sygnalizacja świetlna, także z sekundnikiem, stanie niebawem przy al. Lotników Polskich, w pobliżu Lidla, w ramach projektu „Rządowego Programu Rozwoju Dróg".

Pomysł starostwa podchwycili również radni Rady Miasta Świdnik. **Marcin Magier** i **Włodzimierz Radek** przygotowali wniosek do UM Świdnik w sprawie instalacji sekundników na skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Wyszyńskiego.

– Cieszę się, że miejscy radni docenili nasze rozwiązanie i chcą powielić ten pomysł, montując sekundniki przy Placu Konstytucji 3 maja – komentuje wicestarosta. **(w)**

ŚWIDNIK. Pozostaje uważać?

Miasto nic tu nie poradzi...

O instalację barierek uniemożliwiających niebezpieczną jazdę rowerem po chodniku przy lokalach gastronomicznych nieopodal skateparku zwrócił się do Ratusza radny Marcin Magier. Jak tłumaczył, zapobiegnie to wielu niebezpiecznym sytuacjom. Miasto niewiele może tu zdziałać, bo teren, o którym mowa jest prywatną własnością.

Chodzi o chodnik przy ul. Bankowej, prowadzący w stronę skateparku i sąsiadujący z pubem Nowy Imbir, restauracją Bella Vita i klubokawiarnią Pance Pance. Właściciele oraz goście obiektów gastronomicznych alarmowali, że często są świadkami bardzo niebezpiecznych sytuacji spowodowanych przez rowerzystów.

– Rozpędzeni rowerzyści dosłownie przelatują z dużą prędkością pomiędzy pieszymi. Omawiany odcinek jest jedną z dróg dojazdowych do skateparku i niektórzy wykonują ewolucje rowerowe już podczas drogi na obiekt. Na wysokości punktów gastronomicznych znajdują się schody, które służą im jako skocznia. Jest to bardzo niebezpieczne, ponieważ piesi wychodzący z restauracji i zmierzający np. w stronę ogródków nie mają szans na zauważenie nadciagającego zagrożenia – mówi radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza).

Dochodziło tu do wielu sytuacji, gdy rozpędzeni rowerzyści nie zdążyli wyhamować i wjeżdżali w pieszych. Zdarzyło się, że ucierpiało 2–letnie dziecko, w które wjechał rozpędzony kolarz, a innym razem rowerzysta wykonujący skok miał uderzyć w kobietę niosącą do stolika szklanki z napojami, w wyniku czego ta poważnie poraniła się rozbitym szkłem.

M. Magier zaproponował, aby zainstalować w tym miejscu barierki, które nie pozwolą rowerzystom na rozpędzanie się w tym miejscu.

W odpowiedzi na ten wniosek Ratusz poinformował, że miasto nie może tego zrobić, bo nie jest zarządcą tego chodnika – znajduje się on na prywatnych posesjach, na których zlokalizowane są między innymi wymienione lokale gastronomiczne. – Uwzględniając powyższe zapewnienie bezpieczeństwa osobom przebywającym na tym terenie, jak i poruszającym się po omawianym chodniku, należy do właściciela nieruchomości, który może zamontować wnioskowane barierki – wyjaśnił Urząd Miasta. **(w)**

Barierki na chodniku nie staną. Pozostają apele do rozsądku rowerzystów

ŚWIDNIK. Pytania o Okulickiego

Szpetne latarnie nie do ruszenia

Mniej więcej przez tydzień na ulicy Okulickiego w Świdniku nie świeciły się latarnie. Uwagę na ten problem na ostatniej sesji zwrócił radny Mirosław Tarkowski, który pytał również o możliwość wymiany szpecących tę ulicę słupów oświetleniowych.

Na Okulickiego trwają obecnie prace związane z przebudową ulicy. W ubiegłym tygodniu wykonawca układał ostatnią warstwę asfaltu. Remont choć bardzo potrzebny i oczekiwany wiąże się z niedogodnościami dla mieszkańców okolicznych budynków.

Na ostatniej sesji Rady Miasta Świdnik, rady **Mirosław Tarkowski** (klub radnych burmistrza Jaksona) informował, że przez około tydzień na ulicy nie działało oświetlenie.

– Interweniowałem w tej sprawie i dowiedziałem się, że mamy taką sytuację, że oświetlenie należy do zakładu energetycznego. Mijają kolejne dni i są tam naprawdę egipskie ciemności. Czy zakład dalej będzie szukał usterki, czy mamy jakieś rozwiązanie zastępcze, aby poprawić bezpieczeństwo. Choć ulica jest udostępniona, to wciąż teren budowy – mówił radny.

Przedstawiciele Ratusza wyjaśnili, że urząd również podejmował interwencję w tej sprawie i oświetlenie zostało naprawione, ale obiecano, że zostanie to jeszcze raz sprawdzone.

– Oczywiście w związku z prowadzoną inwestycją mogą być przerwy w oświetleniu. Podobne mogą występować w różnych punktach miasta, bo wymieniamy oświetlenie na ledowe w ramach unijnego programu. Przepraszamy za uciążliwości – mówił **Marcin Dmowski,** wiceburmistrz Świdnika.

Radny Tarkowski pytał także, czy przy okazji modernizacji ulicy Okulickiego świdniczanie mogą liczyć na wymianę starych słupów oświetleniowych. Jak zauważył, jeśli chodzi o estetykę, przypominają one poprzednią epokę.

Projekt zakładający wymianę oświetlenia zakłada również wymianę zniszczonych słupów, ale tyko tych, będących własnością miasta.

– Oświetlenie przy całej Al. Lotników, części Racławickiej, Maczka, Armii Krajowej, a także Okulickiego należy do zakładu energetycznego. Prowadziliśmy pewne rozmowy z zakładem, aby je przejąć. Dostaliśmy propozycję dzierżawy, którą uważamy za średnią. Propozycja odkupienia też nie bardzo nam pasuje. Chcielibyśmy bezpłatnie to przejąć i wymienić. Na pewno jest to temat na najbliższy czas do rozwiązania i nie odpuścimy tego, bo estetyka miasta bardzo traci – mówił M. Dmowski.

W temacie remontowanej ulicy Okulickiego interpelację do Ratusza przygotował radny **Marcin Magier** (również klub radnych burmistrza), który proponuje wymalowanie pasów, oddzielających miejsca postojowe na powiększonym parkingu.

– Mimo dodatkowego miejsca, kierowcy nie wykorzystują w pełni powstałej przestrzeni. W praktyce ilość pojazdów parkujących nie zwiększyła się. Wynika to z faktu, iż kierowcy parkują w różnej odległości od poprzedzającego samochodu. Chcąc wykorzystać dodatkowe miejsca parkingowe, wnioskuję o wydzielenie, poprzez wymalowanie pasów separacyjnych, miejsc postojowych na parkingu przy ul. Okulickiego. Każde dodatkowe miejsce postojowe na osiedlu jest na „wagę złota" – przekonuje radny. **(w)**

Generated by Feedzy

ŚWIDNIK. Wiceburmistrz Dmowski ma mieszane uczucia, radny Tarkowski jest przeciw, ale część radnych jest za...

Dylemat z godzinami

O możliwość wprowadzenia na basenach Parku Avia godzin wyłącznie dla osób z niepełnosprawnościami pytają radni klubu Świdnik Wspólna Sprawa, do których miały docierać takie postulaty od samych zainteresowanych. Władze miasta uważają, że pomysł należy przedyskutować, ale zdaniem części radnych nie jest to dobre rozwiązanie.

Temat na ostatniej sesji Rady Miasta Świdnik poruszyła radna **Magdalena Szabała** (Świdnik Wspólna Sprawa), której klub przygotował interpelację w tej sprawie.

– Jak wiemy, baseny wewnętrzne są dostosowane do potrzeb i możliwości osób niepełnosprawnych. Otrzymaliśmy jednak sygnały, że nie dla wszystkich osób niepełnosprawnych jest to wystarczająca opcja, bo niektóre z takich osób zgłaszają, że czują się skrępowani obecnością osób w pełni sprawnych. W konsekwencji choć chcą korzystać z basenów, rezygnują z osobistych powodów – mówiła radna.

Rozwiązaniem mogłoby być wyznaczenie, wzorem godzin tylko dla kobiet w saunarium, czasu na basenach wewnętrznych przeznaczonego tylko dla osób niepełnosprawnych.

– Oczywiście byłaby to możliwość tylko dla tych, którzy potrzebują takiej prywatności. Nie wykluczałoby to możliwości korzystania z basenów przez osoby niepełnosprawne również w innych dowolnych godzinach i terminach – zaznaczyła radna i zwróciła się do burmistrza z pytaniem, czy wyznaczenie takich godzin w ogóle wchodzi w grę.

Wniosek radnej Szabały poparł również radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrz), który informował, że do niego również dotarły sygnały, że osoby niepełnosprawne rezygnują z zajęć na basenie, bo nie czują się komfortowo.

Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika stwierdził, że temat należałoby dogłębnie przedyskutować; zaznaczył również, że sam ma co do tego pomysłu mieszane uczucia.

– Z racji swojej rodziny – wiadomo, że tato jest osobą niepełnosprawną – wiem, że takie działania w pewien sposób mogą stygmatyzować. Nie wiem czy to jest najlepsza droga. Jeśli są takie wnioski, oczywiście należy je rozważyć. Pytanie czy nie będziemy w pewien sposób krzywdzić tych osób. Ze swojego doświadczenia wiem, że te osoby nie lubią, aby ich tę niepełnosprawność jakoś wyróżniać – odpowiadał wiceburmistrz.

Głos w tej dyskusji zabrał również radny **Mirosław Tarkowski** (klub radnych burmistrza), który ocenił, że nie jest to dobry pomysł.

– Domyślam się, że to może być pokłosie wniosku, by w środy saunarium było dostępne tylko dla pań, odtrąbiony jako sukces Świdnickiej Rady Kobiet – mówił radny. – Jest to pewien rodzaj dyskryminacji, bo być może mężczyźni też poczują się zawstydzeni obecnością kobiet i trzeba będzie pomyśleć o dniu w tygodniu przeznaczonym tylko dla mężczyzn. Jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne, muszę się zgodzić z burmistrzem Dmowskim. Nie po to edukujemy w ramach integracji już od przedszkola, przez szkołę i życie dorosłe.

Najlepiej jednak, by wzorem innych spraw wiceburmistrz M. Dmowski poddał również tę kwestię pod dyskusję na swoim profilu facebookowym, by poznać opinię osób niepełnosprawnych. **(w)**

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE Pegimek SPÓŁKA Z O.O. Rok założenia 1956

Przedsiębiorstwo Komunalne PEGIMEK Sp. z o.o. pragnie poinformować wszystkich mieszkańców Świdnika, o harmonogramie płukania sieci wodociągowej w dniach 11 - 15 października br., prace prowadzone będą w godzinach nocnych od 22:00 do 6:00.

W związku z pracami, możliwe będzie czasowe wstrzymanie dostaw wody, jak również wystąpienie czasowej zmiany zabarwienia wody naturalnymi osadami z rur. Ze względów technicznych w trakcie wykonywanych prac mogą wystąpić chwilowe przerwy w dostawach wody również w rejonach przyległych do odcinków wymienionych w harmonogramie. Prace będą obejmować odcinki sieci wodociągowych wzdłuż nieruchomości:

11/12 października
ul. Racławicka nr 3, 5, 7, 7A, 9, 11, 13, 13A, 13B, 13C, 15, 15A, 15B, 15C, 15D, 17, 19
ul. Kard. S. Wyszyńskiego nr 20-22
ul. Głowackiego nr 3, 5, 7, 9
ul. Kościuszki nr 7, 9, 11
ul. Kopernika nr 11, 13, 20
ul. Kosynierów nr 17A, 17B, 17D, 19, 19A, 21

12/13 października
ul. Kopernika nr 9A (SP3); 9B, 9C, 9E, 14
ul. Turystyczna nr 2, 4, 6
ul. Kosynierów nr 11, 13, 16, 17, 17A
ul. Smorawińskiego nr 1, 1A, 2, 3, 4, 5, 10
ul. Hallera nr 3
ul. Krępiecka nr 4B, 4C, 4D, 6, 6A, 8, 8A
Al. Armii Krajowej nr 1 (Spółdzielnia Mieszkaniowa)

13/14 października
ul. Kopernika nr 1, 3, 4, 4A, 4B, 6, 7, 9 (Szkoła Podstawowa nr 3), 12, 16
ul. Okulickiego nr 29, 33, 35
ul. Króla Pole nr 7 (Szkoła Muzyczna)
ul. Kosynierów nr 3, 5, 15
ul. Niepodległości nr 21, 23, 25, 27, 29, 29A, 29B, 29C, 32, 34
ul. Hotelowa nr 4, 6, 6A

14/15 października
ul. Kard. S. Wyszyńskiego nr 17A
ul. Racławicka nr 33, 35

Szczegóły na www.pegimek.swidnik.pl w zakładce „Płukanie sieci".

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

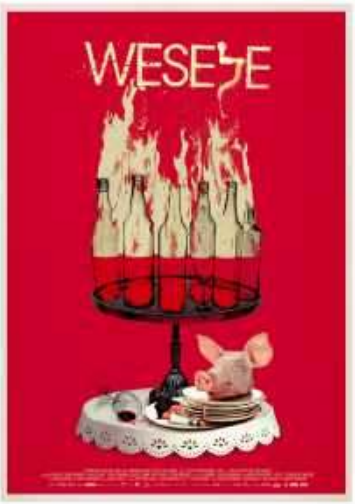

„Wesele", najnowszy film Wojtka Smarzowskiego, twórcy m.in. „Kleru" i „Wołynia" to jeden z najbardziej oczekiwanych tej jesieni obrazów przez kinomanów

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
11 października (poniedziałek) Lassie, wróć! 8:00, Mała wielka stopa 2: W rodzinie siła 8:30, Wilk na 100% 10:15, 15:15, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 13:00, Nie czas umierać 16:45, 19:30, Wesele 17:00, 19:45
12 października (wtorek) Mała wielka stopa 2: W rodzinie siła 8:30, Jak rozmawiać z psem 9:00, Fatima 10:00, Wilk na 100% 10:30, 15:00, Wojna o prąd 12:00, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 15:15, Nie czas umierać 16:45, 19:30, Wesele 17:00, 19:45
13 października (środa) Wilk na 100% 9:15, 15:15, Teściowie 10:00, Fatima 13:15, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 15:00, Nie czas umierać 16:45, 19:30, Wesele 17:00, 19:45
14 października (czwartek) Wilk na 100% 9:15, 15:15, Fatima 11:00, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 15:00, Nie czas umierać 16:45, 19:30, Wesele 17:00, 19:45
LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
11 października (poniedziałek) - **13 października (środa)** Rodzinka rządzi 15:00, 17:15, Nie czas umierać 19:30
14 października (czwartek) Rodzinka rządzi 8:30, Nie czas umierać 11:00
15 października (piątek) Ainbo – strażniczka Amazonii 9:00, Wesele 11:00, Nie czas umierać 13:30
16 października (sobota) - **17 października (niedziela)** Ainbo – strażniczka Amazonii 15:00, Wesele 17:00, Nie czas umierać 19:30
KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
11 października (poniedziałek) - **14 października (czwartek)** Wesele 19:00
15 października (piątek) Księżyc Jowisza – Pokaz w ramach kina węgierskiego 18:00, Wesele 20:30
16 października (sobota) Biały Bóg – Pokaz w ramach kina węgierskiego 18:00, Wesele 20:30
17 października (niedziela) Duży zeszyt – pokaz w ramach kina węgierskiego 18:00, Wesele 20:00
MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie **https://multikino.pl/repertuar/lublin**
CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
15 października (piątek) Nora godz. 19:00
16 października (sobota) Nora godz. 19:00
17 października (niedziela) Nora godz. 17:00
TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
12 października (wtorek) Tymoteusz i Psiuńcio godz. 9:30, 11:30
13 października (środa) Tymoteusz i Psiuńcio godz. 10:00
14 października (czwartek) Tymoteusz i Psiuńcio godz. 9:30, 11:30
16 października (sobota) Pyza na polskich dróżkach godz. 16:00
17 października (niedziela) Pyza na polskich dróżkach godz. 12:00
TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
11 października (poniedziałek) Staromiejskie zaprasza „Głowa do wycierania" godz. 18:00
12 października (wtorek) Bitwa o literaturę. W cieniu godz. 18:00
13 października (środa) Andrzej Jagodziński Trio „Bach" godz. 18:00
17 października (niedziela) Filmowa niedziela „Filonek Bezogonek" godz. 17:00
TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
13 października (środa) O krasnoludkach i sierotce Marysi godz. 9:00, 12:00
16 października (sobota) W duecie z Muzycznym godz. 18:00
FILHARMONIA LUBELSKA
15 października (piątek) Koncert kameralny. Władysław Żeleński w 100-lecie śmierci godz. 19:00
17 października (niedziela) Uważne śpiewograjki – „Na jesienną nutę" godz. 9:30, 11:00

WYMOGI SANITARNE
Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Szczegóły na stronach internetowych organizatorów.

Posypały się wyróżnienia dla lubelskiego teatru

„Osterwa" sobie zapracował

„Nad Niemnem" Elizy Orzeszkowej w reżyserii Jędrzeja Piaskowskiego uznano najlepszym spektaklem na 45. Opolskich Konfrontacjach Teatralnych „Klasyka Żywa". Lecz to nie jedyny sukces Teatru im. Osterwy w Lublinie. Nasz teatr przywiózł też indywidualną nagrodę Dla Reżysera, Dla Dramaturga oraz specjalne wyróżnienie Dla Zespołu Aktorskiego.

Jury festiwalu uznało lubelskie przedstawienie za najlepszy spektakl 45. Opolskich Konfrontacji Teatralnych. O nagrodę główną walczyło w finale 10 najważniejszych realizacji klasycznych, polskich tekstów realizowanych w całej Polsce przez ostatnie 2 lata. Prócz nagrody głównej im. Wojciecha Bogusławskiego nagrody indywidualne otrzymali także **Jędrzej Piaskowski** za reżyserię i **Hubert Sulima** za adaptację i dramaturgię powieści. Doceniony został cały zespól aktorski „Osterwy" specjalnym wyróżnieniem: Za umiejętność gry ironią.

Eliza Orzeszkowa publikuje swą książkową powieść „Nad Niemnem" w 25 lat po wybuchu powstania styczniowego. Tłem powieści jest historia dwóch egzystujących obok siebie rodzin szlacheckich – zamożnych Korczyńskich i zubożałych, żyjących jak chłopi Bohatyrowiczów. Dzieli ich niemal wszystko: sposób życia, status społeczny i ekonomiczny, lecz łączy wspólna przeszłość: zbrojna walka o wolną, lepszą Polskę. Łączy też epoka wielkich, wspólnych marzeń, której kres położył upadek powstania. Ta narodowa katastrofa nie tylko przekreśliła życiorysy kilku pokoleń Polaków, ale też pogrzebała na wiele lat marzenia o ideach na sztandarach powstania: wolność, równość, demokracja. Na tym tle rozwija się wątek miłości Justyny i Jana – najmłodszego pokolenia Korczyńskich i Bohatyrowiczów.

Orzeszkowa dokonuje rzeczy niezwykłej. Z nastrojów mrocznych, minorowych, z upadku ducha narodowego i bólu Polaków autorka wyprowadza obraz budujący, dający nadzieję, który zaszczepia w czytelniku wiarę w lepsze jutro. Tworzy niesamowicie głębokie portrety ludzi w czasach zwątpienia i beznadziei, a jednocześnie kreuje marzycielską, prawie utopijną wizję przyszłości. Jest w jej geście coś desperackiego i brawurowego jednocześnie, szczególnie na tle innych dzieł z kanonu naszej kultury narodowej. Orzeszkowa przekuwa skompromitowane, zawłaszczone symbole, motywy i obrazy w zbiór nowoczesnych wartości i idei, które pod jednym sztandarem łączą Polaków różnych pokoleń, poglądów i klas.

FOT. TEATROSTERWY.PL

Scena ze spektaklu „Nad Niemnem" w reżyserii Jędrzeja Piaskowskiego

To wszystko oddaje spektakl

W znakomitej realizacji całego zespołu Osterwy, podobnie jak powieść, nie jest li tylko naturalistycznym dokumentem historii. To rodzaj patriotycznej legendy, marzeń o nowej wspólnocie narodowej kreowanych na scenie. Źródłem inspiracji dla konstruowania tej fantazji jest wnikliwe spojrzenie Orzeszkowej na naturę, której autorka poświęca wiele uwagi, jakby szukała w niej odpowiedzi czy ratunku. Przedstawia ona wieś i całą szeroko rozumianą kulturę ludową, w tym i system wartości oparty na kulcie pracy, jako życie w zgodzie z porządkiem natury oraz etosem chrześcijańskim. To wyraźnie podkreślają twórcy przedstawienia: Piaskowski i Sulima.

Prócz nich o sukcesie tego wydarzenia decyduje praca wielu osób. Są to **Anna Met** – scenografia i kostiumy, **Jacek Sotomski** – muzyka, **Szymon Dobosik** choreografia, **Paulina Góral** – reżyseria świateł, **Stefania Jabłońska** – asystent, **Monika Jabłońska–Sowa** inspicjent, **Dymitr Harelau** – muzyka na żywo.

W spektaklu grają: **Przemysław Gąsiorowicz** – Anzelm Bohatyrowicz, **Maciej Grubich** – Jan Bohatyrowicz, **Hanka Brulińska** – Jadwiga Domuntówna, **Krzysztof Olchawa** – Bolesław Kirło, **Jolanta Deszcz–Pudzianowska** – Maria Kirłowa, **Jolanta Rychłowska** – Andrzejowa Korczyńska, **Włodzimierz Dyła** – Benedykt Korczyński, **Edyta Ostojak** – Emilia Korczyńska, **Magdalena Zabel** – Klotylda Korczyńska, **Marta Ledwoń** – Marta Korczyńska, **Michał Czyż** – Witold Korczyński, **Daniel Salman** – Zygmunt Korczyński, **Justyna Janowska** – Justyna Orzelska, **Magdalena Sztejman** – Teresa Plińska, **Paweł Kos** – Teofil Różyc, **Wojciech Rusin** – Zygmunt II August.

„Osterwa" w podróży

6 października w Chełmie odbyła się inauguracja Sceny Reduta. Zespół lubelskiego teatru w sali Chełmskiego Domu Kultury zagrał sztukę według opowiadania „Psie serce" Bułhakowa w reż. **Igora Gorzkowskiego**. W tym miesiącu Scena Reduta „Osterwy" zagości jeszcze: 15 października w CKiP w Kraśniku i 16 października w MDK w Szczebrzeszynie z „Antygoną w Nowym Jorku" J. Głowackiego w reż. **Jana Hussakowskiego** oraz 27 października w DK Krasnymstawie ze spektaklem „Tata ma kota" S. Bogacza w reż. **Łukasza Witt– Michałowskiego** w wykonaniu aktorów Sceny InVitro. **Marek Rybołowicz**

ŚWIDNIK. Trudny temat, ciekawa książka

Co widziały cztery ściany?

Tego dowiemy się z najnowszej książki Patrycji „Pati" Maczyńskiej. Dla Czytelników mamy w prezencie cztery egzemplarze tej niezwykle ciekawej pozycji. By otrzymać jedną z nich wystarczy zadzwonić w najbliższy wtorek tuż po godzinie 12.00 pod numer 691 344 029.

O tym, że w Świdniku nie brakuje utalentowanych ludzi, wiadomo nie od dziś. Jedną z takich osób jest bez wątpienia **Patrycja „Pati" Maczyńska**, z zawodu położna, a z zamiłowania pisarka. Kilkanaście tygodni temu ukazała się jej kolejna, czwarta już powieść. „Co widziały cztery ściany" dotyka tematu przemocy domowej, ale – co podkreślają czytelniczki – daje też nadzieję, że można się wyrwać z błędnego koła przemocy.

„Najnowsza książka Pati Maczyńskiej to opowieść o tym, jak wychodząc za mąż, można niespodziewanie spaść na dno piekła (...). Aż trudno uwierzyć, że akcja powieści toczy się w XXI wieku – w czasach komputerów i podróży w kosmos, bo równolegle wciąż odbywają się średniowieczne polowania na czarownice, a bezkarni myśliwi kpią sobie z niemocy prawnej i urzędniczej polskiego państwa. Mocne. Smutne. Refleksyjne. Na czasie" – tak o książce Patrycji „Pati" Maczyńskiej pisze **Anna Rychter**, autorka książek obyczajowych.

To czwarta, autorska powieść świdniczanki. Wcześniej wydała „Południcę ze Świątyni Słońca", „Klątwę Nawii" i „Skarb Szeptuchy", które składają się na trylogię „Dziedzictwo Południcy". Te powieści przenoszą czytelnika w świat słowiańskich wierzeń, opuszczonych dworków, lasów, szeptuch, zabobonów i budzących niepokój artefaktów. Wydana w lutym tego roku, nakładem wydawnictwa Psychoskok, książka „Co widziały cztery ściany" nie jest wyłącznie literacką fikcją. Przytoczone w niej zdarzenia opierają się na faktach. W książce nie brakuje fragmentów, które wywołują w czytelniku silne emocje – przede wszystkim złość, smutek, ale i współczucie.

Prace nad książką trwały kilka lat. Autorka przyznaje, że długo zbierała się do jej napisania, gromadziła materiały, czekała na zakończenie sądowych spraw, a siadając do pisania, wciąż nie miała pewności, czy ośmieli się komukolwiek pokazać swoje dzieło.

Pati Maczyńska ze swoją najnowszą książką

– W zasadzie do ostatniej chwili, jeszcze na dzień przed premierą zastanawiałam się, czy dobrze robię, że to publikuję – opowiada Pati Maczyńska. – „Co widziały cztery ściany" jest opowieścią opartą na prawdziwych zdarzeniach. Dotyczy zarówno mnie osobiście, jak i sytuacji, których byłam bezpośrednim i pośrednim świadkiem. Przedstawiam w tej książce kilka historii. Poruszam różne aspekty przemocy domowej, bo to nie tylko bicie i wyzwiska. Przemoc domowa to wciąż temat tabu. Panuje przeświadczenie, że to, co dzieje się w czterech ścianach mieszkania, jest sprawą rodziny, a postronni nie powinni się wtrącać. Dopiero, kiedy stanie się jakaś tragedia, padają pytania o to, gdzie była pomoc społeczna, gdzie byli sąsiedzi, dlaczego nikt nic nie słyszał, dlaczego nikt nie reagował. W książce pokazuję również, że system opieki społecznej w wielu przypadkach bywa nieskuteczny, że prosząc o pomoc, odbijamy się od ściany. Chciałam tą powieścią też dodać ofiarom przemocy otuchy i nadziei, że jest szansa na wyrwanie się z tego błędnego koła przemocy, że warto walczyć o siebie i swoje dzieci. Z doświadczenia wiem, że często jest tak, że ofiara przemocy wstydzi się. Cierpi w milczeniu, bo trudno jest się przyznać, nawet przed najbliższymi, że potrzebuje się pomocy. Urzędy, pomoc instytucjonalna wcale tego nie ułatwiają. A to sprawca przemocy powinien się wstydzić, nie ofiara. To jego zachowanie powinno zostać napiętnowane.

Na co dzień Patrycja Maczyńska pracuje jako położna w szpitalu w Lublinie. Obowiązków jej nie brakuje, ale jak sama mówi praca w systemie zmianowym ma swoje plusy, bo pozwala łączyć pracę, dom z realizacją swoich pasji, A tych Patrycja ma całkiem sporo. Uwielbia podróże; fascynuje ją przeszłość ziem polskich, prasłowiańskie wierzenia, legendy i zwyczaje. Echa tych zainteresowań wyraźnie pobrzmiewają w jej wcześniejszych książkach. Kilka lat temu nawiązała współpracę ze Stowarzyszeniem „Tegit et protegit", skupiającym pasjonatów ziemi lubaczowskiej . W ostatnich dwóch latach wydało ono dwa tomy szkiców literackich i historycznych: „Od Zamościa po Lwów" i „Z Roztocza na Grzędę Sokalską". W obu wydawnictwach znajdziemy artykuły P. Maczyńskiej. Świdniczanka bierze również udział w pracach nad wydaniem nietypowego przewodnika po Roztoczu oraz adresowanego do młodszych czytelników legendariusza regionalnego, który na razie można znaleźć w aplikacji mobilnej „Ziemia lubaczowska".

Książkę „Co widziały cztery ściany" można kupić w księgarniach, również najbardziej popularnych księgarniach internetowych (Empik, Tania Książka). Zbiera ona też pozytywne recenzje na portalu lubimyczytac.pl. – To na pewno daje mi satysfakcję i w pewien sposób podbudowuje. Jako ofiara przemocy domowej miałam problem z niską samooceną. Jednak najbardziej cieszy mnie, kiedy czytelniczki piszą, że ktoś opowiedział ich historię, kiedy dziękują za tę książkę. Do ostatnich chwili miałam wątpliwości czy ją wydawać, ale dziś wiem, że dobrze zrobiłam – mówi P. Maczyńska.

„Co widziały cztery ściany" na pewno nie są ostatnim słowem świdniczanki. Już planuje napisanie kolejnej powieści, tym razem utrzymanej w stylu „Dziedzictwa Południcy". **(w)**

Jedno ze zwycięskich zdjęć G. Króla

POWIAT ŚWIDNICKI.
Zdolnych fotografów i pięknych miejsc w powiecie świdnickim nie brakuje

Wybrali najpiękniejsze kadry

Już po raz trzeci Powiat Świdnicki i Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Anny Kamieńskiej w Świdniku zaprosiły mieszkańców do udziału w konkursie fotograficzno-filmowym „Powiat świdnicki w kadrze". W ubiegłym tygodniu autorom najlepszych prac wręczono nagrody.

W kategorii fotograficznej pierwsze miejsce zajął **Grzegorz Król** za zestaw trzech zdjęć wykonanych z lotu ptaka w Siostrzytowie i Nowinach. Drugie miejsce jury przyznało **Ireneuszowi Wnukowi**, który również na konkurs zgłosił trzy zdjęcia, a trzecie **Olenie Hanuli** za zdjęcie zatytułowane „Lato, lato". Wyróżnienia otrzymali: **Andrii Danyliuk** za zdjęcie pt. „Relaksacja", **Andrii Melnyk** za zestaw 3 zdjęć, **Anita Wojciechowska** za zdjęcie pt. „Ruiny Zboru Kalwińskiego", **Katarzyna Michałek** za zdjęcie pt. „Betonowe lasy", **Piotr Pitucha** za zdjęcie „Amazonia nad Giełczewką" oraz **Wojciech Grabowski** za zdjęcie pt. „Ponad polami".

W części filmowej konkursu nagrodzono **Wojciecha Grabowskiego** za „Powiat w kadrze" oraz **Łukasza Boreczka** za „Uroki Powiatu Świdnickiego". Rozstrzygnięcie konkursu, połączone z wernisażem prac, odbyło się 5 października w świdnickiej bibliotece. Autorzy najlepszych zdjęć i filmów otrzymali nagrody - karty upominkowe do wskazanego przez organizatora sklepu o wartości (od 200 do 600 zł) i dyplomy. Pokonkursową wystawę można oglądać do 19 października w galerii biblioteki. **(w)**

FOT. DOMINIKA POLONIS, LUBELSKIE.PL

Pierwszy Ogólnopolski Charytatywny Bieg w Piżamach w Lublinie

Strój niesportowy nie był przypadkowy

Pobiegli w piżamach dla chorych dzieci

W Świdniku, Lublinie i innych miastach naszego regionu odbył się Pierwszy Ogólnopolski Charytatywny Bieg w Piżamach. Pieniądze zebrane z wpisowego zostaną przeznaczone m.in. na zakup pomp infuzyjnych na Oddział Onkologii, Hematologii i Transplantologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

Dlaczego w piżamach? – Ponieważ to w nich dzieci chore na nowotwory spędzają najwięcej czasu, piżama jest dla nich codziennością. To co dla nas jest związane z odpoczynkiem i spokojem dla innych jest symbolem walki o zdrowie i życie. Chcemy okazać wsparcie wszystkim najmłodszym pacjentom i ich rodzinom poprzez zmianę sportowych ciuchów w piżamy – wyjaśnia **Natalia Voytsel**, prezes fundacji „Gdy liczy się Czas", organizatorka imprezy, prywatnie mama dziecka po chorobie nowotworowej.

Każdy z uczestników biegu musiał uiścić wpisowe w wysokości 30 zł. I w Świdniku, i w Lublinie chętnych nie brakowało – sobotni bieg w Ogrodzie Saskim zgromadził prawie setkę uczestników. Uczestnicy wrzucali również datki do puszek. Wszystkie zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup pomp infuzyjnych potrzebnych na ww. oddziale, a także na Ośrodek Rehabilitacji dla dzieci po leczeniu przeciwnowotworowym. – Pompa infuzyjna to urządzenie do precyzyjnego podawania leków, a praktycznie wszystkie leki stosowane w leczeniu chorób nowotworowych u dzieci są podawane w sposób wysoce precyzyjny. Nie wyobrażam sobie, żeby to przeprowadzić bez pompy – mówi **Marzena Samardakiewicz** z Kliniki Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

W ramach biegu do wyboru był dystans 5 km „dla profesjonalistów", 500 m dla wszystkich chętnych i spacer nordic walking dla osób starszych.

Opr. ZM

Prezent od budowlańców

Centrum Onkologii ze strefą rodzica

Strefa rodzica w COZL

Dzięki spółce Budimex w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli w Lublinie powstała specjalna przestrzeń, gdzie mali pacjenci i dzieci dorosłych pacjentów mogą spędzić czas w miłym otoczeniu.

– Przekazujemy trzydziestą siódmą strefę rodzica. Dzięki niej dzieci leczone na oddziale hematoonkologicznym lubelskiego szpitala oraz dzieci pacjentów, którzy są poddawani procedurom diagnostycznym lub terapeutycznym na terenie Centrum, będą mogły spędzać czas w kolorowych przestrzeniach. Stworzyliśmy przyjazne pomieszczenie i mamy nadzieję, że również klimat, dzięki któremu dzieci poczują się lepiej – mówi **Aldona Orłowski,** dyrektor Biura Rekrutacji, Rozwoju i Komunikacji w Budimeksie.

Nowe miejsce dla najmłodszych powstało na parterze budynku nr 6 COZL. Jest to otwarta przestrzeń, zainspirowana podwodnym światem. Dzieci znajdą tu m. in. basen pełen piłek, bujane delfiny i wzmagające kreatywność zabawki w postaci syren i ryb. Dla dorosłych ustawione zostały zaś miękkie kanapy z widokiem na wielkoformatowe akwarium. Szacunkowo z przestrzeni tej skorzysta ok. 50 tys. osób rocznie. Szpital zadeklarował też, że zapewni opiekę dzieciom pacjentów przebywających na badaniach, dzięki zaangażowaniu emerytowanych pielęgniarek placówki.

Stworzenie rodzicom i opiekunom małych pacjentów bardziej komfortowych warunków do przebywania w szpitalu, a tym samym poprawa samopoczucia dzieci i ułatwienie im szybszego powrotu do zdrowia to główny cel autorskiego i unikalnego programu społecznego „Strefa Rodzica. Budimex dzieciom". Od 2013 roku program jest realizowany i w całości finansowany przez firmę Budimex SA.

Marek Kościuk

Warto wiedzieć: Nowoczesne terapie przeciwnowotworowe

Czy nowotwór to wyrok?

Każdego dnia tysiące osób na całym świecie otrzymuje tę diagnozę... Czy jednak choroba nowotworowa stanowi wyrok? Zasadniczą rolę odgrywa czas: im wcześniej zostanie wykryta, tym lepsze są rokowania. Poza tym medycyna obecnie dysponuje o wiele skuteczniejszymi metodami leczenia niż kiedyś.

Krucjatę przeciw nowotworom w Lublinie prowadzi doktor **Mateusz Pięt** – adiunkt w Katedrze Wirusologii i Immunologii, Instytutu Nauk Biologicznych UMCS. Przedmiotem jego badań są mechanizmy regulacji kancerogenezy (przyczyn raka) i przerzutów komórek nowotworowych oraz metody i narzędzia inżynierii tkankowej. Analizuje szlaki wzrostu, rozwoju i migracji komórek nowotworowych oraz ingerencję różnych substancji: naturalnych i syntetycznych w te szlaki. Szczególną uwagę skupia na procesach rozwoju komórek raka jelita grubego.

Badacz podkreśla, że najważniejszą drogą przeciwdziałania temu jest profilaktyka. I szacuje, że od 30 do 50% ilości nowotworów złośliwych można by zapobiec. Nawet jeśli niektóre z nich są mniej zjadliwe, inne bardziej, to i tak nowotwory w Polsce odpowiadają za 1/4 zgonów - będąc na drugim miejscu za dysfukcjami krążenia. W 2020 roku na całym świecie zdiagnozowano ponad 19 mln nowych przypadków i ok. 9,6 mln zgonów na tę chorobę. Każdego roku odnotowuje się tendencję wzrostową. Przypuszcza się, iż przyczyną wzrostu zachorowań jest nagromadzenie szkodliwych czynników w żywności, w powietrzu oraz wydłużenie życia.

Czym jest nowotwór?

To niekontrolowany wzrost i rozwój komórek naszego organizmu. Każda komórka ciała posiada swoiste systemy kontroli regulujące jej proliferację – tzn. podziały komórkowe, dojrzewanie, różnicowanie. Gdy dochodzi do zaburzenia prawidłowego funkcjonowania tych systemów, komórka może ulec transformacji nowotworowej. Proces ten, często trwający miesiącami lub latami, nosi nazwę kancerogenezy. Polega na powstaniu mutacji, a następnie ich nagromadzeniu. Komórki stają się coraz bardziej odmienne od prawidłowych i nabywają nowe cechy.

Pytanie, czy każda mutacja prowadzi do kancerogenezy. By doszło do transformacji nowotworowej, mutacje muszą pojawić się w określonych genach, które dzieli się na dwie grupy: protoonkogeny i geny supresorowe. Pierwsze kodują białka, które mają za zadanie napędzać proliferację komórek, sprzyjać ich przeżyciu: w wyniku mutacji nadmiernie pobudzają wzrost i rozwój komórek. Z kolei białka supresorowe mają za zadanie hamować podziały komórek, wstrzymywać ich wzrost w stanie uszkodzenia DNA czy kierować na drogę apoptozy (programowanej śmierci komórki), jeśli uszkodzenia są niemożliwe do naprawienia. Mutacje w genach supresorowych prowadzą do ich inaktywacji. W rezultacie, dochodzi do pobudzenia podziałów komórek i zniesienia nadzoru nad nimi.

Czy każdy nowotwór to rak?

Wyróżnia się trzy typy nowotworów pod względem ich złośliwości: łagodne, miejscowo złośliwe i złośliwe. Informacje tu zawarte odnoszą się głównie do nowotworów złośliwych ze względu na ich poważny przebieg i wysoką śmiertelność. Nowotwory łagodne mogą wzrastać w ograniczonym stopniu, nie tworzą przerzutów i zwykle nie zagrażają pacjentowi - część z nich nie wymaga leczenia.

Doktor Mateusz Pięt

Na pewno każdy słyszał termin „rak". Czy jednak każdy nowotwór to rak? Nowotwór jest terminem szerszym, obejmuje wiele zespołów chorobowych o wspólnych cechach. Rak z kolei to nowotwór złośliwy wywodzący się z tkanki nabłonkowej (stanowi ok. 80% nowotworów złośliwych). Do pozostałych nowotworów złośliwych należą: czerniak, nowotwory złośliwe układu nerwowego (głównie glejaki), mięsak i kostniakomięsak, chłoniak, białaczka, potworniak.

Od lat standardem leczenia nowotworów są: resekcja chirurgiczna, chemioterapia i radioterapia. Postęp nauki i medycyny pozwolił obecnie na opracowanie ich lepszych, bezpieczniejszych form. Operacje chirurgiczne są mniej inwazyjne dzięki zastosowaniu laserów czy kamer. Również stosowane dziś środki chemioterapii są bardziej bezpieczne. Wreszcie radioterapia jest bardziej precyzyjna, dzięki czemu promieniowanie jest ograniczone do bardzo niewielkiego obszaru.

Nowoczesne terapie

Polegają one na celowaniu w białka lub geny kluczowe do regulacji kancerogenezy, dlatego też są zwane leczeniem celowanym. Dzięki temu dochodzi do ograniczenia wzrostu guza, zahamowania proliferacji, migracji czy przerzutowania komórek, uwrażliwienia ich na apoptozę lub stymulacji układu immunologicznego do ich zniszczenia. W przypadku zastosowania opisanych poniżej terapii możliwe jest nawet kilkuletnie przedłużenie życia pacjenta w przypadku nowotworów bardziej zaawansowanych czy też kilkakrotnie większy odsetek remisji nowotworów.

Wykorzystuje się tu tzw. inhibitory kinaz tyrozynowych. Wiele procesów komórkowych jest bowiem regulowanych przez enzymy należące do grupy kinaz - odpowiadają one za aktywację określonych białek poprzez ich fosforylację. Szczególnie duże znaczenie w kancerogenezie odgrywają kinazy tyrozynowe, które często występują w zmutowanej postaci, przez co mogą być konstytutywnie aktywne. Przykładem takiej kinazy jest receptor EGFR w przypadku raka płuca czy też receptor HER2, którego gen ulega nad-ekspresji w przypadku raka piersi. Zablokowanie tych receptorów odpowiednimi lekami (są to np. Erlotinib w leczeniu raka płuca czy Trastuzumab w leczeniu raka piersi) skutkuje ograniczeniem wzrostu guza.

Immunoterapia

Ma na celu stymulację układu immunologicznego gospodarza do walki z nowotworem. Istnieją różne typy tej terapii, najczęściej stosowana jest immunoterapia z zastosowaniem przeciwciał monoklonalnych o specyficzności względem CTLA-4 i PD-1. Białka te znajdują się na powierzchni limfocytów T i służą jako „wyłączniki" tych komórek, co ma m.in. zapobiegać reakcjom autoimmunologicznym. Komórki nowotworowe posiadają na swojej powierzchni ligandy dla tych receptorów, dzięki czemu mogą inaktywować limfocyty T. Zablokowanie CTLA-4 lub PD-1 na komórkach limfocytów lub ich ligandów na powierzchni komórek nowotworowych poprzez podanie swoistych przeciwciał monoklonalnych wykazało istotny efekt terapeutyczny.

Innym typem immunoterapii opartym na uwrażliwieniu układu immunologicznego na komórki nowotworowe są immunoszczepionki. Najczęściej stosuje się jeden z dwóch rodzajów tej terapii: komórki immunologiczne pacjenta inkubowane z antygenami nowotworowymi albo modyfikowane genetycznie komórki nowotworowe produkujące cytokiny przyciągające komórki immunologiczne w miejsce guza.

Terapia fotodynamiczna

W tej terapii stosuje się tzw. fotouczulacz, czyli związek, który po zadziałaniu na niego światłem zmienia swoją strukturę chemiczną. Towarzyszy temu wytworzenie tlenu singletowego, który uszkadza komórki. Również reaktywnych form tlenu (ROS), które obok uszkodzenia komórek, powodują także ściągnięcie w miejsce guza komórek immunologicznych. Co ważne, fotouczulacz wykazuje specyficzność względem komórek nowotworowych, tj. lokuje się tylko wewnątrz nich. Ograniczeniem tej metody jest konieczność naświetlania miejsca guza odpowiednią falą, w związku z czym terapia ta znalazła największe zastosowanie w leczeniu nowotworów występujących na powierzchni ciała (np. czerniaki). Obecnie jednak wprowadza się modyfikacje, dzięki którym terapia fotodynamiczna może zostać zastosowana do niszczenia guzów wewnątrz ciała. W tym celu do miejsca guza wprowadza się sondę ze źródłem światła dla fotouczulacza lub wprowadza się drugą substancję, której zadaniem jest emisja światła.

Inne terapie

Kolejny typ immunoterapii, w której wykorzystuje się modyfikowane limfocyty stanowi terapia CAR-T. Od pacjenta pobiera się jego własne limfocyty T i odpowiednio zmienia się ich strukturę, wskutek czego ich receptor TCR (wykorzystywany do rozpoznawania antygenów) zostaje zastąpiony tzw. „receptorem chimerycznym" CAR. Ten receptor wykazuje większą specyficzność względem komórek nowotworowych, dzięki czemu takie limfocyty dużo skuteczniej rozpoznają i eliminują te komórki.

Szerokim pojęciem, na które składają się różne typy leczenia jest współczesna terapia genowa. W uproszczeniu polega na naprawieniu uszkodzonych genów. Zmutowane geny komórek nowotworowych mogą zostać usunięte, naprawione lub podmienione na ich prawidłowe kopie. Rozwój narzędzi inżynierii tkankowej umożliwia dziś coraz większą dostępność i skuteczność terapii genowych.

A lek na raka?

W dobie bardzo intensywnego postępu nauk biomedycznych i tak dużej dostępności nowoczesnych terapii wysuwa się pytanie: dlaczego zatem nie powstał lek na raka? Otóż, zdaniem tego naukowca, lek na raka nie powstanie nigdy. Mowa oczywiście o panaceum, które będzie skuteczne względem wszystkich typów nowotworów. A dlaczego? Na to pytanie odpowiedź przyniosą kolejne artykuły.

Podsumowując, w dzisiejszych czasach nowotwór nie jest wyrokiem. Zarówno nowoczesne podejście do klasycznych terapii, jak i terapie celowane dają ogromne możliwości leczenia tak różnorodnego zespołu chorób, jakim są nowotwory. Terapie te, cały czas rozwijane i udoskonalane, dają zatem nową szansę milionom ludzi na całym świecie.

Oprac. Marek Rybołowicz

Rak prostaty atakuje

Jest to obecnie najczęściej rozpoznawany nowotwór złośliwy wśród mężczyzn. W województwie lubelskim w 2018 roku jeden na pięciu pacjentów onkologicznych chorował na raka prostaty, zaś jeden na dziesięciu umierał z powodu tego nowotworu.

Dlaczego tak się dzieje skoro wykrycie choroby na wczesnym etapie daje nawet 90 proc. skuteczności wyleczenia? Powodem jest niska świadomość społeczna i niechęć mężczyzn do wykonywania profilaktycznych badań prostaty – wynika z telekonferencji, która odbyła się 30 września z pomocą aplikacji ZOOM na temat raka prostaty, dostępnej w Internecie pod adresem: https://we.tl/t-Rd6n9fFWcK.

Na temat objawów choroby, diagnostyki i sposobów leczenia raka prostaty informował dr n. med. **Robert Klijer** - specjalista chirurg urolog, kierujący Oddziałem Urologicznym Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli. Historią swojej choroby dzielił się z uczestnikami konferencji również zaproszony na spotkanie pacjent.

Chcąc zachęcić mężczyzn z Lublina i okolic do badań profilaktycznych Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej oferuje darmowe badania USG prostaty.

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A3, 1,4b 15r. temp. xenony wielof. kier. klim. gps czuj. park. zmierzch. af, 67.900zł, Tel. 786 879 777

Audi Q3, 2,0tdi Quattro 14r. 177000km lekko uszk., 43.900zł, Tel. 786 879 777

Fiat Seicento 0,9, 01r. st. tech. bdb. przegląd do 08.22r., Tel. 515 942 004

Fiat Seicento 0,9b+g 01r. zielony garażowany st. tech. db. 97000km, 2.300zł, Tel. 887 804 518

Fiat Stilo 1,6b st. db. 02r. temp. czujnik park. ubezpieczony, Tel. 500 425 119

Fiat Uno 00r. 68000km poj. 900cm3, 2.500zł, Tel. 531 095 069

Ford Focus 1,0 ecoboost MR11, 12r. PT do 09.22r. 175000km nowy rozrząd, 23.000zł, Tel. 667 068 613

Hyundai Getz 04r. czarny st. db. bezawaryjny 190000km, 4.500zł, Tel. 662 934 688

Jeep Gradn CHerokee 14r. 2,0crdi navi automat 109000km, 79.900zł, Tel. 786 879 777

Motocykle zabytkowe: MZ Troph 7.000zł, Simson SR50 4.500zł, MZ TS 8.000zł, Tel. 790 853 551

Nissan Micra 98r. 1,0b cz wk sz 3d czerw. 208000km 2 kpl. kół, 2.200zł, Tel. 603 376 572

Nissan Micra K-15, 5d srebrny st. idealny 1wł. garażowany mały przebieg, 19.900zł, Tel. 507 506 152

Opel Antara 07r. SUV 4x4 cosmo 2,0cdti 150KM cz 2 komplety opon, 18.500zł, Tel. 515 703 308

Opel Astra 1,6b 99r. st. db. srebrny, 1.600zł, Tel. 607 367 381

Opel Astra 1,7cdti 13r. 165000km garażowany st. bdb. 2wł., 24.500zł, Tel. 602 111 731

Opel Corsa 1,4b 05r. 230000km, super stan, bogate wyposażenie, 8.900zł, Tel. 600 077 521

Opel Corsa 97r. 1,2b jasny granat hak na chodzie opłaty aktualne, 1.500zł, Tel. 606 931 037

Opel Corsa D, 10r. 1,4b zadbany zaczep na rowery es klim. cz - pilne, 14.500zł, Tel. 825 639 835

Opel Corsa D, 12/13r. 1,4b 5d srebrny 180000km, 16.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Meriva 1,6b 03r. , Fiat 126p 00r. 1wł., VW Golf IV 1,6b 01r. , Fiat Uno 93r. zabytek, Tel. 502 858 956

Opel Vectra 1,9b+g 91r. zabytek, 10.500zł; kupię auta zabytkowe do remontu blacharsk., Tel. 502 858 956

Opel Vectra 1,9cdti 08r. 246000km 150KM bogate wyposażenie st. bdb. 1wł. w kraju, Tel. 502 764 490

Opel Zafira A, 2,0dti 05r. 7os. srebrny ważne OC i PT abs wk cz im af el es rm h klim., Tel. 695 645 932

Peugeot 207, 1,4d skrzynia manualna 07r. 159000km, 7.700zł, Tel. 604 456 236

Peugeot 301, 14r. 1,2b sedan grafitowy 150000km salon Polska, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Peugeot 308 SW, 1,5d 20r. klim. czuj. park. isofix temp. xenony navi af, 53.900zł, Tel. 786 879 777

Renault Master 00r. 2,5d biały st. db., 4.000zł, Tel. 667 901 366

Skoda Fabia 03r. 1,4 mpi sedan niebieski 89000km, 7.400zł, Tel. 786 879 777

Ssangyong Korando d 02r. zarejstr. ubezp. sprawny, 3.800zł, Tel. 601 924 865

Toyota Avensis 2,0tdi 04r. kombi w skórze garażowany hak nowa klim., 8.200zł, Tel. 503 998 358

VW Golf IV, 01r. 1,6b+g klim. srebrny, Chełm, 6.900zł, Tel. 518 405 415

VW Golf td 90r. st. db. OC do 2022 r. zielony komplet opon, 2.500zł, Tel. 882 954 574

VW Passat 1,9tdi FL 101KM 02r. 318000km 2 kpl. opon ubezp. i PT do 06.22r., 5.000zł, Tel. 506 174 015

VW Passat B5 garażowany niezniszczony, Tel. 506 802 362

VW Passat B5 kombi 98r. 1,9tdi, Tel. 506 408 574

VW Polo 1,4 mpi 03r. 9N sprawny opłacony słaby akumulator do poprawek, 3.900zł, Tel. 577 967 757

VW Sharan 1,9tdi 110KM 99r. srebrny 7os. st. db., 3.000zł, Tel. 575 664 846

VW UP 13r. 1,0 mpi klim. abs serwisowany, 22.900zł, Tel. 786 879 777

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Alternator nowy Ford Cougar, wałek rozrządu perkins 3-cyl. nowy, Tel. 506 819 187

Alternator st. db. na gwarancji, 280zł, Tel. 506 819 187

Element podwozia próg lewy nowy oraz linka sprzęgła do Nissana Micra 1,5d 5d 99r., Tel. 798 510 732

Felgi aluminiowe 4x10 kolor grafit wzór MSW02, 1sez. +opony zima 2017r. 195/50/15, Tel. 507 032 361

Felgi do Fiata 125p 4,5Jx13 używane 2szt., 160zł/2szt., Tel. 600 024 936

Felgi stalowe 16" używane do Suzuki Grand Vitara st. db., 450zł, Tel. 604 657 971

Felgi stalowe Opel Zafira 6Jx15H2 5x110x65 ET43 15"; błotnik lewy Opel Zafira A, Tel. 697 937 805

Felgi z oponami zimowymi 4x100 do Opel Corsa w dobrym stanie - kupię, Tel. 500 552 434

Kanistry 20l na paliwo prawie nowe, 10zł/szt., Tel. 508 133 713

Koła do Peugeota 14, Tel. 502 450 907

Koła zimowe 195/65/15, 5 otworów st. bdb., Tel. 506 561 614

Komplet opon zim. z felgami stalowymi 205/55/16, Tel. 725 001 780

Lampy tylne używane do VW Polo okular 03r., Tel. 511 144 087

Mechanizm zmiany biegów do Sharana kompletny, Tel. 508 133 713

Nowa mocna oś do przyczepy samochodowej na piastach firmy Knott +2 kpl. koła, 530zł, Tel. 600 024 936

Nowa solidna oś do przyczepki z możl. regulacji rozstawu szerokości +2 kpl. koła, 600zł, Tel. 600 024 936

SPRZEDAM
Kwalifikowane sadzeniaki
- odmiana Gala; Lilly.
opakowania: 10 kg, 25 kg i 1000 kg
BWB Podlasie, Siemiatycze; ul. Wysoka 82
tel. 501 134 939, 519 333 208

Opony do busa komplet 4szt. 195/65/16C Sava letnie, Tel. 696 432 659

Opony letnie 4szt. 185/70/14 +felgi stal. otw. 55mm 4 śruby bieżnik >7mm, 360zł/kpl., Tel. 793 023 038

Opony letnie nowe 195/55/14, 2szt., felgi stalowe do Fiata Ducato 15" 4szt., Tel. 691 308 955

pony zimowe +felgi stal. 195/60/15 T Barum Kleber 4 śruby Chevrolet Lacetti, okazja, Tel. 825 675 765

Opony zimowe 165/70/14 z felgami st. db., Tel. 696 209 920

Opony zimowe 175/65/14 na felgach stalowych - 4szt., Tel. 691 517 696

Opony zimowe Matador Nordicca używane suv 4x4, 235/60/18, Tel. 504 377 961

Opony zimowe na felgach st. bdb. 195/55/15 Radial, Tel. 509 642 147

Oś do przyczepki samochodowej nowa solidna +kpl. piasty Knott +kpl. koła, 600zł, Tel. 600 024 936

Radio samochodowe Pionieer MVH-AV190 usb audio video ekran 6,2" 4x50W mp3 wma, Tel. 507 032 361

Reflektor Passat B5, sprężyny Audi B4, pompka paliwa VW benz., 4 op. letnie 185/55/15, Tel. 518 935 177

Suwadło (rura) do urz. najazd. AL-KO 261S z wycięciem fasol. do przycz. samoch.,190zł, Tel. 600 024 936

Suwadło (rura) do urządzenia najazdowego Knott KF9 na fi.35 do przycz. samoch., 80zł, Tel. 600 024 936

Szukam komputer Renault Cangoo 1,6b 4x4 napęd terenowy zlikwid., Tel. 609 430 813

Tylny most do BMW E90, 3,2d tarcze amortyzat. zacisk,i klapa tył, zderzak przód, Tel. 691 308 955

Zwrotnica przednia lewa kompletna Ford Focus MK3, 250zł, Tel. 796 555 689

SPRZEDAM INNE

Sprzedam firmę produkującą artykuły wędkarskie tel. 604 11 48 71

Sprzedam hurtowo dynię bezłuskową, Tel. 518 269 099

Sprzedam dwa grzejniki żeliwne plus brodzik akrylowy nowy, cena do uzgodnienia, Tel. 797 168 554

Sprzedam firmę produkującą artykuły wędkarskie, Tel. 604 11 48 71

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Sprzedam kompletną, niedużą krajzegę, cena 350 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam blachę niski trapez, długość 6m, 30 sztuk, cena 2 tys. zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam dawny sprzęt z gospodarstwa rolniczego: trzepaki do lnu, młockarnia i inne, Tel. 694 668 649

Sprzedam dużą plandekę 10x8 m, cena 250 zł, Tel. 883 160 315

Sprzedam stół rozkładany wysoki połysk, ciemny, tanio, c. 30 zł do negocjacji, Lublin, Tel. 666 629 298

Sprzedam pralkę automat, polska, otwierana od góry, energooszczędna, stan bdb, cena 250 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam telewizor kolorowy z dobrym stanie, tanio, cena 50 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam tanio kuchnię gazową, czteropalnikową, biała z piekarnikiem, regulacja temperatury, stan bdb, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam naturalny i ekologiczny miód z własnej pasieki, cena za duży słoik 50 zł, lokalizacja Zbereże, Tel. 518 269 099

Sprzedam grób 4-pokładowy z pomnikiem granitowym, Cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie część ewangelicka Tel. 697 350 809

Sprzedam siano w kostkach, zbiór 2021, ok. 300 sztuk, cena 4 zł/kostka, Pełczyn, Tel. 696 346 678

Sprzedam blachę niski trapez, nowa, bez dziur, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam zdemontowane schody drewniane, grube, solidne – komplet, Tel.691 636 371

Sprzedam lustro – tremo, kryształ, Tel.691 636 371

Sprzedam koparkę Białoruś na części, Świdnik, Tel.883 160 315

Sprzedam toaletkę, 3-lustra, Tel.691 636 371

Sprzedam szafę 3-drzwiową, ciemna, połysk, Tel.691 636 371

Sprzedam łóżko ortopedyczne, fotel-toaletkę na kółkach, chodzik na kółkach z siedziskiem, stan bdb., Świdnik, Tel.511 824 595

Sprzedam bojler 80l, biały, Tel.691 636 371

Sprzedam wózek na bydło z zaczepem do auta, Świdnik, Tel.883 160 315

Sprzedam szafki kuchenne, wersalka brązowa 250, słupek kuchenny, kredens kuchenny, Tel.506 337 128

Sprzedam skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel.797 264 099

KUPIĘ KSIĄŻKI, PŁYTY MUZYCZNE - DOJAZD, GOTÓWKA tel. 508 245 450, 509 675 586

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Sprzedam wóz konny z zaczepem do ciągnika, stan idealny, Tel.603 887 885

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria" hi-fi, szpulowy, stereo, czterościeżkowy, Tel.81 743 61 58

Sprzedam książkę „Leki współczesnej terapii" oraz album „Siła, Radość, Piękno", Tel.81 743 61 58

Sprzedam wełnianą narzutę na kanapę 160x220 cm i 2 szt. na fotele 80x150cm, Tel.81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, Tel.81 743 61 58

INNE

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel.506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel.516 423 381

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel.698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel.604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel.604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel.604 858 729

USŁUGI

WYWÓZ ZUŻYTYCH MEBLI, SPRZĘTU AGD I RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystaniaz naszych usług Tel. 515 754 059

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel.515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel.781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel.500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel.781 472 211

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel.781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel.515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel.661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel.506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel.512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel.725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel.885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel.662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów Tel.509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel.505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel.607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel.792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Lublin-Deptak-Centrum sprzedam mieszkanie 94m2, II p., nad nim strych w kamienicy ul. Krakowskie Przedmieście 30, Tel.691 636 371 i mieszkanie 78,50 m2 I p. w pionie (można połączyć) nadające się na hostel, gabinety lekarskie, biura prawnicze itp. (3-lokatorów na klatce), Tel.505 384 795

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel.516 339 017, po 16-tej.

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel.691 636 371

Wynajmę mieszkanie w centrum Świdnika 37 m2, 2 pokoje umeblowane, piętro 4/4, na dłużej, Tel.518 356 763

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel.729 879 885

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, 37 m2, umeblowane, balkon, 4/4, na dłużej, Świdnik, Tel.504 614 042

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel.504 281 006

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel.510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel.502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel.604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel.604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel.604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel.797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel.508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel.600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel.508 041 361

REKLAMA

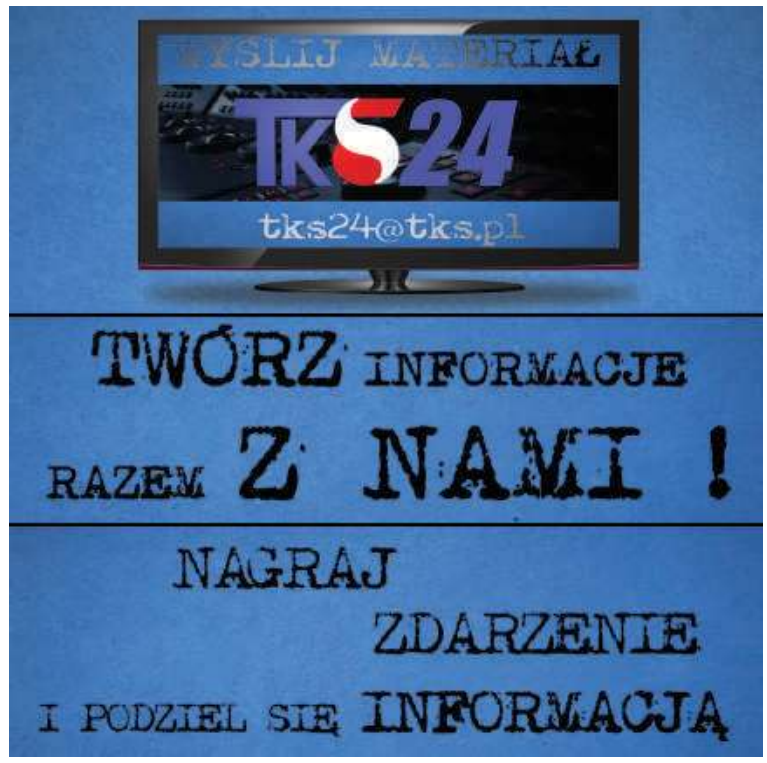

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel.889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel.605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel.512 986 050

ZAMIENIĘ

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m² w Lublinie, na mniejsze ok. 40m², 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel.691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel.604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel.729 879 885

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel.506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel.504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel.504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel.601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel.504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel.730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel.508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel.604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel.608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel.694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel.604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel.513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel.601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel.697 492 997

PRACA

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel.603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel.604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel.887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel.577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel.691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel.506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel.515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel.515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o Telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel.794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub os. starszą. Tel.888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel.797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel.517 779 729

MATRYMONIALNE

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel.781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel.(81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel.797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel.511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

ŚWIDNIK. Oświadczenia majątkowe świdnickich samorządowców, cz. VI

Zaglądamy do portfeli dyrektorów

Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych Starostwa Powiatowego w Świdniku.

Barbara Lipa, kierownik Powiatowego Ośrodka Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi „Stacja Świdnik II" i Powiatowego Klubu Samopomocy dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi – „TOR" w Świdniku, zaoszczędziła ok. 32 tys. zł. Ma mieszkanie o pow. 47,53 mkw. i wartości 179 tys. zł, a także działkę 0,1271 ha o wartości 195 tys. zł. Dochody: umowy o pracę 62,4 tys. zł, umowy zlecenia 9,9 tys. zł, zyski pieniężne z ubezpieczenia społecznego – 983 zł.

Małgorzata Mądry, kierownik Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Świdniku, zaoszczędziła ok. 10 tys. zł (majątek odrębny). Ma mieszkanie o pow. 53 mkw. (umowa najmu TBS). Dochody: OIK – 62,1 tys. zł, Fundacja im. Królowej Polski św. Jadwigi w Puszczykowie – 4,8 tys. zł, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie – 6,8 tys. zł, umowa zlecenie – UMCS w Lublinie – 5,1 tys. zł, KUL – 1,8 tys. zł. Jeździ Skodą Rapid – 2014 r., (majątek odrębny). Spłaca kredyt konsumpcyjny – 25 tys. zł.

Ewa Pietrzyk, od niedawna dyrektor DPS w Krzesimowie, zgromadziła na koncie ok. 3 tys. zł. Nieruchomości: dom o pow. 134 mkw. i wartości 350 tys. zł, działka rolno–budowalna pod budynkiem mieszkalnym – 0,47 ha – 250 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa), mieszkanie o pow. 39,2 mkw. – 240 tys. zł i 23,3 mkw. – 194 tys. zł (własność odrębna). Posiada również 40 udziałów w spółce Bitstream (współwłasność małżeńska), ale w ubiegłym roku nie osiągnęła z tego tytułu żadnego zysku. Dochody: z tytułu zatrudnienia w MOPS w Świdniku – 15,9 tys. zł, wynajmem mieszkania – 2,2 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny na remont i rozbudowę domu – 29,2 tys. CHF.

Włodzimierz Radek, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku, zaoszczędził w sumie ok. 24 tys. zł (współwłasność); ma także 3 tys. zł na indywidualnym koncie zabezpieczenia emerytalnego. Mieszkanie – 108,52 mkw. o wartości 270 tys. zł (majątek odrębny) i 32,26 mkw. – 170 tys. zł (współwłasność). W ubiegłym roku jako szef PUP zarobił 103,7 tys. zł brutto, dieta przewodniczącego rady miasta – 24,1 tys. zł, odstępne za wynajmem – 6,5 tys. zł. Spłaca kredyt na zakup mieszkania. Do spłaty z końcem 2020 r. pozostało ok. 64 tys. zł.

Stanisław Stefańczyk, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku, zgromadził 140 tys. zł oszczędności (współwłasność małżeńska). Nieruchomości: mieszkanie o pow. 56,65 mkw. (wraz z komórką lokatorską 2,38 mkw.) o wartości 250 tys. zł (współwłasność małżeńska), gospodarstwo rolne o pow. 5,02 ha i wartości 4 tys. zł, działka o pow. 1,96 ha (własność), działka o pow. 0,67 ha (własność – udział w 1/4), działka o pow. 2,39 ha (własność w 1/2, majątek odrębny), garaż o pow. 18 mkw. i wartości 15 tys. zł, udział w części garażu podziemnego o pow. 730,02 mkw. o wartości 20 tys. zł (współwłasność małżeńska). Dochody: stosunek pracy – 109,7 tys. zł, emerytura – 62,6 tys. zł, prawa autorskie – 21 zł, inne – 1,8 tys. zł. Samochód osobowy Toyota Corolla z 2017 r., – 40 tys. zł.

Dariusz Szałaj, dyrektor Poradni Psychologiczno–Pedagogicznej w Świdniku, zgromadził ok. 110 tys. zł. Nieruchomości: dom o pow. 130 mkw. – 450 tys. zł, dom o pow. 90 mkw. – 80 tys. zł, nieruchomość o pow. 0,23 ha – 4 tys. zł (wszystkie wchodzą w skład wspólnoty małżeńskiej). Wynagrodzenie z tytułu zatrudniania w PPP – 97,3 tys. zł. Samochód: Honda Civic z 2009 r.

Waldemar Szałek, dyrektor Zespołu Szkół w Piaskach, wspólnie z żoną zaoszczędził 421 tys. zł. Nieruchomości: dom o pow. 120 mkw. i wartości 300 tys. zł, działka budowlana o pow. 395 mkw. i wartości 20 tys. zł. Dochody z tytułu zatrudnienia – 148,4 tys. zł, umowa zlecenie – 8,2 tys. zł. Samochód osobowy Seat Altea – 2004 r. i Renault Clio – 2012 r.

Dorota Zybała, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Wygnanowicach, zaoszczędziła 9,3 tys. zł. Posiada mieszkanie o pow. niespełna 50 mkw., którego wartość szacuje na 250 tys. zł. Dochody w 2020 r.: z tytułu umowy o pracę – 73 tys. zł, umowy zlecenie – 12,4 tys. zł. Ma Opla Merivę z 2010 r. **(w)**

POWIAT ŚWIDNICKI. Mają się czym pochwalić

Dla szukających popłatnego fachu

W Zespole Szkół w Piaskach ubiegły tydzień upłynął pod znakiem Powiatowych Dni Kształcenia Zawodowego. Placówka zaprosiła w swoje progi młodzież, która w tym roku kończy szkołę podstawową, by pokazać, jak wiele może zaoferować swoim uczniom. Z zaproszenia skorzystali nie tylko ósmoklasiści z naszego powiatu, ale także z sąsiednich.

– Zespół Szkół w Piaskach jest naszą perełką edukacyjną – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. – To bardzo dobra placówka wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt, nad którą pieczę sprawuje wyspecjalizowana kadra nauczycielska. Takie spotkania są doskonałą okazją do zaprezentowania szerokiej gamy oferty edukacyjnej. Wierzę, że wiele z młodych osób, przy wyborze odpowiedniej dla siebie szkoły, zdecyduje się na tę w Piaskach. Na rynku pracy wciąż brakuje specjalistów w wielu zawodach. Placówka dająca przygotowanie do określonej profesji jest dziś bardzo pożądaną.

W ZS w Piaskach na uczniów czekają doskonale wyposażone pracownie i warsztaty

Ósmoklasiści, którzy odwiedzili szkołę mogli się dowiedzieć jak wyglądają warunki i specyfika kształcenia w takich zawodach, jak: technik informatyk, technik usług fryzjerskich, technik pojazdów samochodowych, technik mechatronik, mechanik pojazdów samochodowych. Dla opiekunów grup przygotowano teczki edukacyjne z zakresu doradztwa zawodowego, materiały na lekcję wychowawczą oraz aktualną ofertę placówki. **(opr. w)**

ŚWIDNIK. Radni dyskutowali

O śmieciowych grzechach i przeprowadzkach

Mieszkańcy Świdnika wciąż niewłaściwie segregują odpady. Wiedza na temat selektywnej zbiórki kuleje, albo mieszkańcom nie chce się robić tego właściwie. Problemem na wielu osiedlach pozostaje również podrzucanie śmieci pod wiaty. M.in. o tym, jak to zmienić na ostatniej sesji dyskutowali świdniccy radni.

Śmieciowe grzeszki świdniczan

Od tego roku w Świdniku obowiązuje jedna z wyższych, jeśli nie najwyższa stawka za odbiór śmieci w województwie – 30 zł od osoby. Mieszkańcy narzekają, że to drogo, a miasto tłumaczy, że kwota wynikająca z kalkulacji, bo z roku na rok ilość śmieci wywożonych ze Świdnika rośnie, tak samo jak kwoty, które gmina wydaje na ich odbiór. Na przestrzeni ostatnich 5–6 lat koszty te wzrosły o ok. 4 mln zł. Najwięcej kosztuje odbiór odpadów zmieszanych.

– Generalnie system segregacji w Świdniku jest bardzo prawidłowy i skuteczny, ale co z tego, kiedy wykonanie jest niezbyt dokładne przez nas samych – mówił podczas obrad **Krzysztof Falenta**, prezes Remondis Świdnik. – Powinniśmy zwracać uwagę na to, aby odpadów zmieszanych było mniej. Głównym problemem, jeśli chodzi o koszty są również odpady biodegradowalne, czyli zielone. To stanowi w każdym miesiącu połowę kosztów odpadów zmieszanych. Powinniśmy się zastanowić jak te odpady ograniczyć. Akcja kompostowników moim zdaniem nie zdaje egzaminu, ponieważ nie ma kontroli, czy ta osoba, która otrzymała kompostownik nie korzysta z ogólnodostępnych kontenerów. Mamy listę osób, które kompostowniki posiadają i od nich worków z zielonymi odpadami nie odbieramy.

Głos w dyskusji o śmieciach zajmowało wielu radnych. Zgłaszane przez nich postulaty dotyczyły m.in. monitorowania miejsc, w których znajdują się kontenery na odpady zielone, aby osoby, które tam bałaganią nie czuły się bezkarnie. Podła również propozycja zorganizowania szerokiej akcji edukacyjnej, dotyczącej właściwej selekcji śmieci, co mogłoby się przełożyć na mniejszą ilość odpadów zmieszanych.

– To prawda, że ludzie sami często nie segregują właściwie, aczkolwiek jeśli do danego bloku przypisana jest altana śmietnikowa, mieszkańcy raczej starają się segregować, bo wiedzą, że mogą zostać ukarani. Bardzo dużym problemem wciąż pozostaje podrzucanie śmieci. Wiadomo ciężko taką osobę złapać, ale może warto byłoby zorganizować jakąś kampanię społeczną. Trzeba informować ludzi, aby wiedzieli, że kiedy widzą, że ktoś podjeżdża i podrzuca śmieci, powinni dzwonić na straż miejską, bo na podstawie oświadczenia świadka, strażnicy mają prawo ukarać – mówił radny **Ireneusz Szutko** (ŚWS).

Radny zaproponował także, aby miasto przeprowadziło kontrole na osiedlach i wzywało wspólnoty do poprawy, jeśli segregacja nie wypadnie dobrze.

– Podejmijmy jakieś działania. Niech to będą drobne kroczki, ale do przodu – mówił radny.

Zwrócono również uwagę na nagminną praktykę, kiedy osoby, które nie są mieszkańcami Świdnika, ale nabywając tu mieszkania i przeprowadzając w nich prace remontowe zwracają się do Remondisu po tzw. „big baga" na odpady budowlane. Aby za niego nie płacić zgłaszają, że w lokalu będzie mieszkać jedna osoba, po czym po kilku dniach wyrejestrowują ją z systemu.

Takie osoby płacąc jedną miesięczną stawkę – 30 zł, otrzymują worek wart 250 zł. Zdaniem prezesa Falenty, aby zapobiegać takim sytuacjom należałoby wprowadzić półroczną karencję.

Janusz Wójtowicz, komendant Straży Miejskiej w Świdniku przypomniał, że grzywna za podrzucanie śmieci i zaśmiecanie miejsc publicznych może wynieść do 500 złotych, ale z 1 grudnia br. w życie wejdą nowe przepisy, które podnoszą te kary do nawet 5 tysięcy złotych.

– Jeśli chodzi o niewłaściwą segregację również możemy karać. Takie mandaty są często nakładane; kierujemy również wnioski do sądu. W ubiegłym tygodniu pospisywałem wniosek dotyczący ul. Polnej, gdzie jakiś pan do kontenera na opady zielone wrzucił kosiarkę. W tym tygodniu skierowaliśmy już trzy wnioski o ukaranie. Z tego co obserwuję, sędziowie dosyć rygorystycznie podchodzą do tematu, bo jak przychodzą do nas orzeczenia to są to grzywny w wysokości 500 zł. Jeśli jesteśmy świadkami, że ktoś podrzuca śmieci, upominajmy. Jeśli to nie pomoże, wzywajmy straż miejską. Czas naszej interwencji to zazwyczaj około 5 minut – mówił komendant.

Miejskie sprawy

Na sesji wrócił także temat Centrum Usług Wspólnych dla obsługi kadrowo–księgowej szkół i przedszkoli. Radni zgodzili się na przeniesienie kwoty 425 tys. zł na zakup urządzeń biurowych, wyposażenia oraz usług do zorganizowania centrum w budynku Urzędu Miasta. Ta kwota miała być przeznaczona na remont SP nr 3, gdzie początkowo miało się ono mieścić. Przetarg na to zadanie okazał się jednak za drogi, więc miasto zdecydowało, że nie będzie go rozpoczynać, a nowy wydział pomieści w Ratuszu.

Radny **Robert Syryjczyk** (klub KO) pytał, ile osób będzie pracowało w centrum, bo jak zaznaczył, kwota na dostosowanie miejsc pracy w nowym budynku wydaje się dość duża.

Wiceburmistrz **Marcin Dmowski** wyjaśniał, że w wydziale tym ma pracować ponad 15 osób. To główne kadrowe i księgowe ze szkół, a środki zaplanowano z nadwyżką i zapewne ich część zostanie przeznaczona na inne zadania.

Radny **Waldemar Białowąs** (KO) zgłaszał wątpliwości, czy działalność nowego wydziału rzeczywiście pozytywnie wpłynie na zarządzanie oświatą.

– 20 lat byłem dyrektorem i był taki moment, że księgowe i kadrowe były razem w zespole. To nie dało żadnych efektów i wróciliśmy do poprzedniej formuły. Teraz wracamy do tej samej, która miała miejsce kilkadziesiąt lat temu. Mówimy o wyposażeniu tych pań, ale one miały oprogramowania, sprzęt, swoje stanowiska pracy. Teraz przenosimy te panie do urzędu i będą od nowa kupowane im programy, komputery, stanowiska. To z tego wynikają te koszty? – pytał radny

– Chcemy przenieść oświatę z XIX w XXI wiek. Wszystko skomputeryzować, żeby nie było tylu papierów i teczek, tylko żebyśmy mieli wszystko w chmurze. To są koszty, ale będzie łatwiej i szybciej. Jeśli coś nie działało 20 lat temu, nie znaczy, że nie będzie działać teraz. Z punktu widzenia budżetu gminy, jest to na pewno dobry kierunek. Nasza idea polega też na tym, że stworzymy pewien zespół, w którym będzie pełna zastępowalność, koordynacja. System, na którym będzie pracować ten zespół daje wiele możliwości, także rodzicom – tłumaczyli urzędnicy.

Radni z klubu KO pytali również o plany zakupu przez spółkę Pegimek biurowca przy al. Lotników Polskich 5, gdzie od niedawna działa Remondis Świdnik. Miejska spółka poważnie rozważa zakup tej nieruchomości. Chciałaby przenieść tu swoją siedzibę. Są również plany ulokowania tam Centrum Usług Społecznych. Robert Syryjczyk dociekał czy z tych planów wynika wniesienie wkładu pieniężnego w kwocie 1 mln zł do spółki Pegimek, które znalazło się w zmianach od uchwały budżetowej.

Wiceburmistrz wyjaśniał, że jest to już któreś z kolei dokapitalizowanie na ogólne wydatki inwestycyjne.

– Zlecamy spółce naprawdę szeroki wachlarz zadań i inwestycji. Od zakupu maszyn sprzątających, po budowę magistrali. Część przedsięwzięć Pegimek musi finansować za pomocą kredytu, ale jeśli jest możliwość i wolne środki w budżecie, wspieramy spółkę, by tych kredytów zaciągała jak najmniej – tłumaczył wiceburmistrz Dmowski.

Radni pytali również o to, w jaki sposób – w przypadku zakupu biurowca – zagospodarowane zostaną dotychczasowe siedziby CUS przy ul. Wyszyńskiego i Pegimeku przy ul. Konopnickiej.

Jak wyjaśniono, w budynku dawnego MOPS–u mogłoby powstać miejsce centrum historii i główna siedziba biblioteki.

– Pracujemy nad projektem do ministerstwa kultury na przebudowę tego miejsca. Chcielibyśmy nadać mu nowy sznyt. Jeśli chodzi o budynek Pegimeku, żadne decyzje nie zapadły. Jest możliwość, że będzie przeznaczony na sprzedaż – mówił Marcin Dmowski.

Radny Białowąs dociekał, czy budynek będzie dostatecznie dostępny dla mieszkańców. Zwłaszcza tych starszych i tych, którzy nie mają samochodu. Jak zaznaczał, obecnie siedziba CUS mieści się w ścisłym centrum, co dla klientów tej instytucji jest bardzo wygodne.

– Dwie kadencje temu była propozycja wykupienia tej nieruchomości przez starostwo. Nie spełniła ona wymagań odnośnie miejsc parkingowych i dostępności komunikacyjnej; zwracano też uwagę, że pomieszczenia i korytarze są za wąskie. Czy mają państwo powołaną jakąś firmę, która sprawdzi dostępność budynku do założonych potrzeb? Do tej pory MOPS był w centrum miasta, gdzie każdy mógł dojść pieszo. Oddalenie tego budynku spowoduje pewną uciążliwość. Czy nie lepiej byłoby pomyśleć o budowie swojego budynku, żeby za chwilę się nie okazało, że kupimy ten budynek, a on jednak jest za mały na te potrzeby – mówił radny

Burmistrzowie wyjaśniali, że takie rozwiązanie było rozważane, ale obliczono, że koszty budowy dwukrotnie przekroczyłyby koszt zakupu nieruchomości. Budynek – jak informowano – został sprawdzony pod kątem dostępności i wielkości pomieszczeń i nie ma przeciwskazań, aby ulokować tam instytucje. A jeśli zajdzie potrzeba miasto pomyśli, aby skierować tam którąś z linii autobusowych. Kończąc dyskusję na ten temat burmistrz **Waldemar Jakson** zaproponował, aby na następną sesję lub komisje zaprosić prezesa Pegimeku, **Jerzego Irsak**a i dodał, że zakup budynku będzie na pewno dobrym interesem dla miasta. **(w)**

ŚWIDNIK. „Piątka" na podium

Udany debiut

Nauka przedmiotów ścisłych wcale nie musi być nudna – udowadniają to nauczycielki oddziałów przedszkolnych ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku. Przygotowane przez nie dzieci wystartowały w Ogólnopolskim Festiwalu „Nauki Przyrodnicze na Scenie", organizowanym przez Wydział Fizyki UAM w Poznaniu i zajęły trzecie miejsce.

Ogólnopolski Festiwal „Nauki Przyrodnicze na Scenie" to część większego projektu pod nazwą „Science on Stage Europe". Gromadzi on nauczycieli przedmiotów ścisłych i służy wymianie pomysłów oraz koncepcji nauczania. W jego ramach obywają się również konkursy adresowane do szkół.

W tym roku po raz pierwszy wzięli w nim udział reprezentanci oddziałów przedszkolnych ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku. Przygotowana przez nauczycielki **Annę Grabczak, Małgorzatę Głuch i Małgorzatę Szymkiewicz-Jóźwik** grupa przedszkolaków zajęła III miejsce w kategorii „Nauka dla najmłodszych". Projekt „O powstaniu Wszechświata - pierwsza wielka lekcja Montessorii" został doceniony przez jury konkursowe m.in za ciekawe zilustrowanie Wielkiego Wybuchu i użycie techniki treningu mentalnego i ćwiczeń wyobrażeniowych, które nie tylko dzieciom, ale również dorosłym pomagają zrozumieć trudne pojęcia. **(w)**

Ekipa Bez Nazwy początku rozgrywek nie zaliczy do udanych, z czterech spotkań wygrała tylko jedno, a trzy przegrała

NASZ PATRONAT XI Jesienna Liga Orlikowa

Omega na czele

Rozpoczęła się Jesienna Liga Orlikowa Ogniska TKKF Omega. W 11. edycji rozgrywek rywalizuje siedem zespołów.

Po porażce na inaugurację z Tsunami 4:5, w kolejnych trzech spotkaniach komplet zwycięstw odniosła Omega! **Bartek Marczak** i spółka z 9 punktami przewodzą w ligowej tabeli, wyprzedzając niepokonane Tsunami i AleTaxi.

MAG

WYNIKI

Omega - Tsunami 4:5 (Bartek Marczak 2, Andrzej Marczak, Adrian Głowacki - Kacper Rozdzialik 3,Rafał Mirońskі, Konrad Gawęda) * **Wrońska - Jedynka 4:2** (Oskar Jeż 3, Robert Dankiewicz - Kamil Czerniak 2) * **Bez Nazwy - Tsunami 2:3** (Daniel Szczęśniak, Marcin Chazan - Kacper Wodzinski, Filip Fiłończuk, Fabian Iwanek) * **AleTaxi – Wrońska 7:5** (Arkadiusz Sidor 2, Wojciech Czarnicki 2, Tomasz Bronikowski, Adrian Prażmo, Mateusz Siedlecki - Krysa Piotr 2, Kacper Tracz, Robert Dankiewicz, Oskar Jeż) * **Bez Nazwy – Starówka 4:3** (Błażej Płecha 2, Daniel Szczęśniak 2 - Kamil Marczyński 2, Marcin Błaziak) * **Wrońska - Tsunami 1:1** (Kacper Tracz - Konrad Gawęda) * **Omega - Jedynka 10:1** (Kamil Błaszczak 4, Bartek Marczak 3, Bartosz Grabowiec 3 - Artur Maziarczyk) * **AleTaxi - Bez Nazwy 7:2** (Arkadiusz Sidor 4, Tomasz Bronikowski, Marcin Pytka, Marcin Orłowski - Błażej Płecha, Daniel Szczęśniak * **Omega - Starówka 5:2** (Kamil Błaszczak 2, Bartosz Grabowiec, Bartek Marczak, Marek Mitrut - Grzegorz Mocny, Kamil Marczyński) * **Omega - Bez Nazwy 3:2** (Kamil Błaszczak 2, Bartosz Gajo - Błażej Płecha, Jakub Mazur)

TABELA

1. Omega	4	9	22-10
2. Tsunami	3	7	9-7
3. AleTaxi	2	6	14-7
4. Wrońska	3	4	10-10
5. Bez Nazwy	4	3	10-16
6. Starówka	2	0	5-9
7. Jedynka	2	0	3-1

NAJLEPSI STRZELCY

8 goli - Kamil Błaszczak (Omega)

6 - Arkadiusz Sidor (AleTaxi), Bartek Marczak (Omega)

NASZ PATRONAT Na Orliku na Felinie...

Uczcili Światowy Dzień Marszu TAFISA

Zawodnikom FC Wulkany, najmłodszym w turnieju, choć nie znaleźli się na podium, po zakończeniu zawodów humory dopisywały

Poprzedni, pierwszy weekend października dostarczył amatorom maszerowania szereg okazji do aktywnego spędzenia czasu.

Z okazji Światowego Dnia Marszu TAFISA (Międzynarodowa Federacja Sportu dla Wszystkich) w Białej Podlaskiej odbyły się zawody nordic walking, w Chełmie biegali, a na Felinie w Lublinie dzieci i młodzież z Ogniskiem TKKF Omega i Zarządem Wojewódzkim TKKF zagrały w piłkę. W turnieju wystartowało pięć drużyn. Po rozegraniu 10 spotkań najlepsza okazała się drużyna Tsunami. Drugie miejsce zajął FC Prześwit, a trzecie Fury Lubartowska.

Najlepszym zawodnikiem został **Dawid Mazurek** (Lubartowska), strzelcem **Filip Fiłończuk** (FC Prześwit), a bramkarzem **Jakub Kościk** (Omega).

BAS

NASZ PATRONAT

Młodzi piłkarze nie mają czasu na nudę

Trwa Orlikowy Puchar Jesieni dla dzieci i młodzieży organizowany przez TKKF Omega i niestrudzonego prezesa lubelskiego Ogniska Zbigniewa Furmana. Za nami już kolejny, czwarty turniej.

Tym razem do rywalizacji przystąpiło sześć drużyn. W finale Rzarufki pokonały 3:2 FC Schodki (Maciej Daśko - Mateusz Mineracki, Filip Fiłończuk). W meczu o 3. miejsce Fury Lubartowska rozgromiły

7:0 Wulkan/Jastrzębie.

Najlepszym zawodnikiem został **Maciej Daśko**, bramkarzem **Mateusz Brzyski (**obaj Rzarufki), a strzelcem **Kacper Jamróz** (Fury), zdobywca 14 goli.

MAG

Świetny występ danowców w rozegranych w Będzinie mistrzostwach Polski w taekwondo pod patronatem Polskiego Zrzeszenia Taekwon-do ITF

Każdy wrócił do domu z medalem!

Aż 26 medali wywalczyli zawodnicy LKSW Dan Świdnik w rozegranych w Będzinie mistrzostwach Polski w taekwondo pod patronatem Polskiego Zrzeszenia Taekwon-do ITF. Na podium stanęli wszyscy startujący reprezentanci klubu, co dało im trzecie miejsce w medalowej klasyfikacji drużynowej.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Łupem danowców padło 15 złotych krążków, przy czym w niektórych przypadkach świdniczanie zdominowali swoje kategorie. **Jakub Trześniak**, **Maksymilian Szłapa** w walkach przerywanych wygrali wszystkie walki przed czasem, **Kacper Kuraś** jedynie walkę finałową zakończył w przewidzianym czasie kończąc trzy poprzednie przewagą techniczną 10 punktów, zaś **Paweł Wilczopolski** tryumfował w dwóch formułach walki - semi- i light-contact, również kończąc dwa pojedynki przed czasem.

Pięcioro zawodników stanęło dwukrotnie na najwyższym stopniu podium – obok wspomnianych Trześniaka, Kurasia i Wilczopolskiego sztuka ta udała się **Mai Besztak** i **Michałowi Markowskiemu**. Sukces jest tym większy, że klub był reprezentowany w niepełnym składzie - nie wystartował m. in. złoty medalista Pucharu Świata **Jan Hawrysz**, który tuż przed wyjazdem doznał kontuzji w szkolnych zawodach.

– Wyjazd do Będzina był naszym pierwszym po długiej przerwie startem na zawodach taekwondo – mówi **Piotr Bernat**. – Poprzednimi występami był udział w Pucharze Krakowa w grudniu 2020 i na zawodach w Anglii na początku marca 2020, tuż przed wybuchem pandemii. Po raz pierwszy mogliśmy wystąpić na krajowym czempionacie Polskiego Zrzeszenia Taekwon-do ITF. Mimo rangi imprezy było to dla nas przede wszystkim sparingowe przetarcie, które wypadło nadzwyczaj okazale. Mimo różnic w przepisach nasi czołowi reprezentanci w ogromnej większości przypadków dominowali nad rywalami. Na szczególne wyróżnienie zasłużył tym razem Paweł Wilczopolski. Spokojnie walcząc wygrał w formule semi-contact, ale pełnię umiejętności pokazał w walkach ciągłych, gdzie rywale mieli problemy z nawiązaniem z nim równorzędnej walki – bardzo zmotywowany i skupiony wygrał wysoko wszystkie pojedynki. Cieszy nas to zwłaszcza w kontekście zbliżających się mistrzostw Europy w kickboxingu, które będą znacznie większym wyzwaniem dla naszego młodego fightera. Dużą radość sprawił nam także występ Michała Markowskiego, który świetnie zrealizował zadania taktyczne w walkach light-contact. Cieszą nowe nazwiska wśród medalistów. Już za kilka dni będziemy gospodarzami Pucharu Polski w kickboxingu „Point-fighting Grand Prix". Nie tylko szykuje nam się największa do tej pory edycja (prawie 270 startów indywidualnych), ale i wystawiamy jako gospodarze największą ekipę w prawie 60 startach.

Piotr Bernat, trener główny Dana z Pawłem Wilczopolskim, który wygrał rywalizację w formułach walki - semi- i light-contact

Działalność LKSW Dan wspierają Gmina Miejska Świdnik i Powiat Świdnicki.

MAG

WYNIKI MEDALOWE ZAWODNIKÓW LKSW DAN

Weronika Widzińska - złoto układy, srebro walki semi-hogo ((przegrana z Mają Besztak), brąz szybkościówki
Maja Palonka – brąz walki semi-hogo
Maja Besztak - złoto walki semi-hogo, złoto układy
Igor Głowienka - złoto walki semi-hogo, srebro techniki specjalne, srebro szybkościówki
Maksymilian Szłapa - złoto walki semi-hogo, brąz techniki specjalne
Kacper Kuraś - złoto walki semi-hogo, złoto techniki specjalne
Karol Barczak - brąz układy
Kuba Ślązak - brąz walki semi-hogo
Szymon Hawrysz - złoto układy
Kuba Trześniak - złoto walki semi-contact, złoto techniki specjalne
Kacper Głowienka - złoto walki semi-contact, srebro techniki specjalne, brąz walki light-contact
Michał Markowski - złoto walki light-contact, złoto techniki specjalne
Emilia Szalak – brąz walki semi-contact
Paweł Wilczopolski - złoto walki semi-contact, złoto walki light-contact

PIŁKA RĘCZNA

Biało-czerwone rozbiły Litwę

Reprezentacja Polski kobiet w piłce ręcznej, naszpikowana obecnymi i byłymi zawodniczkami lubelskiego MKS, pokonała Litwę 36:22 w pierwszym meczu eliminacyjnym do Mistrzostw Europy 2022.

Bramki dla biało-czerwonych zdobyły: Matuszczyk i Nocuń po 5, Górna, Rosiak i Nosek po 4, Balsam 3, Płomińska, Kobylińska, Gęga i Roszak po 2 oraz Dorsz, Niewiadomska i Kochaniak-Sala po 1. W meczu wystąpiły także Achruk oraz w bramce Gawlik i Płaczek.

Drugie spotkanie eliminacji, wyjazdowe ze Szwajcarią, zaplanowane na niedzielne popołudnie zakończyło się już po zamknięciu tego wydania.

Liga Europejska EHF wraca na Globus

Europejskie puchary wracają do hali Globus! Szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin powalczą o fazę grupową Ligi Europejskiej EHF.

Naprzeciw 22-krotnych mistrzyń Polski w piłce ręcznej stanie chorwacki ZRK Bjelovar.

Dwumecz zostanie rozegrany w Lublinie już w najbliższy weekend, 16 i 17 października.

Początek obu spotkań o godzinie 16:00.

MAG

sa.pl 4fce32a82f

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Szóste miejsce zespołu z Lublina w finałach turnieju „Ręczna na Orliku"

Zespół Orlik Rycerska, złożony z dziewczynek trenowanych w MKS Lublin przez Małgorzatę Rolę, zajął 6. miejsce w ogólnopolskich finałach turnieju „Ręczna na Orliku"!

11-latki z Koziego Grodu zmagania w Kielcach rozpoczęły od efektownego zwycięstwa (9:1) nad drużyną z woj. łódzkiego (Zduńska Wola). Później nasza drużyna wygrała jeszcze dwa mecze i awansowała do grupy półfinałowej, w której w bezpośredniej walce o fazę medalową przegrała z rówieśniczkami z woj. wielkopolskiego (wygrały finały) i mazowieckiego (zajęły 2. miejsce).

Siatkarze z Lublina w konfrontacji z Ślepsk Malow nie mieli czego szukać

LUK rozbity w Suwałkach

Jeśli ktoś liczył, że siatkarze LUK Lublin mogą w wyjazdowym meczu 2. kolejki PlusLigi pokusić się o zwycięstwo w Suwałkach z Ślepsk Malow srogo się zawiódł. W sobotę podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicza byli jedynie tłem dla świetnie grających w ataku (66% skuteczności) gospodarzy i gładko przegrali 0:3.

Lublinianie jedynie w trzecim secie zdołali nawiązać wyrównaną walkę. Na początku tej partii zdołali nawet odskoczyć rywalom na 9:6! Pięć punktów z rzędu miejscowych ostatecznie pozbawiło ich nadziei na wygranie choćby seta. **MAG**

ŚLEPSK MALOW SUWAŁKI – LUK LUBLIN 3:0 (25:19, 25:16, 25:22)
Ślepsk: Łukasik (13), Bołądź (18), Takvam (9), Buchowski (8), Sapiński (9), Tuaniga, Czunkiewicz (libero) oraz Rudzewicz (1), Smoliński.
LUK: Nowakowski (1), Wachnik (6), Katić (8), Filipiak (13), Sobala (7), Pająk (4), Watten (libero) oraz Romać, Stajer, Gniecki, Włodarczyk (3).

Pozostałe mecze 2. kolejki: Projekt Warszawa - Cuprum Lubin **3:1 (-18, 17, 17, 29)** * Cerrad Enea Czarni Radom - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle **0:3 (-20, -16, -17)** * Jastrzębski Węgiel - Stal Nysa **3:0 (18, 20, 20)** * GKS Katowice - Asseco Resovia Rzeszów **3:0 (22, 22, 23)** * mecze: Trefl Gdańsk - Aluron CMC Warta Zawiercie i PGE Skra Bełchatów - Indykpol AZS Olsztyn zakończyły się po zamknięciu tego wydania. W tabeli prowadzi ZAKSA przed Jastrzębskim Węglem i Projektem (wszystkie zespoły po 6 pkt.).

Rafał Walczyk nadal u steru AZS UMCS

Rafał Walczyk nadal będzie piastował funkcję prezesa AZS UMCS, obecnie największego klubu sportowego w regionie. W odróżnieniu od poprzedniej kadencji, trwającej dwa lata, najbliższa będzie czteroletnia.

– Na pewno chciałbym kontynuować projekt budowania silnych sekcji młodzieżowych. Marzeniem jest, aby zdobyć kiedyś medal mistrzostw Polski juniorów w sportach drużynowych, bo w tych indywidualnych już dobrze sobie radzimy. Myślę, że najbliższe cztery lata w dużej mierze właśnie na to poświęcimy – mówi nowy-stary prezes AZS UMCS.

Oprócz R. Walczyka w nowym Zarządzie AZS UMCS znaleźli się: **Anna Dąbrowska**, **Dominik Małys**, **Piotr Jasiulewicz**, **Paweł Markiewicz**, **Dagmara Gruszczak**, **Kamil Wojdat** i **Rafał Małys**. **BAS**

BOKS

Nasi powalczą w finale

Kajetan Kalinowski ze Starej Szkoły Boksu niespodziewanie pokonał podczas gali Rocky Boxing Night 10 w Kościerzynie Igora Jakubowskiego i to już w 1. rundzie!

Pojedynek, którego stawką był awans do finału turnieju wagi półciężkiej i walka o 50 tys. złotych z **Rafałem Rzeźnikiem** z Berej Boxing Lublin, miał niezwykle emocjonujący przebieg. Zanim sędzia ringowy przerwał walkę, obaj pięściarze byli liczeni. **BAS**

FOT. SPEEDWAY MOTOR LUBLIN

Żużlowcy Motoru wraz z kibicami podsumowali udany sezon 2021 w PGE Ekstralidze

Radości nie było końca

Żużlowcy lubelskiego Motoru, wicemistrzowie Polski zaprosili swoich kibiców na oficjalne podsumowanie jakże udanego sezonu 2021. Wspólnej radości z wywalczonego srebrnego medalu w PGE Ekstralidze na placu Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur oraz w LCK, gdzie w środę odbywała się impreza nie było końca.

Z kibicami spotkali się trener **Maciej Kuciapa** oraz zawodnicy, którzy sięgnęli po drugie drużynowe podium dla Lublina w historii: **Grigorij Łaguta**, **Mikkel Michelsen**, **Jarosław Hampel**, **Dominik Kubera**, **Krzysztof Buczkowski**, **Wiktor Lampart** i **Mateusz Cierniak**.

Po wspólnym zdjęciu przed CSK zawodnicy przeszli z kibicami do Lubelskiego Centrum Konferencyjnego. Tam też nie zabrakło wspólnych fotek, rozmów i oczywiście rozdawania autografów.

MAG

NAGRODY PGE EKSTRALIGI

#Szczakiele 2021

W czwartek w Warszawie odbyła się gala PGE Ekstraligi połączona z rozdaniem nagród - „Szczakieli". Wyróżnienia przyznano w pięciu kategoriach. Nagrodzono także wyścig i drużynę sezonu oraz przyznano nagrodę specjalną.

Polski zawodnik sezonu: Bartosz Zmarzlik (Moje Bermudy Stal Gorzów)
Zagraniczny zawodnik sezonu: Artiom Łaguta (Betard Sparta Wrocław)
Trener/menadżer sezonu: Jacek Ziółkowski (Motor Lublin) - na zdjęciu
Junior sezonu: Jakub Miśkowiak (ELTROX Włókniarz Częstochowa)
Niespodzianka sezonu: Paweł Przedpełski (eWINNER Apator Toruń)
Złoty Szczakiel: Marek Cieślak
Wyścig sezonu: Daniel Bewley (14. bieg meczu Motor - Sparta)
Drużyna sezonu: Betard Sparta Wrocław

FOT. SPEEDWAY MOTOR LUBLIN

W piątek, dzień przed pierwszym ligowym meczem w sezonie 2021/22, koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS spotkały się w VIVO Lublin ze swoimi kibicami. Spotkanie było okazją do poznania planów drużyny, porozmawiania z zawodniczkami, zrobienia sobie zdjęć z zespołem oraz uzyskania autografów i koszulek drużyny!

Wygrana mogła być okazalsza gdyby lublinianki nieco lepiej wykorzystywały rzuty wolne

Pszczółki lepsze od wrocławianek

Udanie kolejny sezon w Energa Basket Lidze Kobiet rozpoczęły w sobotę koszykarki Pszczółki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. Akademiczki po zaciętej, wyrównanej walce pokonały przed własną publicznością wrocławską Ślęzę 58:52.

O zwycięstwie akademiczek przesądziła świetna końcówka meczu. Na początku czwartej kwarty, po serii 8:0 (m.in. dwa razy za trzy trafiła **Dominique Wilson**), prowadzenie - 48:44 odzyskała Ślęza. W odpowiedzi gospodynie zdobyły 11 punktów nie tracąc żadnego! 7-punktowej zaliczki rywalki nie były już w stanie zniwelować.

Wygrana Pszczółek mogła być okazalsza gdyby rzuty wolne wykorzystały w końcówce **Natasha Mack** i **Natalia Kurach**.

Niestety, w sobotę w tym elemencie cały zespół spisywał się dość kiepsko, trafiając zaledwie 5 z 17 wykonywanych rzutów (skuteczność 29,4 %), a wspomniana już Amerykanka w szczególności (zaledwie 2 z 9 - 22%).

MAG

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN - ŚLĘZA WROCŁAW 58:52 (13:13, 17:20, 14:7, 14:12)
Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS: Smalls 13 (2x3), Jakubcova 11 (2x3), Mack 10 (10 zb.), Stanaćev 7 (2x3), Duchnowska oraz Fassina 13 (1x3), Niedźwiedzka 2, Kurach 2 (9 zb.), Sklepowicz, Kośla.
Ślęza: Wilson 16 (3x3), Bright 11 (1x3, 10 zb.), Fekete 5 (11 zb.), Jakubiuk 4, Kuczyńska oraz Drop 8 (2x3), Stefańczyk 5 (1x3), Szmyrka 3 (1x3), Jasnowska.

Pozostałe mecze 2. kolejki: Polskie Przetwory Basket-25 Bydgoszcz - Enea AZS Politechnika Poznań **91:85 po dogrywce** * PolskaStrefalnwestycji Enea Gorzów Wlkp. - GTK Gdynia **78:57** * BC Polkowice - CTL Zagłębie Sosnowiec **95:63** * niedzielny mecz: VBW Arka Gdynia - SKK Polonia Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Piąta porażka „czerwono-czarnych". Lublinianie nie dali rady w Warszawie Legii

To jest po prostu wstyd!

Zamiast drugiej wygranej w rozgrywkach, już piąta porażka w szóstym meczu! Koszykarze lubelskiego Startu niestety wciąż zawodzą. Tym razem, w czwartek ulegli w Warszawie Legii 60:69.

O porażce w stolicy zadecydowała fatalna druga kwarta, przegrana przez nasz zespół aż 4:25. W 11. minucie po rzucie **Mateusza Dziemby** startowcy objęli nawet prowadzenie (19:18). Później przez blisko 9 minut nasza drużyna wykorzystała zaledwie dwa osobiste (**Doron Lamb**). Aż sześć razy lublinianie pudłowali zza łuku, zanotowali też pięć strat.

- To jest po prostu wstyd! - tak na FB postawę „czerwono-czarnych" w meczu z Legią podsumował **Arkadiusz Czarnecki** były trener lubelskiej drużyny i trudno się z nim nie zgodzić.

MAG

LEGIA WARSZAWA – POLSKI CUKIER PSZCZÓŁKA START LUBLIN 69:60 (18:17, 25:4, 8:20, 18:19)
Legia: Abdur-Rahkman 17 (2x3), Kulka 14 (4x3), Cowels 11 (3x3), Koszarek 8 (1x3), Kemp 1 oraz Wyka 7 (1x3), Skifić 6, Kamiński 5 (1x3), Kołakowski, Śliwiński.
Start: Lamb 12, Kostrzewski 11 (1x3), Taylor 9, Carter 6 (2x3), De Cosey 5 (1x3) oraz Sharkey 10, Dziemba 7, Pelczar, Walda, Jeszke, Szymański.

Pozostałe mecze 6. kolejki: Twarde Pierniki Toruń - HydroTruck Radom **82:85** * GTK Gliwice - PGE Spójnia Stargard **110:70** * Trefl Sopot - Enea Zastal BC Zielona Góra **93:89** * Grupa Sierleccy Czarni Słupsk - Śląsk Wrocław **89:79** * MKS Dąbrowa Górn. - Arged BM Stal Ostrów Wlkp. **96:112** * niedzielne mecze: King Szczecin - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz i Asseco Arka Gdynia - Anwil Włocławek zakończyły się po zamknięciu tego wydania. W tabeli prowadzą Czarni przed Zastalem (po 11 pkt.). Start z 7 pkt. zajmuje 15., przedostatnie miejsce.

eprasa.pl

W PIŁKARSKIEJ II LIDZE

Znowu remis

Trzeci z rzędu, a piąty w obecnym II-ligowym sezonie remis zanotowali w sobotę piłkarze Motoru. Tym razem lublinianie po bezbarwnym meczu podzielili się punktami w Kaliszu z KKS.

Warto zaznaczyć, że motorowcy w sobotę już po raz siódmy tej jesieni w ligowej potyczce nie stracili gola!

KKS 1925 KALISZ - MOTOR LUBLIN 0:0
KKS: Krakowiak - Zawistowski, Smoliński, Kendzia, Mączyński, Kamiński - Radzewicz (63 Putno), Gawlik, Borecki (63 Maćczak), Segura (90 Gęsior) - Giel (90 Majewski).
Motor: Madejski - Cichocki, Błyszko (17 Rozmus), Najemski - Ryczkowski, Ceglarz (83 Kołbon), Kusiński, Swędrowski, Polak - Vitinho (64 Firlej), Fidziukiewicz (84 Wójcik).
Czerwona kartka: 78. minuta Polak (M.) - za drugą żółtą. **Żółte kartki:** Mączyński, Segura, Zawistowski - Polak, Firlej. **Sędziował:** Kochanek (Opole).

Pozostałe mecze 12. kolejki: Olimpia Elbląg - Garbarnia Kraków **1:0** * Chojniczanka - GKS Bełchatów **5:0** * Wigry Suwałki - Pogoń Siedlce **5:0** * Sokół Ostróda - Hutnik Kraków **2:1** * Stal Rzeszów - Śląsk II Wrocław **4:3** * Wisła Puławy - Znicz Pruszków **1:1** * Radunia Stężyca - Ruch Chorzów zakończył się po zamknięciu wydania * Pogoń Grodzisk Maz. - Lech II Poznań przełożony na 20.10. W tabeli prowadzi Stal (29) przed Ruchem (25), Chojniczanką (22), Olimpią (21) i Motorem (20).

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

CZARNI POŁANIEC - AVIA ŚWIDNIK 0:1 (0:0)
Avia: Pęksa – Góralski, Kursa, Mykytyn, Świech, Dobrzyński, Popiołek, Uliczny, Zając, Kompanicki (63 Oziemczuk), Białek (78 Najda).
Bramka - Woś 70 samob.
Pozostałe mecze 12. kolejki: Wisłoka Dębica - ŁKS Łagów **1:3** * Cracovia II - Chełmianka **4:2** * Siarka Tarnobrzeg - Podlasie Biała Podl. **4:0** * Wólczanka - Unia Tarnów **0:3** * mecze: Orlęta Radzyń Podl. - Podhale N. Targ, Sokół Sieniawa - Wisła Sandomierz, Tomasovia - Stal St. Wola i KSZO - Korona Rzeszów zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

W PIŁKARSKIEJ IV LIDZE

LEWART LUBARTÓW - LUBLINIANKA 2:2 (1:1)
Lublinianka: Wójcicki – Rasiński, Futa, Ptaszyński, Niegowski – Kalita (65 Miśkiewicz), Atcha (52 Paluch), Fularski, Brzyski, Dearman (65 Pożak) – Makowski (78 Banachiewicz).
Bramki: Żuk 44, Aftyka 80 - Fularski 31, 62 (w 18. minucie Tomasz Brzyski nie wykorzystał rzutu karnego)
Pozostałe mecze w gr. I: Huragan Międzyrzec Podl. - POM Iskra Piotrowice **2:0** * Górnik II Łęczna - Włodawianka **4:0** * Opolanin - Sparta Rejowiec Fabr., Lutnia Piszczac - Powiślak Końskowola i Motor II Lublin - Orlęta Łuków zakończyły się po zamknięciu wydania.

ŚWIDNICZANKA - HETMAN ZAMOŚĆ 5:1 (1:0)
Świdniczanka: Kowalczyk - Kowalski, Pryimak (82 Kopyciński) Żmuda, Sypeń, Kucybała (86 Pogorzałek), Stępień, Zuber, Szczerba (64 Pędlowski), Mazurek (75 Plesz), Milcz (83 Rutkowski-Martyna).
Bramki: Milcz 10, 79, Stępień 56, Zuber 58, Kopyciński 90 - Gałka 64.
Pozostałe mecze w gr. II: Kryształ Werbkowice - Stal Kraśnik **2:4** * Igros Krasnobród - Granit Bychawa **1:5** * Brat S. Nadolna - Kłos Chełm **1:2** * Huczwa Tyszowce - Start Krasnystaw **0:4** * Grom Różaniec - Gryf Zamość zakończył się po zamknięciu wydania.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM 41/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

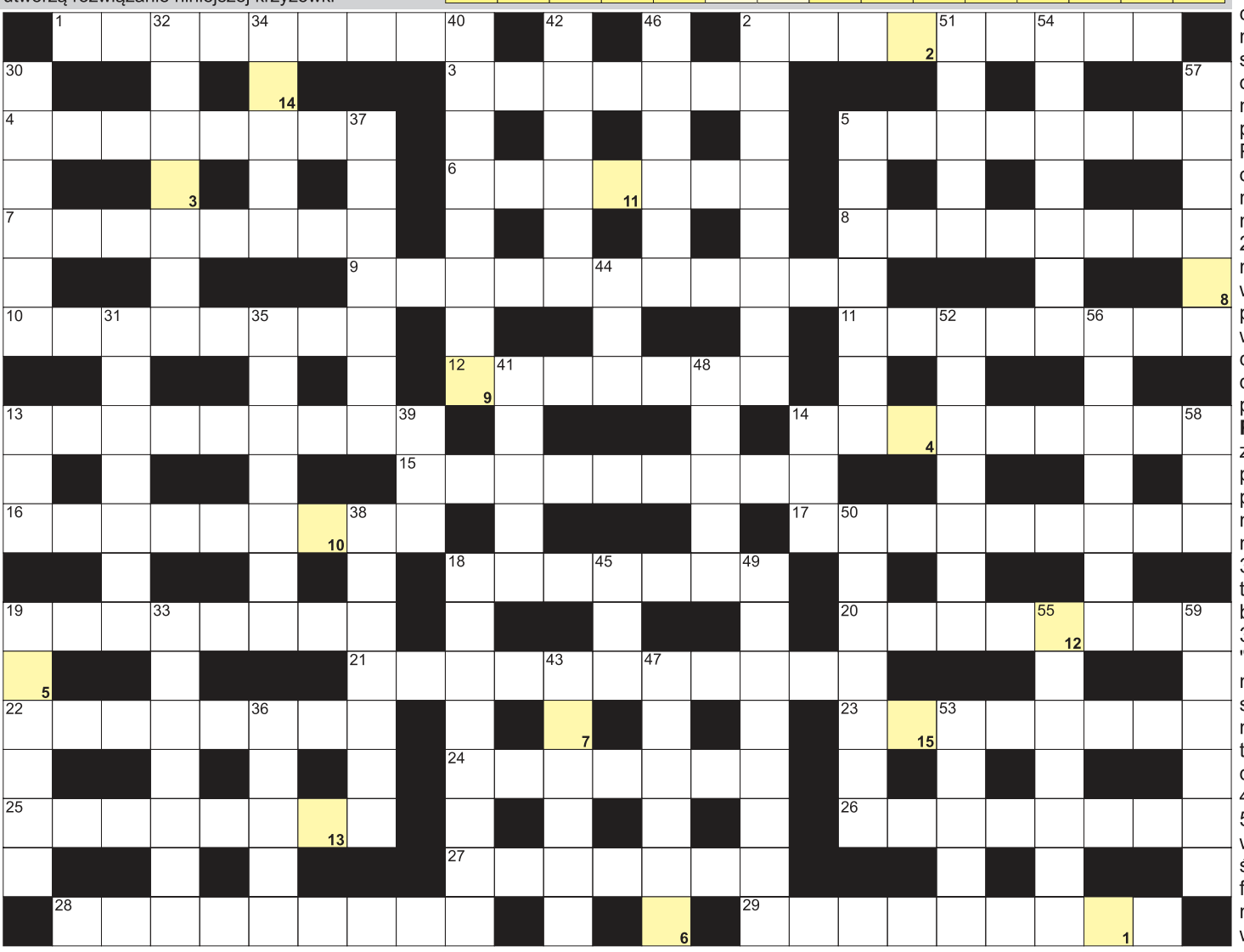

POZIOMO: 1) teczka z pracami artysty; 2) osoba władająca kilkoma językami; 3) ze szczeblami dla malarza; 4) tenis stołowy inaczej; 5) nauka o Bogu lub bogach; 6) przemiana chemiczna; 7) amorfofalus, roślina; 8) sprawowała rządy za małoletniego króla; 9) okręty z pasami startowymi; 10) elitarny żołnierz; 11) Indris krótkoogonowy; 12) Hiolski, polski baryton; 13) osioł, przyjaciel Kubusia Puchatka; 14) przewodniczący sejmu; 15) owadoznawca; 16) inaczej zawiaśnik, małż morski; 17) zakład przetwórstwa ropy; 18) młode krowy; 19) biega przez przeszkody; 20) nazwa lęku przed Bogiem; 21) rodowici mieszkańcy Dublina; 22) sucha dla niemowlęcia; 23) regularnie wychodzące czasopismo; 24) ze stolicą w Maseru; 25) czynniki wywołujące alergie; 26) Konrad, były Kanclerz Niemiec; 27) mniej niż przyjaciele; 28) dzień tygodnia; 29) największa wyspa archipelagu Tonga.

PIONOWO: 2) graniczy z Argentyną i Brazylią; 5) damska na ramię; 13) ugryziona porcja chleba; 14) magister; 18) surowiec na papier; 19) rdzenni mieszkańcy Nowej Gwinei; 30) dziedziczony majątek; 31) rytmicznie, równomiernie; 32) błona gałki ocznej; 33) naczynia na stole; 34) długa i wąska zatoka morska; 35) ekipa, grupa; 36) i krew, i benzyna; 37) niderlandzkie piwo z Groenlo; 38) wkład wspólnika w firmę; 39) angielskie "tak"; 40) antidotum; 41) rodzaj cienkiego makaronu; 42) ze stolicą w Lilongwe; 43) stolica Bahamów; 44) żółty z dziurami na kanapce; 45) kostki do drinków; 46) "... w zalotach", książka Zabłockiego; 47) inaczej cedrat, roślina; 48) izraelskie miasto, Berenika; 49) roślina kwasolubna; 50) wiśnia wonna; 51) Ohm, niemiecki fizyk; 52) kodeks honorwy samurajów; 53) płynie w korycie; 54) śmierdzący nawóz, mierzwa; 55) dawna sofa, kanapa turecka; 56) inaczej kulbin, ryba morska; 57) stolica Gwinei Równikowej; 58) wąż z "Księgi dżungli"; 59) stolica Turcji.

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 41/2021

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji (Chełm, ul. Lwowska 14) w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek z wydania nr 39/2021 otrzymuje **Krystyna Patajewicz** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Kamil Bzówka** (Chełm) i **Grażyna Barańska** (Rejowiec Fabryczny).

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM 41/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

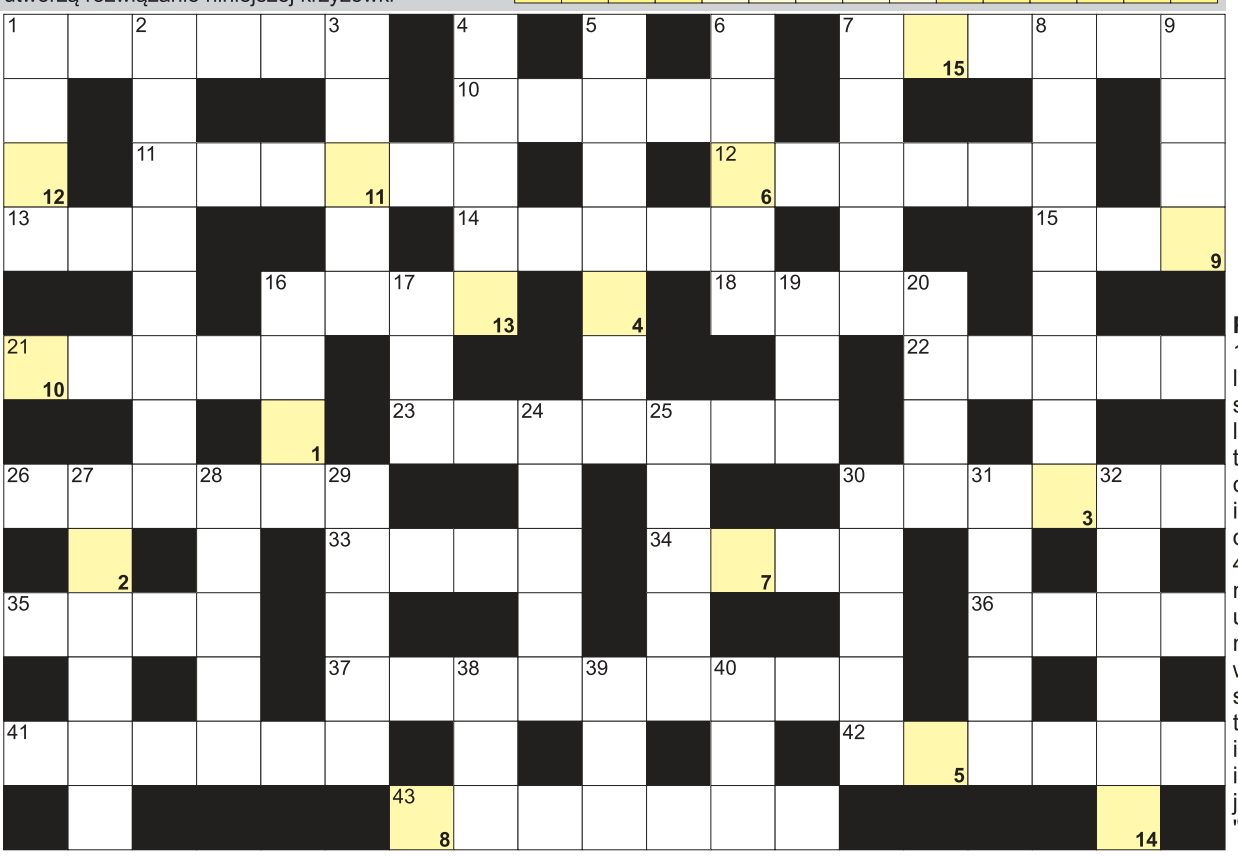

AKFON www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) duży mebel z szufladami; 7) pawian masajski inaczej; 10) z jej liści sizal; 11) Niziurski, autor "Księgi urwisów"; 12) na nich liście i kwiaty; 13) pierwiastek Tl; 14) grecka wyspa w Zatoce Sarońskiej; 15) nowozelandzka papuga nestorka; 16) kość dla psa; 18) kolanowy lub barkowy; 21) rzeka w Białej Podlaskiej; 22) start samolotu; 23) do prania lub do pieczenia; 26) kośnik czubaty, ptak; 30) żona cara; 33) z Chinami i Indiami; 34) osad na dnie filiżanki; 35) jednostka indukcyjności; 36) kruszywo z dna rzeki; 37) Nacagijn, były prezydent Mongolii; 41) stolica Kolumbii; 42) marka obuwia sportowego; 43) inaczej hypodermoza, choroba bydła. **PIONOWO:** 1) boisko tenisowe; 2) płycizna rzeczna; 3) student seminarium duchownego; 4) uczeń szkoły wojskowej; 5) katolicka organizacja charytatywna; 6) mierzony w decybelach; 7) kot z Borneo, mormi; 8) unikatowy, niepowtarzalny; 9) Ricci, była projektantka mody; 16) cieplarniane w atmosferze; 17) francuska agencja prasowa; 19) mimowolny ruch mięśni twarzy; 20) utleniona z apteki; 24) największe miasto Nebraski; 25) imię autorki "Medalionów"; 27) drugi największy satelita Urana; 28) imię autora "Pinokia"; 29) najwyższy szczyt gór Echigo; 30) inaczej jakobinka, roślina; 31) nie tacy sami, inni; 32) inna nazwa keksu; 38) "śliwka" na czole; 39) niemiecki samochód; 40) ciemna część doby.

Szatkowanie w Muzeum Wsi Lubelskiej

Kiszona kapusta to obowiązkowy element kuchni polskiej, zwłaszcza zimą. Jak wyglądało jej przygotowanie i jakie czynności były z tym związane, można było zobaczyć w niedzielę (10 października) w lubelskim skansenie w pobliżu zagrody z Teodorówki (sektor Roztocze).

Zwyczaj zbiorowego kiszenia kapusty przedstawił zespół obrzędowy z Kocudzy. Scenariusz prezentowanego widowiska opracowano w oparciu o tradycje z okolic Biłgoraja. Gospodynie i gospodarze z Kocudzy pokazali: obieranie, siekanie kapusty za pomocą tasaka, zakwaszanie beczki żytnią mąką, sposoby układania w niej kapusty – w główkach, a także posiekanej. Wszystko odbyło się w wesołej atmosferze, z towarzyszeniem kapeli ludowej. Współorganizatorem wydarzenia „Obieraczki kapuściane" był Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi. (fot. Krzysztof Wasilczyk)